



Alcumena

Pismo Interdyscyplinarne | Interdisciplinary Journal

3(3)/2020



www.alcumena.fundacjapsc.pl

Gdynia 2020

Redakcja

Redaktor Naczelny

Paweł Kusiak

Z-ca Redaktora Naczelnego

Łukasz Wyszyński

Członkowie

Weronika Afeltowicz

Adam Borodo

Tomasz Dranicki

Gracjana Dutkiewicz

Iwona Jakimowicz-Pisarska

Malwina Klein

Tobiasz Lech

Mariusz Marszałkowski

Magdalena Papke

Patrycja Rajek

Dominika Wyszyńska

Wydawca:

Fundacja PSC
ul. Komandorska 23/12
81-232 Gdynia
KRS: 0000341169
REGON: 220899728
NIP: 958-16-24-510
www.fundacjapsc.pl

Redakcja i skład techniczny:

Tomasz Dranicki, Paweł Kusiak

Projekt okładki:

Paweł Kusiak

Licencja publikacji:

Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)

Link do licencji - <https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/deed.pl>



Spis treści

MEDYCYNĄ I TECHNOLOGIA

- 5 *Marta Marszewska*
BNCT jako obiecująca metoda walki z nowotworem
- 19 *Anna Bruszeńska, Monika Górka,
Ewa Mizgajska, Klaudia Poświętowska*
Żele radiochromiczne przyszłością dozymetrii radioterapeutycznej
- 35 *Michał Wasilewicz, Karol Wojcieszak*
Eksperymentalna ocena przydatności i możliwości
płyty rozwojowej Intel Joule 570x

PSYCHOLOGIA I EDUKACJA

- 51 *Maciej Fiałkowski*
Wykorzystanie gier narracyjno-fabularnych w formie psychoterapii
- 63 *Magdalena Kahraman*
Ocena edukacyjnych i terapeutycznych form wspierania dziecka
z zaburzeniami ze spektrum autyzmu
z perspektywy rodzica – pedagoga. Analiza przypadku

GLOBALIZACJA

- 77 *Aleksander Chyziński*
Refleksja historiozoficzna Johanna Gottfrieda Herdera – wybrane
zagadnienia
- 89 *Kacper Splitt*
Wybrane elementy alternatywy wobec neoliberalnej globalizacji w
myśli Tadeusza Klementowicza i Susan George

Marcin Dobrowolski

101 Pozorne i realne alternatywy dla neoliberalnej globalizacji

Małgorzata Bosiakowska

121 Nieantykobiece dyskurs społeczności manosfery

Łukasz Krzak

143 Kultura masowa, a społeczeństwa przełomu XX/XXI wieku
w obliczu makdonaldyzacji, amerykanizacji i nowych mediów



BNCT jako obiecująca metoda walki z nowotworem

BNCT as a promising tumoricidal modality

Marta Marszewska

ORCID: 0000-0003-2046-653X

e-mail: marta.marszewska@pg.edu.pl

Politechnika Gdańska

Boron Neutron Capture Therapy as a tumoricidal modality features selective destruction of tumor cells. It is based on a nuclear reaction which occurs when ^{10}B , accumulated in a cancer cell, is irradiated with thermal neutrons with appropriately selected energy. This therapy is a promising method which allows treatment of tumors that are difficult to operate due to their location, spatial distribution or resistance to traditional methods of therapy. It gives the chance to cure gliomas, head & neck cancer, and above all brain tumors. The success of this therapy depend mainly on improvements in the boron delivery agents, including their pharmacology and intracellular targeting as well as an accurate measurement of the deposited radiation dose. Paralleled by advances in radiobiology, chemistry and dosimetry it is possible to improve the therapy to meet clinical requirements, which gives the opportunity to development and implementation in medical practice. The article presents an outline of current review of BNCT. Several important aspects such as the physical, chemical basics and related challenges are discussed. Moreover, a brief review of the neutron sources used at BNCT clinics and R&D centers is provided.

Key words: BNCT, ^{10}B isotope, neutron radiation.

Zarys historyczny

Międzynarodowa Agencja Badań nad Rakiem (*ang. International Agency for Research on Cancer*) przewiduje, że wzrost zachorowań na wszystkie rodzaje nowotworu w roku 2040 zwiększy się o ponad 60% względem roku 2018. Ciągły przyrost zachorowań przyczynia się do licznych badań mogących wpływać na ulepszenie metod walki z rakiem.

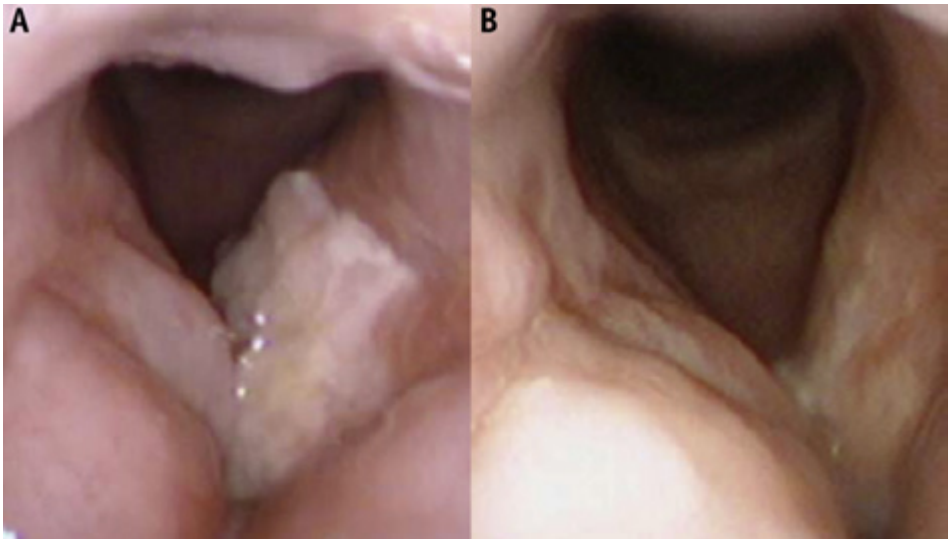
Aktualnie najpowszechniej stosowaną metodą walki z nowotworem jest radioterapia, w której to wykorzystuje się wpływ promieniowania jonizującego na żywe komórki. Celem terapii jest niszczenie komórek rakowych, jednakże w wyniku napromieniania uszkodzeniu ulegają również tkanki zdrowe, co skutkować może upośledzeniem ich funkcjonowania lub nawet ich śmiercią.

Jedną z bardzo obiecujących odmian radioterapii, potencjalnie minimalizującą komplikacje w tkankach zdrowych, jest zapoczątkowana przez Gordona Lochera w 1936 roku, terapia borowo-neutronowa (BNCT), ukierunkowana na wybiórczą destrukcję jedynie komórek zmienionych chorobowo, z jednoczesnym zaoszczędzeniem komórek zdrowych.

Pierwsze próby kliniczne z wykorzystaniem BNCT przeprowadzono w latach 50. XX wieku w Massachusetts General Hospital (MGH) i Brookhaven National Laboratory (BNL), gdzie leczono pacjentów ze złośliwym glejakiem mózgu (Slatkin, 1991). W trakcie kolejnych badań klinicznych zaobserwowano jednak poważne skutki uboczne spowodowane słabą penetracją neutronów w głęboko osadzonych guzach oraz nieselektywną akumulacją związków boru w tkankach sąsiadujących z guzem. Przyczyniło się to do wstrzymania badań w Stanach Zjednoczonych w 1961 roku. Dopiero przedstawione przez Hatanaka w 1968 roku obiecujące wyniki badań klinicznych, przeprowadzonych w Japonii, z wykorzystaniem borokaptanu sodu, jako nośnika boru, przyczyniły się do ponownego zainteresowania BNCT w Stanach Zjednoczonych i Europie (Hatanaka, 1990).

We wrześniu 2017 roku klinicyści z Japonii, Finlandii, Stanów Zjednoczonych, Chin i Tajwanu przedstawili aktualny status BNCT, z którego wynika, że największy nacisk położono na leczenie pacjentów ze złośliwymi guzami mózgu, nawracającymi guzami okolicy głowy i szyi oraz czerniakami skóry (Barth i in., 2018). Ze szczegółowo opisanych przypadków walki z tymi chorobami wynika, że większość pacjentów z guzami mózgu, rakiem głowy i szyi nie zostało wyleczonych. Natomiast imponujące wyniki kliniczne uzyskane zostały w leczeniu pacjentów z czerniakiem

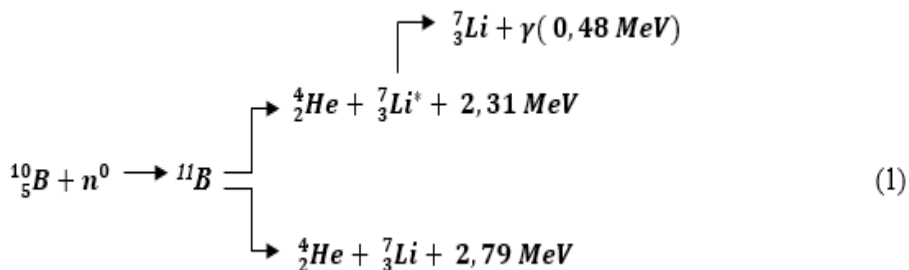
narządów płciowych oraz w pozasutkowej postaci choroby Pagera (EMPD). Doświadczenia te potwierdziły, że istnieją dowody na pewną skuteczność kliniczną stosowanej metody, dlatego pomimo wielu problemów związanych między innymi ze środkami dostarczania boru, źródłami neutronów czy błędami dozymetrycznymi, które należy rozwiązać, dalsze badania kliniczne w celu oceny skuteczności BNCT są uzasadnione. Dla przykładu na rysunku 1 znajduje się zdjęcie nawracającego nowotworu lewej struny głosowej o średnicy 2.1 cm (A) przed terapią i (B) po terapii BNCT (Haapaniemi i in., 2015).



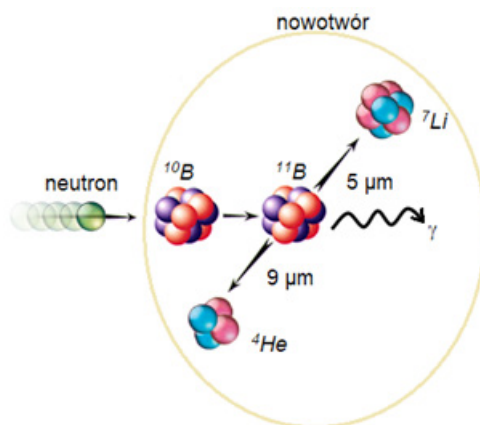
Rys. 1 Guz struny głosowej wykryty 23 miesiące po konwencjonalnej radioterapii.
(A) Guz przed BNCT. (B) Częściowa odpowiedź po BNCT (Haapaniemi i in., 2015).

Podstawy BNCT

BNCT opiera się na reakcji jądrowej wychwytu neutronu termicznego przez stabilny izotop boru ^{10}B , co skutkuje powstaniem cząstki alfa ^4He o bardzo wysokiej gęstości jonizacji mierzonej współczynnikiem liniowego przenoszenia energii (*ang. Linear Energy Transfer - LET*) oraz jądra litu ^7Li , zwanego jądrem odrzutu. W terapii tej wykorzystuje się atom boru ze względu na fakt, że ma on bardzo duży przekrój czynny na wychwyt neutronów.



Zgodnie ze schematem (1) padające neutrony zostają wychwycone przez atom boru tworząc metastabilne jądro ${}^{11}\text{B}$, które w sposób spontaniczny i niemalże natychmiastowy rozpada się na cząstkę α i jądro odrzutu. Produkty te przemieszczają się w przeciwnych kierunkach (rys. 2), na odległości odpowiednio ok. $9\text{ }\mu\text{m}$ i $5\text{ }\mu\text{m}$, co w przybliżeniu odpowiada średnicy komórek nowotworowych. Krótki zasięg tych cząstek związany jest właśnie z wysoką gęstością jonizacji LET. Dzięki temu niszczone są tylko komórki guza z zaoszczędzeniem sąsiadujących komórek niezmiennych chorobowo.



Rys. 2 Reakcja rozpadu stabilnego nuklidu boru ${}^{10}\text{B}$ pod wpływem promieniowania neutronowego (na podstawie Patel i in., 2013)

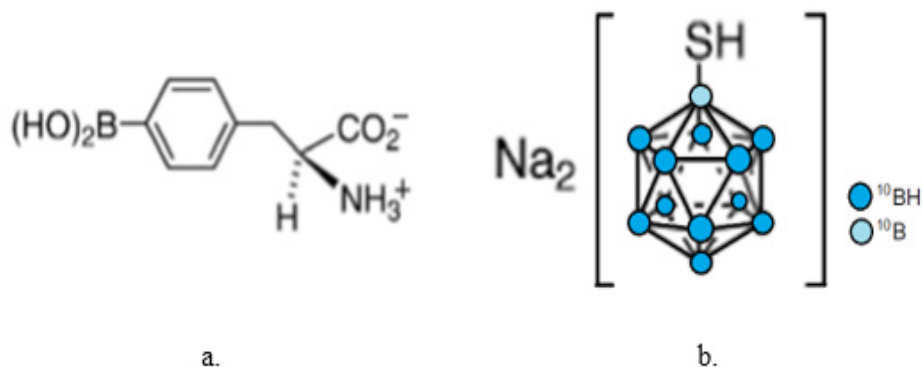
Podstawy chemiczne

Celem najskuteczniejszego leczenia jest odpowiednie dobranie środków dostarczających bor, wykorzystywanych w BNCT. Nośniki podawane do organizmu powinny charakteryzować się:

- niską toksycznością ogólnoustrojową,
- selektywnym gromadzeniem się w dużych objętościach ($\sim 20\text{--}50\text{ }\mu\text{g}$ na 1g lub $\sim 10^9$ atomów na komórkę) w komórkach nowotworowych w celu ich lizy, oraz niskim wychwytem przez zdrowe tkanki (stosunek stężenia boru we krwi dla nowotworu do tkanki zdrowej $> 3:1$),
- szybkim wypłukiwaniem (*ang. clearance*) z krwi i zdrowych tkanek przy jednoczesnym utrzymywaniu się, przez co najmniej kilka godzin podczas napromieniowania neutronami w guzie (Barth, i in., 2018).

Wśród środków dostarczających bor wyróżnić można trzy generacje związków:

- Związki boru pierwszej generacji - kwas borowy i niektóre jego pochodne stosowane w latach 50. i 60. XX wieku.
- Związki boru drugiej generacji - leki o niskiej masie cząsteczkowej zawierające bor: borofenylalanina BPA ($\text{C}_9\text{H}_{12}\text{BNO}_4$) i borokaptan sodu BSH ($\text{Na}_2\text{B}_{12}\text{H}_{11}\text{SH}$), które pojawiły się w 1960 roku. Pierwszy związek (rys. 3 a.) jest aminokwasem, posiadającym w swoim łańcuchu dołączony atom boru. Z uwagi na fakt szybkiego wzrostu oraz podziału komórek nowotworowych wykazują one zwiększony transport aminokwasów, przez co aktywnie wychwytyją BPA. Natomiast związek BSH (rys. 3 b.) wnika z krwi do komórek patologicznych w wyniku pasywnej dyfuzji, która jest możliwa ze względu na zaburzoną barierę krew-mózg. W przypadku komórek niezmiennionych chorobowo bariera ta nie była naruszona, co uniemożliwiało na jego проникnięcie. Oba związki charakteryzują się znacznie mniejszą toksycznością i dłuższym czasem przebywania w zmienionych chorobowo komórkach niż środki pierwszej generacji, jednakże wnikają one do nich w sposób niejednorodny, przez co promieniowanie koncentruje się w różnych obszarach. Obecnie BPA i BSH stosowane są w wielu badaniach naukowych, również klinicznych. Budowę związków drugiej generacji przedstawiono na rysunku 3.
- Związki boru trzeciej generacji- biokompatybilne molekuły takie jak mitochondria, liposomy, porfiryny, cukry, itd., które wykazują duże powinowactwo do jąder oraz DNA komórek patologicznych. Dzięki temu można ograniczyć ilość boru dostarczonego do organizmu, przez co związki te są mniej toksyczne.



Rys. 3 Budowa strukturalna związku a. L-BPA (L-paraBoronophenylalanine),
b. BSH (borocaptate sodium) (Barth i in., 2018)

Związki są stale udoskonalane w celu bardziej selektywnego ukierunkowania ich na komórki nowotworowe oraz zapewnienie niższej toksyczności dla organizmu. Najbardziej obiecującymi nośnikami są leki w nanoskali dostarczane przy użyciu liposomów i nanocząstek. Jednakże żadne z dotychczasowych wyników badań nie przekonują do tego, żeby któryś z tych związków był lepszym środkiem do zastosowania klinicznego. W związku z tym obecnie najlepszym sposobem na dalszą poprawę skuteczności klinicznej BNCT byłoby zoptymalizowanie paradygmatów dawkowania i dostarczania BPA i BSH, pojedynczo lub w połączeniu, z nadzieją, że przyszłe badania zidentyfikują nowe i lepsze środki do transportu boru dla zastosowania klinicznego (Barth i in., 2018).

Składniki dawki

Terapia borowo-neutronowa jest bardzo skomplikowana z powodu obecności różnych składników dawki, w tym:

- dawki terapeutycznej (dawka borowa) z emitowanej energetycznej cząstki alfa i jądra litu uwolnionych w wyniku oddziaływania neutronów termicznych z atomami boru: $^{10}B(n, \alpha) ^7Li$,
- dawki od promieniowania gamma powstałej z wiązki neutronów oddziałującej z wodorem: $^1H(n_{th}, \gamma) ^2H$,

- dawki od gamma promieniowania tła (wytworzonej w wyniku wychwytu neutronów z elementów zespołu kształtowania wiązki),

- dawki od protonów powstałych w reakcji neutronów termicznych wychwyconych przez azot: $^{14}\text{N} (n_{\text{th}}, p) ^{14}\text{C}$,

- dawki od neutronów szybkich wytworzonych w wyniku reakcji sprężystego rozpraszania jąder wodoru: $^1\text{H} (n, n') ^2\text{H}$ (Bavarnegin i in., 2016).

Celem uzyskania całkowitej dawki, która jest sumą dawek równoważnych wymienionych powyżej składników, konieczne jest wykonanie szeregu pomiarów dozymetrycznych. Ze względu na różną względną skuteczność biologiczną (*ang. relative biological effectiveness - RBE*) wymienionych składników dawki, każdy z nich musi być oddzielnie pomnożony przez specyficzny czynnik skuteczności biologicznej, aby uzyskać dawkę równoważną (Khajeali i in., 2015). Jak się jednak okazuje, przy takim założeniu pomija się efekty synergiczne pomiędzy różnymi składnikami dawki. Szczegółowe badania (González i in., 2017) wykazały, że rzeczywista dawka jest zdecydowanie mniejsza niż oszacowana dawka równoważna, w związku z czym proponowano bardziej złożoną metodę oceny dawki izoefektywnej fotonów (*ang. photon iso-effective dose*).

Dozymetria żelowa

Dozymetria żelowa to technika pomiarowa, której celem jest wyznaczenie rozkładu przestrzennego dawki promieniowania jonizującego zaabsorbowanego przez dozymetr żelowy. Jej metodologia obejmuje trzy podstawowe etapy:

1. wytworzenie żelu o odpowiednio dobranym składzie chemicznym oraz wylanie go do naczynia o antropomorficznym kształcie,
2. napromienienie żelu wiązką o odpowiednio dobranych parametrach,
3. skanowanie żelu za pomocą wybranych technik obrazowania.

Idea działania takich dozymetrów jest zmiana ich właściwości pod wpływem ekspozycji na promieniowanie. Naświetlony fantom analizuje się za pomocą technik obrazowania, aby następnie porównać otrzymane wyniki z rozkładem dawki, który został wyliczony za pomocą systemów komercyjnie stosowanych w planowaniu leczenia. Pomimo szeregu wyzwań obejmujących:

- dobór składu chemicznego w taki sposób, aby fantomy jak najdokładniej symulowały środowisko tkankowe,
- osiągnięcie wysokiej czułości dawki,

- otrzymanie integralności przestrzennej,
- osiągnięcie niewrażliwości na temperaturę,
- uzyskanie odpowiedniej mocy dawki,
- oraz osiągnięcie niezależności energetycznej,

badania naukowe potwierdzają duży potencjał dozymetrii żelowej w celu weryfikacji dawek w BNCT (Baldock i in. 2010; Abtahi i in., 2014).

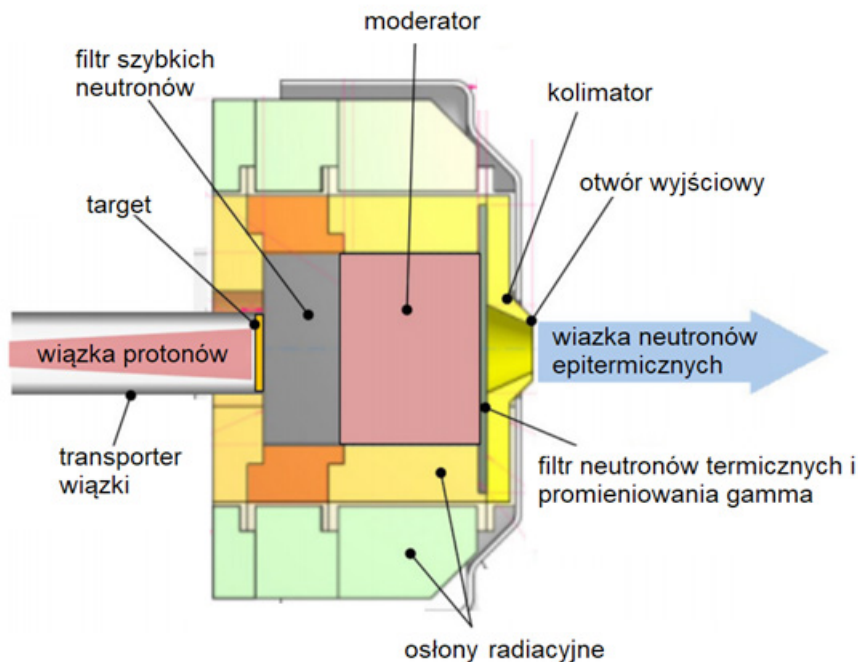
Źródła neutronów

W BNCT wiązka padającego promieniowania musi być dobrana w taki sposób, aby wywołać minimalne zniszczenia zdrowych komórek przy całkowitej destrukcji komórek patologicznych, dlatego też w zależności od umiejscowienia nowotworu do naświetleń stosowane są wiązki neutronów o różnych energiach. Do napromienienia nowotworów powierzchniowych wykorzystywane są neutrony termiczne o energii mniejszej niż 0,05 eV, podczas gdy do głębszych guzów konieczne jest zastosowanie promieniowania o większym zasięgu penetracji, który zapewniają neutrony epitermiczne o energiach z przedziału od 1 eV- 10 keV (<https://www.ncbj.gov.pl/bnct>). Ponadto natężenie wiązki promieniowania skierowanego na guza powinno być większe niż 10^9 neutronów/(cm²·s).

Do niedawna standardowym źródłem neutronów wykorzystywanych w BNCT były reaktory jądrowe, ponieważ umożliwiały otrzymanie wiązki o wysokiej intensywności. Pomimo tego, że potwierdzono ich skuteczność, niemożliwe było umieszczenie reaktorów jądrowych w szpitalach ze względu na ryzyko skażenia promieniotwórczego, a także ze względów ekonomicznych. Większość ze stosowanych poprzednio reaktorów badawczych na świecie zaprzestała działalności klinicznej lub są na skraju zamknięcia. Z tego też względu rozpoczęto badania nad opracowywaniem alternatywnego źródła neutronów- akceleratora. Przyspieszone w nim do bardzo dużych prędkości cząstki naładowane (np. protony), bombardują tarczę z odpowiednio dobranego materiału, w wyniku czego dochodzi do reakcji, prowadzącej do powstania neutronów o niemalże dowolnej energii (zależnej od energii bombardujących cząstek). Następnie dzięki znajdującemu się na tarczy moderatorowi (który spowalnia prędkie neutrony) charakterystyka neutronów wytwarzanych przez akcelerator nie różni się od charakterystyk neutronów reaktora jądrowego (Naito, 2018).

Kluczowym elementem instalacji wykorzystywanej w BNCT jest zespół kształtowania wiązki (*ang. Beam Shaping Assembly - BSA*), którego zadaniem jest zmodyfi-

kowanie pierwotnego widma źródła neutronów w celu uzyskania wiązki neutronów o wymaganych parametrach. BSA składa się z kilku warstw, które powinny być dobrane w taki sposób, aby otrzymać wiązkę o parametrach możliwych do wykorzystania w terapii (Kiyonagi, 2018). Budowę układu modulacji neutronów w akceleratorze przedstawiono na rysunku 4.



Rys. 4 Schemat budowy zespołu kształtowania wiązki (BSA) (Kiyonagi, 2018)

Wiązka protonów wyprowadzona z akceleratora trafia na target zbudowany z jąder atomowych lekkich pierwiastków. Warstwa ta powinna być cienka (kilka milimetrów), aby nie zatrzymywała protonów. W przypadku protonów niskoenergetycznych ($E < 3$ MeV) stosowana jest tarcza litowa, natomiast dla energii większej niż 5 MeV wykorzystywany jest beryl. Wydajność obu reakcji rośnie wraz ze wzrostem energii protonów, co wiąże się ze zwiększeniem energii otrzymanych neutronów. Oznacza to, że energia wytwarzana wskutek reakcji ${}^7\text{Li} (p, n) {}^7\text{Be}$ jest znacznie niższa niż energia ${}^9\text{Be} (p, n) {}^9\text{B}$, co jest równoważne z tym, że wydajność spowolnienia neutronów powstałych w wyniku pierwszej z reakcji jest lepsza niż w przypadku bombardowania tarczy berylowej. Z tego względu ważnym aspektem jest odpowiedni wybór moderatora neutronów dla każdego systemu, aby uzyskać energię odpowiednią do BNCT. Głównym procesem moderacji neutronów jest elastyczne rozpraszanie prędkich neu-

tronów na jądrach atomów moderatora, prowadzące do termalizacji neutronów. Jako materiał spowalniający najlepiej sprawdzają się lżejsze jądra, dlatego też najczęściej wykorzystuje się wodór i deuteron celem uzyskania neutronów termicznych oraz fluorki (np. MgF_2), aby otrzymać neutrony epitermiczne. Alternatywą dla tych materiałów jest zbiornik wodny z filtrem kadmowym, którego zadaniem jest zmiana stanu wiązki z trybu termicznego na tryb epitermiczny. Kolejnym elementem kształtującym wiązkę jest reflektor, który ma zmniejszyć straty neutronów, które w wyniku spowolnienia przez moderator zostają rozproszone. Powinien on składać się z materiału o wysokiej liczbie masowej (np. ołów, żelazo), aby uzyskać wysoką intensywność neutronów epitermicznych oraz dodatkowo przyczynić się do produkcji neutronów w wyniku reakcji mnożącej (n , $2n$). Następnym elementem, który należy odpowiednio dobrać jest filtr pozwalający na uzyskanie wiązki neutronów epitermicznych o wysokiej jakości, poprzez pozbycie się niechcianej dawki resztkowej będącej skutkiem licznych reakcji. Filtry aluminiowe redukują neutrony o niepożądanym energii, podczas gdy filtry Pb i Bi służą do tłumienia promieniowania gamma (Naito, 2018; Kiyanagi, 2018). Znajdujący się za nimi kolimator służy do produkcji równoległych wiązek, co uzyskuje się poprzez skupienie neutronów.

Obecnie istnieje tylko kilka klinik BNCT wyposażonych w różnego rodzaju akceleratorzy cząstek naładowanych. Ich zestawienie przedstawiono w tabeli 1 (Dymova i in., 2020).

W marcu 2020 r. Firma Sumitomo Heavy Industries, Ltd. ogłosiła, że uzyskała zgodę japońskiego Ministerstwa Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej na produkcję i sprzedaż opartego na akceleratorze systemu BNCT (System NeuCure™ System) oraz programu obliczania dawki (NeuCure™ Dose Engine).

Warto podkreślić, że jedynym pionierskim ośrodkiem prowadzącym badania pod kątem BNCT w Europie jest Szpital Uniwersytecki w Helsinkach, który podpisał umowę z Neutron Therapeutics Inc na dostarczenie akceleratora. W lipcu 2019 r. ogłoszono, że NTI zgodził się na zainstalowanie systemu nuBeam do celów BNCT w Shonan Kamakura General Hospital w Japonii. Jeżeli fiński organ ds. Zdrowia wyda zgodę, to zostaną rozpoczęte badania kliniczne z udziałem pacjentów z nawracającym rakiem głowy i szyi (Dymova i in., 2020). Zatem jesteśmy świadkami odrodzenia i przyspieszonego rozwoju badań klinicznych i testów BNCT, które opierają się na zastosowaniu różnych nowych typów akceleratorów.

Tabela 1. Kliniki BNCT na świecie

PLACÓWKA	FIRMA	URZĄDZENIE	ENERGIA [MeV]	NATEŻENIE PRĄDU [mA]	TARGET
Clinic of South Tohoku (Japonia)	Sumitomo Heavy Industries	cyklotron	30	2	beryl
University of Tsukuba (Japonia)	High Energy Accelerator Research Organization, Japan Atomic Energy Agency, Hokkaido University, Ibaraki Prefecture, Mitsubishi Heavy Industry Co.	akcelerator liniowy	8	5 (do tej pory 2)	beryl
National Cancer Center (Japonia)	Cancer Intelligence Care Systems, Inc.	akcelerator liniowy	2.5	20 (do tej pory 11)	-
Helsinki University Hospital (Finlandia)	Neutron Therapeutics Inc.	akcelerator elektrostatyczny	2.6	30	lit
Xiamen Humanity Hospital (Chiny)	Neuboron Medtech Ltd., TAE Life Sciences, Budker Institute of Nuclear Physics	akcelerator tandemowy izolacją próżniową	2.5	10	lit
Kansai BNCT Medical Center (Japonia)	Sumitomo Heavy Industries	cyklotron	30	2	beryl

Podsumowanie

Rozwój BNCT umożliwiający zwalczenie trudnych do wyleczenia nowotworów pociąga za sobą konieczność udoskonalania wielu aspektów, które są kluczowe w weryfikacji planowania leczenia.

W niniejszym artykule przedstawiono skomplikowaną procedurę leczenia za pomocą BNCT, składającą się z szeregu pomiarów dozymetrycznych, w celu wyodrębnienia odpowiedniej dawki terapeutycznej, wytworzenia najlepszego farmaceutyku dostarczającego atomy boru do komórek nowotworowych pacjenta oraz finalnie napromienienia za pomocą odpowiednio wyprofilowanej wiązki.

Zanim BNCT stanie się terapią powszechnie stosowaną w medycynie, konieczne jest, aby spełniała szereg wymagań klinicznych. Tutaj kluczową rolę odgrywa fizyczne

zbadanie składników dawki celem ustalenia energii zdeponowanej w komórce. Zmierzenie zaabsorbowanej dawki da lekarzowi informację, jaką faktycznie dawkę otrzymał pacjent, co pozwoli na zatwierdzenie lub odrzucenie planu leczenia. Tutaj z pomocą przychodzi stale udoskonalana dozymetria żelowa, w której wykorzystuje się fantomy równoważne tkankom.

Pomimo tego, że poziom skomplikowania dozymetrii promieniowania 3D jest na tyle duży, że wymaga znacznego doświadczenia w obrębie różnych dziedzin nauki, takich jak chemia polimerów, fizyka promieniowania oraz ilościowe zastosowanie technik obrazowania (MRI i CT) badania przeprowadzone w tej dziedzinie potwierdzają jej duży potencjał w weryfikacji dawek w BNCT. W szczególności wyróżnia je wysoka rozdzielczość przestrzenna, możliwość dokonywania pomiarów rozkładu dawki w przestrzeni trójwymiarowej oraz potencjał wykorzystania ich jako fantom, bądź też detektor. Aktualnie prowadzone są badania mające na celu uczynienie dozymetrii żelowej bardziej przyjazną dla użytkownika i mniej toksyczną. Ponadto dąży się do osiągnięcia większej ogólnej dokładności całkowitej techniki dozymetrycznej 3D, w tym zarówno dozymetru żelowego, jak i systemu odczytu.

Warto również zwrócić uwagę, że wprowadzenie na rynek akceleratorów, jako alternatywy dla reaktorów jądrowych, umożliwiających na ich łatwiejsze zlokalizowanie w szpitalach, może spowodować wzrost liczby prowadzonych badań, co może wpłynąć na udoskonalenie metody, a w ostateczności może spowodować, że BNCT stanie się terapią powszechnie stosowaną na całym świecie.

Bibliografia

- Abtahi, S. Aghamiri, S. Khalafi, H. Rahmani, F. (2014). An investigation into the potential applicability of gel dosimeters for dosimetry in boron neutron capture therapy. *International Journal of Radiation Research*. 12. ss. 149-159.
- Baldock, C. De Deene, Y. Doran, S. Ibbott, G. Jirasek, A. Lepage, M. McAuley, K.B. Oldham, M. Schreiner, L.J. (2010), Polymer gel dosimetry. *Phys Med Biol*. 2010 Mar 7;55(5):R1-63. DOI: 10.1088/0031-9155/55/5/R01. [dostęp: 25.10.2020].
- Barth, R. Zhang, Z. Liu, T. (2018). A realistic appraisal of boron neutron capture therapy as a cancer treatment modality. *Cancer Communications*. 38. DOI:10.1186/s40880-018-0280-5.
- Barth, R.. Mi, P. Yang, W. (2018). Boron delivery agents for neutron capture therapy of cancer. *Cancer Communications*. 38. DOI:10.1186/s40880-018-0299-7.
- Bavarnegin, E. Sadremomtaz, A. Khalafi, H. Kasesaz, Y. (2016). Measurement of in-phantom neutron flux and gamma dose in Tehran research reactor boron neutron capture therapy beam line. *Journal of Cancer Research and Therapeutics*, Vol. 12, Nr 2, ss. 826-829. DOI: 10.4103/0973-1482.174541
- Dymova, M. Taskaev, S. Richter, V. Kuligina, E. (2020) Boron neutron capture therapy: Current status and future perspectives. *Cancer Commun (Lond)*. 40(9):406-421. DOI:10.1002/cac2.12089. [dostęp: 25.10.2020].
- González, S. Pozzi, E. Hughes, A. Provenzano, L. Koivunoro, H. Carando, D. Thorp, S. Casal M. Bortolussi, S. Trivillin, V. Garabalino, M. Curotto, P. Heberl, E. Santa Cruz, G. Kankaanranta, L. Joensuu, H. Schwint, A. (2017). Photon iso-effective dose for cancer treatment with mixed field radiation based on dose-response assessment from human and an animal model: Clinical application to boron neutron capture therapy for head and neck cancer. *Phys Med Biol*. 62(20):7938-7958. DOI:10.1088/1361-6560/aa8986
- Haapaniemi, A. Kankaanranta, L. Saat, R. Koivunoro, H. Saarilahti, K. Mäkitie, A. Atula, T. Joensuu, H. (2015). Boron Neutron Capture Therapy in the Treatment of Recurrent Laryngeal Cancer. *International Journal Radiation Oncology Biology Physics*, 1;95(1), ss. 404-410. DOI: 10.1016/j.ijrobp.2015.11.010.
- Hatanaka, H. (1990). Clinical results of boron neutron capture therapy. *Basic Life Sciences*, 54: 15-21. DOI:10.1007/978-1-4684-5802-2_2
- International Agency for Research on Cancer. (2020). Pobrane z: <https://gco.iarc.fr/>. [dostęp: 20.10.2020].

- Khajeali, A. Farajollahi, A.R. Khodadadi, R. Kasesaz, Y. Khalili, A. (2015). Role of gel dosimeters In boron neutron capture therapy. *Appl Radiat Isot.* 103:72-81. DOI:10.1016/j.apradiso.2015.05.017
- Kiyanagi, Y. (2018). Accelerator-based neutron source for boron neutron capture therapy. *Therapeutic Radiology and Oncology*, Vol. 2. DOI: 10.21037/tro.2018.10.05.
- Naito, F. (2018). Introduction to accelerators for boron neutron capture therapy. *Therapeutic Radiology and Oncology*, Vol. 2. DOI: 10.21037/tro.2018.10.11.
- Narodowe Centrum Badań Jądrowych. (2020). Pobrane z: <https://www.ncbj.gov.pl/bnct>. [dostęp: 18.10.2020].
- Patel, H. Takagaki, M. Bode, B.P. Šnajdr, I. Patel, D. Sharman, C. Bux, M. Bux, S. Kitora, M. Hosmane, N. (2013). *Carborane-Appended Saccharides: Prime Candidates for Boron Neutron Capture Therapy (BNCT) Clinical Trials*.
- Slatkin, D. (1991). A history of Boron Neutron Capture Therapy of brain tumor. Postulation of a brain radiation dose tolerance limit. *Brain*, 114, ss. 1609-1629. Pobrane z: <https://www.osti.gov/opennet/servlets/purl/16126605/16126605.pdf>. [dostęp: 18.10.2020].



Alcumena

Pismo Interdyscyplinarne
Interdisciplinary Journal

Nr 3(3)/2020



DOI: 10.34813/pisc.3.2020.2

www.alcumena.fundacijapsc.pl

Żele radiochromiczne przyszłością dozymetrii radioterapeutycznej

Radiochromic gels as the future of radiotherapeutic dosimetry

Anna Bruszezwska

ORCID: 0000-0003-0570-4851

e-mail: s165130@student.pg.edu.pl

Monika Górńska

ORCID: 0000-0001-7449-9615

e-mail: s165624@student.pg.edu.pl

Ewa Mizgajska

ORCID: 0000-0002-2787-9014

e-mail: s165709@student.pg.edu.pl

Klaudia Poświatowska

ORCID: 0000-0002-1281-4488

e-mail: s165142@student.pg.edu.pl

Politechnika Gdańska

Wydział Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej

In a present work an attempt was made to describe the radiochromic gels used in radiotherapeutic dosimetry to review the available solutions. Articles related to the composition and production of these gels were analyzed. Additionally, the application and properties of 3D dosimeters, such as radiochromic gels, were discussed. Cancer is one of the biggest problem of modern medicine and the reason to develop new and more accurate dosimeters. The gels discussed in this article allow to obtain promising results and confirm the validity of the continuation of research on both current and new solutions used in teleradiotherapy dosimetry.

Key words: dosimetry, dose distribution, radiotherapy, radiochromic gels.

Wstęp

Wraz z rozwojem współczesnej medycyny, ważnymi działami tej dziedziny nauki, biorąc pod uwagę aspekt chorób cywilizacyjnych (wśród których nowotwory są jednymi z najczęściej występujących) są onkologia oraz działy związane z leczeniem owych jednostek chorobowych – radioterapia oraz chemioterapia.

Choroby nowotworowe polegają na niekontrolowanym podziale komórek. Nowopowstałe komórki nie różnicują się w typowe komórki tkanki. Utrata kontroli nad podziałami związana jest z mutacjami genów kodujących białka. Mutacje te powodują niewłaściwą reakcję komórki (lub jej całkowity brak) na sygnały powstające w organizmie.

Radioterapia pozwala na leczenie nowotworów za pomocą promieniowania jonizującego, przy czym obecnie najpowszechniej stosowanymi w Polsce i na świecie są wiązki elektronowe oraz wiązki fotonowe. Promieniowanie powoduje w komórkach nowotworowych destrukcyjne skutki uboczne. Najważniejsze podczas radioterapii jest dostarczenie odpowiednio dużej dawki promieniowania do tkanek zmienionych chorobowo, a jak najmniejszej do tkanek zdrowych. W tym celu, w planowaniu radioterapii dla konkretnego pacjenta bardzo precyzyjnie definiuje się szereg obszarów i przewidzianych dla nich dawek (Carson i in., 2011): GTV (*gross tumor volume*) – obszar obejmujący guza, który można określić za pomocą badań palpacyjnych czy też za pomocą obrazowania medycznego oraz CTV (*clinical tumor volume*) – obszar obejmujący tkanki przylegające do guza, które mogą zawierać komórki nowotworowe będące mikrorozsiewami guza. Aby mieć pewność, że aparat pozwalający na naświetlanie guzów emituje odpowiednie promieniowanie, stosuje się pomiary dozymetryczne.

Dozymetria stanowi dział fizyki zajmujący się pomiarami parametrów promieniowania. Dzięki niej możliwym jest określenie wielkości narażenia osób wystawionych na działanie tego czynnika. Dozymetria w radioterapii ma na celu zminimalizowanie negatywnych skutków promieniowania na organizm oraz zwiększenie wydajności i jakości samego naświetlania zmian nowotworowych.

W placówkach świadczących usługi w zakresie naświetlań za pomocą akceleratorów medycznych najczęstszym sposobem pomiarów dawek są pomiary z wykorzystaniem komór jonizacyjnych - na fantomach wykonanych z polimetakrylanu metylu (PMMA) oraz na fantomach wodnych. Rozkład dawki otrzymany podczas takich pomiarów jest jednowymiarowy – możliwym jest określenie procentowej dawki głębokiej (Dybek i in., 2014).

W przypadku wiązek elektronowych i fotonowych rozkład dawki głębokiej względem odległości zmienia się stosunkowo niewiele, tak więc do poprawnego naświetlania tymi wiązkami wystarczająca jest dozymetria 1D. Dozymetria 1D jest stosowana ze względu na wysoką jednorodność dawki w płaszczyźnie, która jest prostopadła do osi wiązki. Pomiar w jednym punkcie daje informację o dawce w całej badanej płaszczyźnie. Wiązkami, których dawka głęboka podlega gwałtownym zmianom w pewnym obszarze, dając tzw. pik Bragga są wiązki protonowe i jonowe. Wówczas należy starannie i precyzyjnie określić dawkę w punkcie (co do milimetrów), aby nie zdeponować dużej ilości energii w zdrowych tkankach. Na taką dokładność pozwala dozymetria 3D, w której do pomiarów stosuje się między innymi żele radiochromiczne, będące materiałami wrażliwymi na promieniowanie (Atiq i in., 2017).

Oddziaływanie promieniowania o wysokim LET z materią

Oddziaływanie promieniowania jonizującego z materią można podzielić, w zależności od charakteru promieniowania, na dwa rodzaje (Polak, 2006). Pierwszy to promieniowanie cząstek naładowanych, które oddziałują z materią poprzez siłę kulombowską. Do tej kategorii zaliczane są elektrony, protony, cząstki alfa i ciężkie jony. Drugim typem promieniowania jest promieniowanie cząstek nienaładowanych, czyli fotonów oraz neutronów.

Cząstka naładowana na swojej drodze przez materiał absorbenta oddziałuje po kolei z bardzo dużą liczbą elektronów, tracąc część swojej energii przy każdym takim zdarzeniu, aż do całkowitego zatrzymania się w materiale. Podczas zderzenia może dojść do wzbudzenia atomów bądź jonizacji ich atomów, czyli wybicia elektronów z powłok elektronowych. Straty energii cząstki na wytworzenie jednej pary jonów zależą od rodzaju materiału. Elektrony wybite ze swoich orbit na skutek oddziaływania z padającym jonom nazywane są elektronami delta i mają dostatecznie dużą energię, by same powodować jonizację dalszych atomów ośrodka i pozostawić w ten sposób mierzalny ślad. Protony oddziałują z atomami absorbentu, głównie powodując ich jonizację, co z kolei może prowadzić do zerwania wiązań chemicznych. Oddziaływanie protonów z materią ma tak zwany charakter zasięgowy. W przypadku absorbentu będącego tkanką ludzką możemy zaobserwować, że dawka (tj. energia pochłonięta w jednostce masy ośrodka) protonów osiąga maksimum w wąskim przedziale na końcu swojego zasięgu, czyli protony niszczą tkankę tylko w wybranym obszarze (Polak, 2006).

Neutrony nie posiadają ładunku, więc oddziałują wyłącznie z jądrami atomowymi absorbenta. Neutrony o energii powyżej 0,5 eV określa się jako neutrony gorące, a te o mniej-

szej energii nazywane są termicznymi lub zimnymi (w zależności od posiadanej energii). Neutrony powolne wywołują reakcje jądrowe, wyzwalaając promieniowanie wtórne z udziałem cząstek naładowanych. W tych reakcjach dochodzi do emisji cząstek naładowanych (protony, cząstki alfa, jony odrzutu). Neutron wychwycony przez jądro atomowe może doprowadzić do rozpadu jądra na dwa mniejsze jądra z równoczesną emisją pewnej liczby neutronów. Najczęstszym przypadkiem jest radiacyjny wychwyt neutronu i emisja kwantu gamma (n, γ). Wraz ze wzrostem energii neutronów przekrój czynny na zajście reakcji jądrowej znacznie się zmniejsza (Polak, 2006).

Dla neutronów gorących najbardziej prawdopodobnym zjawiskiem jest rozproszenie na jądrach atomowych absorbenta. Neutrony przekazują swoją energię aż do momentu, kiedy ich energia spadnie na tyle, aż staną się neutronami powolnymi. Oddziaływanie promieniowania zależy od tego, z jaką wiązką bądź wiązkami mamy do czynienia.

Wskaźnikiem o dużym znaczeniu dla wiązek radioterapeutycznych jest LET (*Linear Energy Transfer*) (Polak, 2006), czyli liniowy transfer energii, który określa utratę energii promieniowania na jednostkę przebytej drogi. Strata energii ma bezpośredni związek z oddziaływaniem promieniowania z materią pojawiającą się na drodze wiązki. Promieniowanie o wysokim LET jest bardzo szybko tłumione w materiale.

Żele radiochromiczne

W poszukiwaniu narzędzi do jak najlepszego zobrazowania rozkładu dawki w materiale fantomu lub tkance najbardziej obiecującą i wciąż rozwijającą się dziedziną dozymetrii jest dozymetria żelowa (Farhooda i in., 2019), która pozwala na wyznaczenie rozkładu dawki 3D w materiale ze zbliżonymi właściwościami do naświetlanej tkanki, co przed właściwą radioterapią może pomóc zminimalizować błędy, które mogły się pojawić podczas jej planowania.

Dozymetr polimerowo-żelowy jest fantomem tkanek pacjenta, w którym objętość czynną stanowi matryca i rozpuszczone w niej monomery. Pod wpływem promieniowania monomery ulegają polimeryzacji i sieciowaniu, tworząc usieciowane struktury polimerowe (Atiq i in., 2017).

Właściwości żeli radiochromicznych

Odpowiednio dobrane właściwości żelu pozwalają na dokładne i bezpieczne pomiary rozkładów dawek, co jest konieczne do poprawnego zweryfikowania planów

leczenia powstałych za pomocą systemów do planowania radioterapii.

Dozymetry żelowe mają kilka zalet (Farhooda i in., 2019), z których najważniejszymi są dokładność, zdolność obrazowania trójwymiarowego rozkładu dawki oraz wysoka rozdzielczość przestrzenna i w wymiarze dawki. Dozymetry te nie wymagają zastosowania współczynnika korelacji zaburzeń, gdyż działają jako fantom i jako detektor (Atiq i in., 2017).

Czynniki charakteryzujące dokładność można podzielić na dwie grupy (Farhooda i in., 2019):

- parametry dozymetryczne, na przykład odpowiedź radiochromiczną w zależności od energii promieniowania czy też stabilność chemiczna,
- zniekształcenia przestrzenne, na przykład błąd pozycjonowania fantomu.

Rozdzielczość dawki, definiowana jest jako najmniejsza różnica między dwiema zmierzonymi wartościami dawki, którą można zmierzyć z pewną dokładnością i również stanowi ważną cechę żeli.

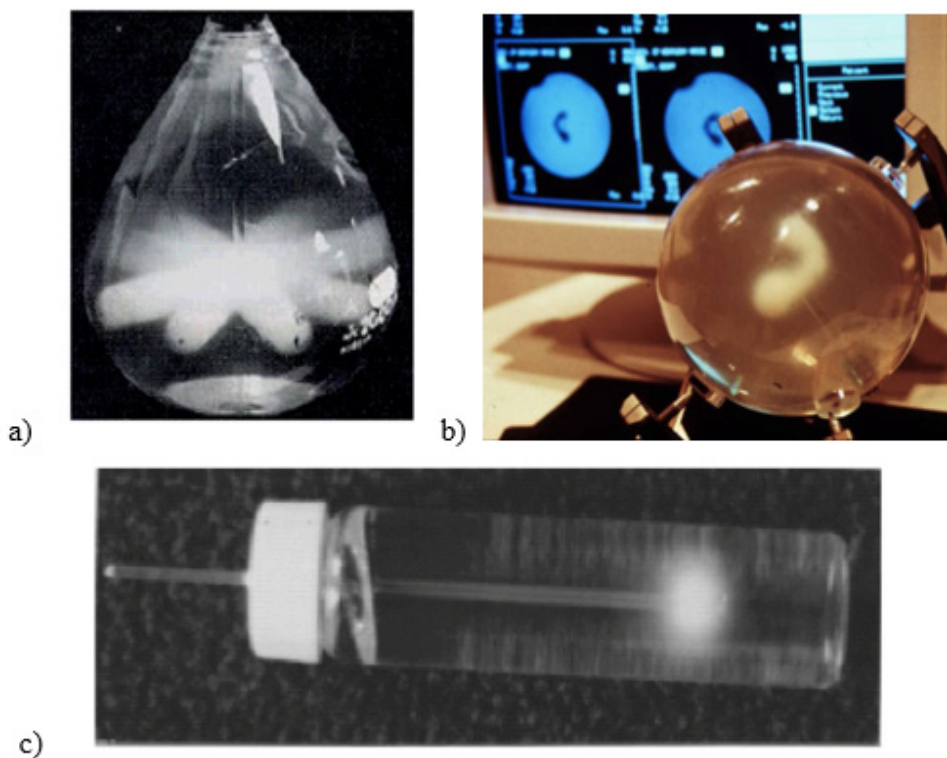
Rozkład dawki nie powinien być zależny od wielkości dawki. Jest to realizowane dzięki żelom, takim jak *BANG-2*, czy też *MAGIC-A* (Farhooda i in., 2019), które zostaną omówione w dalszej części artykułu.

Aby zmniejszyć zależność odpowiedzi dozymetrycznej żelu od LET, do preparatu dodaje się zastrzeżony związek przenoszący łańcuch polimerowy. Zmniejsza to średnią masę cząsteczkową polimeru. Po takim zabiegu, na reakcję dozymetryczną żelu nie ma wpływu obecność wysoce zmiennego LET.

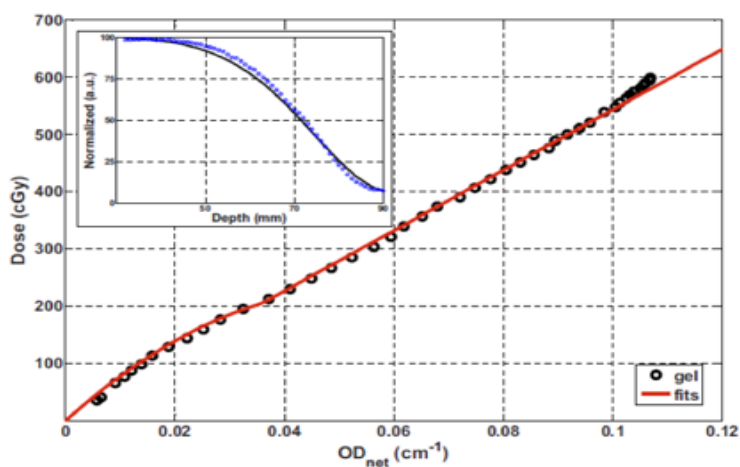
Zasadniczą zaletą żeli radiochromicznych jest ich bezpośrednio widoczna odpowiedź optyczna (Rys. 1), której unikalność polega na fakcie, że gęstość optyczna, będąc dobrze określoną funkcją dawki (Rys. 2), umożliwia zobrazowanie rozkładu dawki z bardzo dobrą rozdzielczością.

Przeprowadzono badania (Lopatiuk-Tirpak i in., 2012), które sugerują, że możliwe jest opracowanie układu polimerowego żelu z bezpośrednią odpowiedzią optyczną na LET do mapowania rozkładów LET dla terapeutycznych wiązek protonów.

Badania w celu opracowania materiałów o wysokiej wydajności (Tanaka i in., 2017) koncentrują się na chemii wolnej dyfuzji, szybkich reakcjach na dawkę, odpowiedniej czułości dla radioterapii 2 Gy, a także niskim rozpraszaniu w celu osiągnięcia najwyższej rozdzielczości przestrzennej i zakresu dynamicznego.



Rys. 1 Odpowiedź radiochromiczna żeli polimerowych w przypadku naświetlania wiązkami zewnętrznymi (a) (źródło: Maryanski i in., 1996) i (b) (źródło: Ibbott i in., 1997), promieniowaniem emitowanym przez izotop Ir-192 (c) (źródło: M. Maryański, komunikacja prywatna).



Rys. 2 Zależność lokalnej gęstości optycznej w funkcji dawki oraz głębokości (inset) (źródło: Zeidan i in., 2010).

Metody komponowania i wytwarzania

Proces wytwarzania i stosowania żeli radiochromicznych musi spełniać szereg określonych warunków zapewniających prawidłowe funkcjonowanie żeli, których skład bazuje na ośrodkach wodnych, symulujących tkanki miękkie pod względem transportu promieniowania jonizującego. Prawidłowy dozymetr żelowy powinien być odporny na temperaturę oraz zanieczyszczenie światłem i tlenem. Ponadto stężenie środków sieciujących oraz pH żelu powinno być odpowiednie do warunków w odpowiadających im tkankach, natomiast toksyczność jak najmniejsza.

Żele dozymetryczne wytwarzane są z materiałów, wykazujących wrażliwość na promieniowanie i polimeryzujących adekwatnie do dawki promieniowania pochłoniętego przez ten materiał (Farhooda i in., 2019). Samo promieniowanie powoduje zmiany strukturalne w żelu, które mogą mieć istotny wpływ na niektóre właściwości tego materiału, na przykład sztywność, przezroczystość, gęstość czy też sprężystość. Zmiany te można obserwować za pomocą obrazowania ultrasonograficznego, tomografią komputerową, rezonansem magnetycznym oraz za pomocą skanowania optycznego, w tym tomografii optycznej (Maryanski i in., 1994, 1996; Farhooda i in., 2019).

W przypadku reakcji radiochromowych preferowane są przezroczyste i początkowo bezbarwne materiały w celu maksymalizacji zakresu dynamicznego i rozdzielczości przestrzennej. Oprócz tego, w ocenie materiału bierze się pod uwagę zakres dawki, wpływ mocy dawki, wrażliwość materiału na dawkę oraz współczynniki rozproszenia lub absorpcji światła.

Szeroko stosowaną grupą żeli są żele Fricke'a (Atiq i in., 2017) składające się z siarczanu żelazawego, wody dejonizowanej, kwasu siarkowego, substancji żelującej i tlenu. Żele te są stosunkowo łatwe do przygotowania, dają powtarzalne wyniki i są równoważne tkankowo w szerokim zakresie energii fotonów. Są ograniczone słabą rozdzielczością przestrzenną z powodu dyfuzji jonów żelazowych po napromienianiu roztworu.

W produkcji żelu Fricke'a stosowane są roztwory siarczanu żelazawego. Utlenianie jonów żelazawych Fe^{+2} do jonów żelazowych Fe^{+3} przez utleniające produkty radiolizy wody (głównie przez rodnik hydroksylowy $\text{OH}\cdot$) stanowi podstawę odpowiedzi dozymetrycznej roztworu Fricke'a, który jest kwaśnym, natlenionym roztworem jonów żelazawych Fe^{+2} (Fricke, Hart, 1966). Problemy wynikające z dyfuzji jonów żelazowych w żelach Fricke'a zostały wyeliminowane poprzez wynalezienie żeli polimerowych (Maryanski i in., 1993, 1994).

Żele polimerowe składają się z wody i żelatyny wraz ze środkami sieciującymi i monomerami. Środki żelujące, takie jak agaroz lub żelatyna, zapewniają stabilność mechaniczną. Przestrzenna informacja dozymetryczna jest zachowana w żelach polimerowych poprzez środki żelujące, które utrzymują nanocząstki polimeru w miejscu ich powstawania. W celu uniknięcia wpływu tlenu na polimeryzację w żelach dozymetrycznych stosuje się różne substancje „zmiatające” tlen, takie jak, np. kwas askorbinowy. Przykładem żelu, w którym stosuje się to podejście jest żel MAGIC (Atiq i in., 2017), który składa się z kwasu metakrylowego, kwasu askorbinowego, żelatyny i siarczynu miedziowego.

Kolejnym stosowanym dozymetrem żelowym jest *PRESAGE* (Adamovics, Maryanski 2004, 2006; Atiq i in., 2017). Ten trójwymiarowy dozymetr składa się z optycznie przezroczystej matrycy poliuretanowej, zawierającej barwnik leuco i fluorowec, stanowiące razem barwny wskaźnik lokalnego stężenia wolnych rodników (a zatem i dawki promieniowania). *PRESAGE* ma optyczny współczynnik tłumienia światła, który zmienia się liniowo wraz z pochłoniętą dawką. Nie wykazuje dyfuzji obrazu dawki i można go formować tak, by obejmował szeroki zakres dawki istotnej dla radioterapii. Może być stosowany m.in. w radiochirurgii małych pól oraz brachyterapii.

W dozymetrii stosowany jest także preparat żelowy *BANG3-Pro2* (Zeidan i in., 2010) o ulepszonej odpowiedzi na wiązki protonowe. Formuła żelu *BANG3-Pro2* oparta jest na wcześniej skomponowanych żelach polimerowych *BANG* (Maryanski i in., 1994, 1996). Nowy żel jest prawie równoważny wodzie ze średnią liczbą atomową 7,84. Żel ten zawiera opatentowaną matrycę żelatynową o bardzo wysokiej lepkości, która skutecznie ogranicza ruchliwość rosnących łańcuchów polimerowych. Ta cecha z kolei zmniejsza prawdopodobieństwo przedwczesnego zakończenia łańcucha w regionach, w których dominuje wysokie stężenie inicjatorów wolnorodnikowych (np. w obszarach o podwyższonym LET).

Badania żelu polimerowego *MAGAT* (Tanaka i in., 2017) pokazały jego zastosowanie do pomiaru jakości neutronów termicznych, szybkich neutronów i komponentów promieniowania gamma w polu napromieniania stosowanym w terapii wychwytu neutronów przez atomy boru. Żel polimerowy *MAGAT* domieszkowany był ^6Li i analizowany pod względem zdolności do oddzielania składników wiązki w polu napromieniania neutronami na potrzeby terapii borowo-neutronowej (ang. *Boron-Neutron Capture Therapy*, BNCT).

Terapia BNCT (Nedunchezian i in., 2016) skupia się na leczeniu nowotworów

poprzez selektywne zagęszczenie związków zawierających izotop boru 10 w komórkach nowotworowych, a następnie poddaniu tych komórek działaniu wiązki neutronów epitermicznych, zachodzi reakcja: $^{10}\text{B} + n \rightarrow ^7\text{Li} + ^4\text{He}$.

W wyniku napromieniowania stabilnego izotopu boru ^{10}B neutronami termicznymi o niskiej energii powstaje cząstka alfa i jądro litu ^7Li , zwane jądrem odrzutu. Cząstki alfa uwalniają wysoką energię jedynie na bardzo krótkiej drodze (rzędu rozmiarów komórki), stąd wynika, że jedynie komórki nowotworowe zostają zniszczone wskutek napromieniowania, a komórki zdrowe pozostają nienaruszone.

Stwierdzono, że kombinacja stężeń ^6Li przy 0 i 100 ppm jest potencjalnie użyteczna w rozdzielaniu promieni gamma i neutronów termicznych. Ponadto komponent wynikający z obecności neutronów szybkich można również oddzielić za pomocą żelu MAGAT z 10 ppm ^6Li , ale tylko w płytkim obszarze detektora żelu do 80 mm, w którym udział szybkich neutronów stanowi problem. Wysznuło wnioski, że wraz ze wzrostem stężenia ^6Li wzrasta różnica we wpływie komponentu wiązki między żelami (Tanaka i in., 2017).

Badania materiałów dozymetrycznych obejmowały także hydrożele micelowe (Jordan, 2010). Wnętrze miceli zapewnia niepolarne środowisko chemiczne, w którym niepolarne reagenty mogą się rozpuszczać. Pozwala to na zaprojektowanie reakcji wrażliwych na promieniowanie w oparciu o niepolarną chemię w hydrożelach. Badania z fioletem leukokrystalicznym LCV (*Leuco Cristal Violet*) pozwoliły na uzyskanie ulepszanego materiału, w którym czułość została podwojona, a dyfuzja w materiale zmniejszona dziesięciokrotnie.

Kolejnym analizowanym materiałem żelowym był *Turnbull Blue* (Jordan, 2010), oparty na chemii cyjanku żelaza. Charakteryzował się brakiem dyfuzji i czułością dawki ok. $0,005 \text{ cm}^{-1} \text{ Gy}^{-1}$. Badano także użyteczność żelu z żelazawego oranżu ksylenolowego. Uznano, że pomimo dużej szybkości dyfuzji jest to dalej przydatny materiał. Gdy czasy napromieniowania i skanowania są krótkie, a gradienty niewielkie (gradienty typu IMRT, poniżej 10% na mm), żele tego typu zapewniają nadal odpowiednie wyniki.

Zastosowanie w radioterapii

Jednym z żeli dozymetrycznych, który znalazł swoje zastosowanie w wielu zagadnieniach radioterapii jest *PRESAGE*, składający się z poliuretanu, radiochromowych barwników leuco oraz inicjatorów wolnorodnikowych zawierających fluorowce (Ab-

tahi i in., 2014). Żel ten ze względu na brak dyfuzji może obejmować szeroki zakres dawki istotnej dla radioterapii, co umożliwia wykorzystanie go w różnych rodzajach terapii. Wykazał się skutecznością przy dozymetrii protonowej i brachyterapii, gdyż ma właściwości odpowiednie do pomiaru gradientów wysokich dawek. *PRESAGE* potwierdził większą skuteczność dozymetrów 3D nad dozymetrami punktowymi w weryfikacji radioterapii bramkowej i w radiochirurgii małych pól. W dozymetrii 3D wykazał wzrost absorpcji po napromieniowaniu. Wzrost ten był rozłożony równomiernie w rozkładzie dawki (Jordan, 2010).

W pracy (S.M. Abtahi i in., 2014) poddano badaniu 17 dozymetrów, w celu sprawdzenia możliwości wykorzystania ich w terapii borowo-neutronowej. Badania dozymetrów miały ustalić, czy są one równoważne tkankowo dla napromieniowania neutronami w terapii BNCT, jak również sprawdzić ich użyteczność jako substytut tkanki mózgowej w porównaniu ze standardowymi materiałami fantomów, takimi jak woda, PMMA oraz tworzywa A150 i TE (*Tissue Equivalent*). Skupiono się na obserwacji fluencji (liczba cząstek jonizujących padających na jednostkę powierzchni) neutronów termicznych, dawki neutronów epitermicznych oraz na rozkładach dawki gamma, przy czym rozkład dawki gamma wynikał z interakcji neutronów z tkanką mózgową.

Pomiary wykazały, że żel zawierający barwnik leuco - LMD2, składający się z żelatyny, LMG (*Leuco Malachite Green*), kwasu trichlorooctowego, *Triton X-10* oraz wody, może być bardzo dobrym dozymetrem do weryfikacji dawki w BNCT. Fluencja neutronów termicznych pokazała, że przy głębokościach powyżej 6 cm to właśnie LMD2 miał najbardziej zbliżone wyniki do tkanki mózgowej. Zapewnił on lepszą symulację transportu promieniowania w mózgu. Omawiane wcześniej tworzywo *PRESAGE* miało bardzo słabe wyniki, co sugeruje, iż nie jest skutecznym dozymetrem w przypadku terapii BNCT. Badania potwierdziły również skuteczność dotychczas stosowanego fantomu TE, najlepszego substytutu tkanki mózgowej spośród materiałów fantomowych. Wykazał on zadowalające efekty w przypadku dawki neutronów epitermalnych oraz wyniki najbardziej zbliżone do tkanki mózgowej dla głębokości mniejszych niż 4,5 cm (Abtahi i in., 2014).

Kolejną grupą dozymetrów stosowanych w radioterapii są filmy radiochromowe EBT i EBT2. Charakteryzują się one wysoką rozdzielczością przestrzenną i składem zbliżonym do tkanek ludzkich. Oba rodzaje filmów posiadają wielowarstwową strukturę, jednak EBT2, w przeciwieństwie do EBT, charakteryzuje się niesymetryczną budową i tylko jedną warstwą aktywną, która wykorzystuje zabarwiony

na żółto syntetyczny polimer jako środek wiążący, podczas gdy w EBT używano niebarwionej żelatyny. Żółty barwnik umożliwia korygowanie wahań odpowiedzi na dawkę i zmniejsza wrażliwość filmu na naturalne światło (Aland i in., 2011).

Filmy te wykorzystywane są głównie w radioterapii megawoltowej, gdzie wymagana jest wysoka dawka promieniowania, rzędu megaelektronowoltów (MeV). Wiązki elektronów o energii powyżej 6 MeV stosuje się często do leczenia zmian skórnych, a także w celu wsparcia napromieniowania płytkich guzów i blizn po ich wycięciu.

Jednym z takich przykładów jest radioterapia piersi (*IOERT – Intraoperative Electron Radiotherapy*), gdzie pacjentce podaje się jedną frakcję promieniowania o wysokiej dawce, rzędu 12-21 Gy. Badania w tej dziedzinie wykazały, iż odpowiedź błony EBT2 jest niezależna od takich parametrów fizycznych jak moc dawki, energia, kąt padania czy wielkości pola. Dzięki temu dozymetr ten może być wykorzystywany do weryfikacji *IOERT* piersi (Baghani i in., 2014).

Kolejnym zastosowaniem EBT2 jest dozymetria megawoltowych wiązek fotonów oraz dozymetria małych pól. Ze względu na swoją dokładność, EBT2 sprawdza się w rutynowych badaniach kontroli jakości w radioterapii oraz jest bardzo użytecznym narzędziem do zapewniania dobrej jakości radioterapii, gdyż umożliwia pomiary dawki 3D z małą niepewnością pomiaru (Baghani i in., 2014; Huet i in. 2012; McCaw i in., 2014).

Podsumowanie

Terapie onkologiczne stosowane powszechnie niosą ze sobą szereg skutków ubocznych, które w odniesieniu do radioterapii wynikają z naświetlania i uszkodzania także tkanek zdrowych. Z tego powodu opracowanie coraz to nowszych i dokładniejszych dozymetrów stanowi priorytet większości naukowców zajmujących się dozymetrią radioterapeutyczną.

Artykuł ten stanowi przegląd wybranych żeli radiochromicznych, opis ich właściwości oraz metody wytwarzania. Różnorodność materiałów, z których wytwarzane są dozymetry żelowe i możliwość ich domieszkowania ma duży potencjał teleradioterapeutyczny.

Obiecujące wyniki otrzymywane są podczas prowadzenia badań nad żelami radiochromicznymi, które są wytwarzane z materiałów wrażliwych na promieniowanie. Materiały te po napromieniowaniu zmieniają niektóre ze swoich właściwości w zależ-

ności od pochłoniętej dawki promieniowania. Efekt ten widoczny jest gołym okiem.

Po zaabsorbowaniu dawki progowej napromieniowana część staje się nieprzeźroczysta. Do obrazowania efektu napromieniowania żelu można używać różnych technik, jednak najczęściej stosowaną techniką jest rezonans magnetyczny, który umożliwia obliczenie rozkładu dawki promieniowania w przestrzeni trójwymiarowej. Odczytany w ten sposób rozkład przestrzenny dawki odpowiada rozkładowi przestrzennemu szybkości relaksacji spin-spin (R_2), który następnie przetworzony, porównywany jest z dawką otrzymaną w systemie planowania leczenia.

Pomimo opracowania tak wielu żeli radiochromicznych nadal nie stworzono idealnego dozymetru żelowego, który byłby w 100% równoważny tkankom ludzkim. Kontynuowanie prac związanych z żelami 3D jest niezwykle ważne ze względu na narastającą liczbę zachorowań na nowotwory. Dalsze badania mają na celu odpowiedzenie na nurtujące naukowców pytania - dlaczego nie potrafimy uzyskać pożądaných efektów dla obecnych fantomów, czego możemy użyć, aby je ulepszyć bądź stworzyć zupełnie nowe?

Bibliografia

- Abtahi, S. M., Aghamiri, S. M. R., Khalafi, H., Rahmani, F. (2014). An investigation into the potential applicability of gel dosimeters for dosimetry in boron neutron capture therapy. *Internarional Journal of Radiation Research, Volume 12, No 2, ss. 149-159.*
- Adamovics, J., Maryanski, M. J. (2004). A new approach to radiochromic three dimensional dosimetry-polyurethane. *Journal of Physics Conference Series, Volume 3, No 1, ss. 172-175.* DOI: 10.1088/1742-6596/3/1/020.
- Adamovics, J., Maryanski, M. J. (2006). Characterisation of PRESAGE: A new 3-D radiochromic solid polymer dosemeter for ionising radiation. *Radiation Protection Dosimetry, Volume 120, No 1-4, ss. 107-112.* DOI: 10.1093/rpd/nci555.
- Aland, T., Kairn, T., Kenny, J. (2011). Evaluation of a Gafchromic EBT2 film dosimetry system for radiotherapy quality assurance. *Australasian Physical & Engineering Sciences in Medicine 34, ss. 251-260.* DOI:10.1007/s13246-011-0072-6.
- Atiq, M., Atiq A., Buzdar S. A. (2017). *Gel Dosimeters for Radiotherapy: An Introductory Review.* Bahawalpur: Department of Physics, The Islamia University of Bahawalpur.
- Baghani, H. R., Aghamiri, S. M. R., Mahdavi, S. R., Robatjazi, M., Zadeh, A. R., Akbari, H. R., Mirzaei, M. E., Nafissi, N., Samsami, M. (2014). Dosimetric evaluation of Gafchromic EBT2 film for breast intraoperative electron radiotherapy verification. *Physica Medica, Volume 31, No 1, ss. 37-42.* DOI: 10.1016/j.ejmp.2014.08.005.
- Carson, K. J., Hanna, G. G., Hounsell, A. R. (2011). Target volume definition with 18F-FDG PET-CT in radiotherapy treatment planning". *NOWOTWORY Journal of Oncology, Volume 61, No 4, ss. 326-331.*
- Dybek, M., Winiecki, J., Iwanicki, T., Janiszewska, M., Kabat, D., Kukołowicz, P., Litoborski M., Minczewska, J., Raczkowski, M. (2014). Kontrola systemów planowania leczenia 3D w radioterapii wiązkami zewnętrznymi fotonów i elektronów. *Polish Journal of Medical Physics and Engineering, Volume 20, Issue 1, ss. 1-32.* DOI: 10.2478/pjmpe-2014-0001.
- Farhooda, B., Gerailyb, G., Abtahic, S. M. M. (2019). A systematic review of clinical applications of polymer gel dosimeters in radiotherapy. *Applied Radiation and Isotopes, Volume 143, ss. 47–59.* DOI:10.1016/j.apradiso.2018.08.018.
- Fricke, H., Hart, E. J. (red. Attix, F. H., Roesch, W. C.). (1966). *Chemical Dosimetry.*

Nowy Jork: Academic Press.

- Gupta, B. L., Bhat, R. M., Gomathy, K. R., Susheela, B. (1978). Radiation Chemistry of the Ferrous Sulfate-Benzoin Acid-Xylenol Orange System. *Radiation Research*, Volume 75, No 2, ss. 269-277. DOI: 10.2307/3574902.
- Huet, C., Dagot, S., Derreumaux, S., Tromprier, F., Chenaf, C., Robbes, I. (2012). Characterization and optimization of EBT2 radiochromic films dosimetry system for precise measurements of output factors in small fields used in radiotherapy. *Radiation Measurements* 47, Volume 47, No 1, ss. 40-49. DOI:10.1016/j.radmeas.2011.10.020.
- Jordan, K. (2010). Review of recent advances in radiochromic materials for 3D dosimetry. *Journal of Physics: Conference Series*, Volume 250.
- Lopatiuk-Tirpak, O., Su, Z., Zeidan, O. A., Meeks, S., Maryanski, M. J. (2012). Direct response to Proton Beam Linear Energy Transfer (LET) in a Novel Polymer Gel Dosimeter Formulation. *Technology in Cancer Research and Treatment*, Volume 11, No 5, ss. 441-445. DOI: 10.7785/tcrt.2012.500263.
- Łukowiak, M., El Fray, M., Piątek-Hnat, M., Lewocki, M. (2015). Polimery w radioterapii. *Inżynier Fizyk Medyczny*. Volume 4, No 1, ss. 29-32.
- Maryanski, M. J., Gore, J. C., Kennan, R. P., Schulz, R. J. (1993). NMR relaxation enhancement in gels polymerized and cross-linked by ionizing radiation: a new approach to 3-D dosimetry by MRI. *Magnetic Resonance Imaging*, Volume 11, No 2, ss. 253-258. DOI: 10.1016/0730-725x(93)90030-h.
- Maryanski, M. J., Schulz, R. J., Ibbott, G. S., Gatenby, J. C., Xie, J., Horton, D., Gore, J. C. (1994). Magnetic resonance imaging of radiation dose distributions using a polymer gel dosimeter. *Physics in Medicine and Biology*, Volume 39, ss. 1437-1455. DOI: 10.1088/0031-9155/39/9/010.
- Maryanski, M. J., Ibbott, G. S., Eastman, P., Schulz, R. J., Gore, J. C. (1996). Radiation Therapy Dosimetry using Magnetic Resonance Imaging of Polymer Gels. *Medical Physics*, Volume 23, No 5, ss. 699-705. DOI: 10.1118/1.597717.
- Maryanski, M. J., Zastavker, Y. Z., Gore, J. C. (1996). Radiation Dose Distributions in Three Dimensions from Tomographic Optical-Density Scanning of Polymer Gels II: Optical Properties of the BANG Polymer Gel. *Physics in Medicine and Biology*, Volume 41, ss. 2705-2717. DOI: 10.1088/0031-9155/41/12/010.
- McCaw, T. J., Micka, J. A., DeWerd, L. A. (2014). Development and characterization of a three-dimensional radiochromic film stack dosimeter for megavoltage photon beam dosimetry. *Medical Physics* 41, Volume 41, No 5. DOI:10.1118/1.4871781.
- Nedunchezian, K., Aswath, N., Thirupathy, M., Thirugnanamurthy, S. (2016). Boron

- Neutron Capture Therapy - a Literature Review. *Journal of Clinical & Diagnostic Research, Volume 10, No 12, ZE01-ZE04*. DOI: 10.7860/JCDR/2016/19890.9024.
- Polak, W. (2006) *Badanie reakcji komórek po naświetleniu pojedynczymi jonami*. Kraków: Instytut Fizyki Jądrowej PAN im. Henryka Niewodniczańskiego w Krakowie.
- Tanaka, K., Sakurai, Y., Hayashi, S., Kajimoto, T., Uchida, R., Tanaka, H., Takata, T., Bengua, G., Endo, S. (2017). Computational investigation of suitable polymer gel composition for the QA of the beam components of a BNCT irradiation field, *Applied Radiation and Isotopes, Volume 127, ss. 253-255*. DOI: 10.1016/j.apradiso.2017.06.014.
- Zeidan, O. A., Sriprisan, S. I., Lopatiuk-Tirpak, O., Kupelian, P. A., Meeks, S. L., Hsi, W. C., Li, Z., Palta, J. R., Maryanski, M. J. (2010). Dosimetric evaluation of a novel polymer gel dosimeter for proton therapy. *Medical Physics, Volume 37, No. 5, ss. 2145-2152*. DOI: 10.1118/1.3388869.



Eksperymentalna ocena przydatności i możliwości płyty rozwojowej Intel Joule 570x

Experimental evaluation of the suitability and capabilities
of the Intel Joule 570x Development Kit

Michał Wasilewicz

e-mail: michal.wasilewicz.97@gmail.com

Uniwersytet Morski w Gdyni

Wydział Elektryczny

Karol Wojcieszak

e-mail: karol.wojcieszak1@gmail.com

Uniwersytet Morski w Gdyni

Wydział Elektryczny

The paper presents possibilities of Intel Joule 570x development board in teaching programming in Python and becoming familiar with basics of electronics. The main emphasis was placed on the knowledge of using operation system Linux Ostro and also practical using sensors and components from dedicate DFRobot started kit Gravity Expansion Shield for Joule V1.0. The evaluation of the usefulness and possibilities of the Intel Joule 570x Developer Kit was carried out on the generally available materials and sample programs shared on producer web page. In order to experimentally evaluate the development board under consideration, an electronic system was developed as the control object for the Intel Joule 570x board.

Key words: Intel Joule 570x, Linux Ostro, development board, programming, electronics.

Wprowadzenie

W dzisiejszych czasach tzw. płyty rozwojowe zawierające układy mikroprocesorowe odgrywają szczególną rolę w dziedzinie elektroniki oraz nauce programowania. Popularyzacja tej branży IT wynika z szerokiej dostępności różnych komponentów elektronicznych na rynku, przystępnej cenie płyt rozwojowych oraz licznych materiałów dydaktycznych udostępnianych przez producentów płyt oraz pasjonatów elektroniki i informatyki w Internecie. Szeroka oferta płyt rozwojowych (np. płyty typu Arduino) jest skierowana zarówno do amatorów, którzy chcą nauczyć się programowania oraz podstaw elektroniki, jak i do profesjonalistów, tworzących zaawansowane projekty. Producenci płyt rozwojowych udostępniają na swoich stronach dedykowane narzędzia typu IDE (*Integrated Development Environment*).

Źródłem wielu projektów pozwalających na naukę oraz zainteresowanie tematyką płyt rozwojowych jest Internet. W projektach tych przedstawiane są m.in. przykładowe zastosowania elementów elektronicznych (np. serwomechanizmów) i różnych czujników (np. akcelerometrów, czujników odległości, czujników optycznych) oraz schematy prawidłowego podłączenia tych komponentów, a także podstawy teoretyczne z nimi związane. Ponadto, również w literaturze naukowej odnaleźć można artykuły poświęcone projektom realizowanym na różnych typach płyt rozwojowych (Marciniak i inni, 2011; Hatouka i inni, 2014; Zarębski i inni, 2013; Muc i inni, 2015).

W trzecim kwartale 2016 roku zaprezentowano na Intel Developer Forum platformę dedykowaną dla deweloperów zajmujących się technologią IoT (*Internet of Things*). Jest to kontynuacja wcześniejszych produktów firmy Intel. Na rynek wprowadzono dwa modele płyt rozwojowych Intel Joule, 550x i 570x. Te dwie wersje różnią się od swoich poprzedników odejściem od kompatybilności z płytami Arduino. W zamian, przyszli użytkownicy otrzymali duży skok wydajnościowy, pozwalający na tworzenie bardziej złożonych projektów m.in. wsparcie dla strumieni danych wideo w formacie 4K, możliwość obróbki danych związanych z procesem skanowania trójwymiarowego 3D, możliwość obróbki danych związanych z rozpoznawaniem obiektów i obrazów dzięki zastosowaniu kamer RealSense. Zaproponowane przez Intel płyty umożliwiają także realizację takich projektów jak tworzenie robotów, czy też konstruowanie dronów (Lehrbaum, 2016).

Pomimo wielu możliwości wykorzystania płyty rozwojowej Intel Joule 570x, została ona wycofana z rynku po niespełna roku. Spowodowane to było przede wszystkim wysokimi kosztami zakupu płyty (w chwili wypuszczenia na rynek płyta kosztowała ponad 100 zł).

wała ok. 370 \$), co jest wysoką ceną dla wielu projektantów (szczególnie studentów) oraz wysokim stopniem skomplikowania konfiguracji tej płytki rozwojowej.

W niniejszej pracy podjęto próbę przedstawienia na drodze eksperymentalnej możliwości płyty rozwojowej Intel Joule 570x i jej przydatności w nauce programowania oraz tworzenia projektów w obszarze elektroniki i techniki mikroprocesorowej.

Opis płyty rozwojowej Intel Joule 570x i dostępnych dla płyty akcesoriów

Płyta rozwojowa Intel Joule 570x opiera się na 64-bitowym procesorze typu SoC (*System on Chip*) Intel Atom Broxton-M T5700, wyposażonym w cztery rdzenie o częstotliwości 1,7 GHz (lub 2,4 GHz z opcją turbo). Mikroprocesor wspierany jest przez pamięć RAM LPDDR4 o pojemności 4 GB oraz pamięć eMMC o pojemności 16 GB. Płyta posiada kartę graficzną Intel Gen9LP HD Graphics ze wsparciem dla strumieni wideo w jakości 4K. Do komunikacji bezprzewodowej Intel Joule 570x wykorzystuje dwa moduły: WiFi 802.11 ac oraz Bluetooth 4.1. Dodatkowo, przyszli użytkownicy mają możliwość pracy na preinstalowanym systemie operacyjnym Linux Ostro. Oprócz systemu Linux Ostro, dedykowanymi systemami operacyjnymi dla tej płyty są Ubuntu 16.04 LTS oraz Windows 10 IoT. Firma Intel charakteryzuje rozważaną płytę jako zaawansowaną platformę obliczeniową, przystosowaną do nowej generacji inteligentnych urządzeń. Na rysunku 1 (Lehrbaum, 2016) przedstawiono wygląd modułu procesora Intel Atom Broxton-M T5700. Jak widać, na górnej stronie płyty zainstalowano moduły WiFi oraz Bluetooth, a także układ scalony zarządzający zasilaniem PMIC (*Power Management Integrated Circuit*). Natomiast na dolnej stronie znajdują się 2 porty MIPI CSI służące do podłączenia kamery, pamięć masowa eMMC, na której znajduje się domyślnie preinstalowany system operacyjny Linux Ostro oraz dwa interfejsy służące do komunikacji z elementami płyty montażowej Tuchuck Intel Joule 570x (Nota katalogowa, Intel Joule Datasheet August 2016 Revision 1.0).

Moduł procesorowy przymocowany jest do płytki montażowej Tuchuck, składającej się z takich elementów jak: gniazdo zasilające DC Jack 2,5 – 5,0 V, port USB-C, port USB 3.0, port USB Serial, port Micro – HDMI, interfejs służący do podłączenia modułu procesorowego, slot na kartę Micro – SD, złącze wentylatora, gniazdo na baterię zegara czasu rzeczywistego, trzy przyciski, dwa interfejsy MPI CSI, dwa interfejsy 40 – pinowe służące do podłączenia elementów elektronicznych (nota katalogowa, Intel Joule Datasheet August 2016 Revision 1.0). Na rysunku 2 (Lehrbaum,

2016) pokazano wygląd płytki montażowej.

Intel Joule 570x, jak większość płytek rozwojowych dostępnych na rynku, posiada dedykowany temu modelowi zestaw czujników. W celu wykorzystania potencjału tej płyty rozwojowej, producent DFRobot stworzył zestaw sensorów *Gravity Sensor Kit* - rysunek 3 (strona internetowa producenta DFRobot), wraz z nakładką *Gravity Expansion Shield for Joule V1.0* pasującej do oryginalnej płyty rozwojowej Intel Joule 570x. Nakładka ta pozwala na podłączenie kilku czujników naraz. Na rysunku 4 przedstawiono rozmieszczenie pinów na nakładce wraz z ich opisami oraz numerami. Do dyspozycji projektantów są porty analogowe oraz porty cyfrowe, w tym pozwalające na przedstawienie zastosowania modulacji PWM oraz interfejsów typu SPI, UART i I²C (dokumentacja techniczna płyty rozszerzeń Gravity Expansion Shield for Intel Joule).

Projekt układu testowego

W projekcie umożliwiającym eksperymentalną ocenę płyty Intel Joule 570x wykorzystano język programowania Python, preinstalowany system operacyjny Linux Ostro oraz czujniki z zestawu Gravity Sensor Kit. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, iż przeszkodą dla projektantów pragnących zastosować w praktyce rozważaną w pracy płytę ewaluacyjną, jest mała dostępność gotowych już projektów, na podstawie których można oprzeć realizację własnych układów i systemów.

Na rysunku 5 przedstawiono schemat blokowy opracowanego układu, natomiast na rysunku 6 pokazano zdjęcie rzeczywistego układu. Jak widać na rysunkach, płyta rozwojowa połączona jest z dziewięcioma układami peryferyjnymi: 1 – ADKeyboard, 2 – czujnik wilgotności, 3 – czujnik natężenia światła, 4 – czujnik temperatury, 5 – regulowany potencjometr, 6 – przetwornik akustyczny piezoelektryczny, 7 – niebieska dioda LED, 8 – zielona dioda LED, 9 – czerwona dioda LED. Układy od 1 do 5 połączone są z portem analogowym, z kolei układy od 6 do 9 połączono z portem cyfrowym na płycie Gravity Expansion Shield for Intel Joule.

Algorytm pracy układów testowych i opracowane kody programów

Działanie układu testowego jest zgodne z algorytmem z rysunku 7. Wybór określonego przycisku z układu 1 skutkuje wybraniem jednej z pięciu operacji. Każda z tych operacji (procesów pomiarowo-sterujących) może być przerwana poprzez ak-

tywację przycisku przydzielonego do innej operacji.

Należy zaznaczyć, że aby napisać kod programu, należy skorzystać z wbudowanego w system operacyjny Linux Ostro edytora tekstu VI. W tym celu należy użyć komendy *vi nazwa_pliku.py*. Pozwala ona na utworzenie pliku wykonawczego, który można edytować. Po napisaniu kodu należy zapisać plik wychodząc z trybu edycji używając sekwencji <Esc> i wpisując komendę :wq!. Do skompilowania i uruchomienia napisanego programu należy użyć komendy *python nazwa_pliku.py*. Natomiast aby zatrzymać program należy wcisnąć sekwencję klawiszy na klawiaturze <Ctrl> + <Z>.

Na stronie internetowej firmy Intel poświęconej płytce rozwojowej Intel Joule 570x można znaleźć przykładowy kod napisany w języku Python. Na listingu z okna nr 1 przedstawiono podstawowy przykładowy kod programu pozwalający na sterowanie diodami LED zainstalowanymi na płytce montażowej Tuchuck. Przykładowy program pokazany w oknie 1 używa bibliotek *mraa* oraz *time*. Pierwsza z nich służy do komunikacji z podłączonymi komponentami elektronicznymi, druga natomiast pozwala na wprowadzenie opóźnień między wykonywanymi operacjami. W funkcji programu *main()* przypisano do zmiennej *leds* cztery diody znajdujące się na płytce montażowej, każda z nich posiada unikalny numer portu. Następnie w pierwszej pętli *for* przypisuje się zbiór diod LED ze zmiennej *leds* na wyjściu za pomocą funkcji *led.dir(mraa.DIR_OUT)*. W pętli *while* program załącza i wyłącza kolejno każdą diodę oraz pojawia się komunikat dla danej diody o jej stanie. Program wykonuje się w nieskończoność do momentu jego przerwania. Rozważany program jest prostym kodem, pozwalającym na wstępne zapoznanie się z językiem programowania Python dla omawianej płyty rozwojowej.

Opracowany przez autorów kod programu testowego pokazany jest na listingach w oknach od numeru 2 do 9. Należy zaznaczyć, że odczyt informacji (sygnałów) z podłączonych komponentów elektronicznych realizowany jest przez przetwornik analogowo-cyfrowy ADS1115. Jak widać w listingu 2, analogicznie do przykładowego programu z listingu 1, napisany program korzysta z bibliotek *mraa* oraz *time*. W funkcji *main()* wykonywany jest program, który określa jaka operacja będzie wykonana po wciśnięciu jednego z pięciu przycisków na klawiaturze. Na początku w kodzie programu w funkcji *main()* zdefiniowano porty dla diod LED, brzęczka, klawiatury, czujnika wilgotności, czujnika temperatury, czujnika natężenia światła oraz pokręta. W pętli *while* program odczytuje stan klawiatury. Stwierdzenie wciśnięcia przycisku skutkuje przejściem z użyciem warunku *if* do określonego fragmentu kodu

(poszczególne listingi), obsługującego wybrany układ peryferyjny. Wybór przycisku bazuje na określonej wartości napięcia, mierzonej przez przetwornik analogowo-cyfrowy ADS1115 umieszczony na płycie rozszerzeń, przypisanej do danego przycisku. Dla potrzeb programu wartości przycisków wyznaczono w testach metodą analizy wartości uzyskiwanych po wciśnięciu danego przycisku. Jak można zauważyć, wartości przypisane do przycisków mieszczą się w określonych zakresach. Wynika to z faktu, że wartość uzyskiwana po wciśnięciu określonego przycisku w wyniku konwersji analogowo-cyfrowej nie jest stała i charakteryzuje się pewną zmiennością. W opracowanym programie odczyt stanu klawiatury jest realizowany w sposób ciągły, przy czym fragment kodu przypisany do określonego przycisku jest wykonywany do momentu wciśnięcia innego przycisku.

Na listingu w oknie nr 3 przedstawiono działanie programu po wciśnięciu przycisku S1. Program odczytuje oraz zapisuje w rejestrze wartości odczytane z czujnika wilgotności. Następnie program wyznacza różnicę między wilgotnością dla 100% a bieżącą wartością odczytaną. Wartość zmiennej *humidity0* równą 13600 wyznaczono na bazie wcześniejszych testów tego czujnika (zgodnie z metodą producenta czujnika). W programie wyznaczona wilgotność jest przeliczana na wartość podawana w [%]. W rozważanym fragmencie kodu programu wykorzystywane są trzy diody LED: czerwona, zielona oraz niebieska. W pętlach *if-elif* zdefiniowano stan, w którym dana dioda załączy się. Przykładowo, jeśli wilgotność gleby będzie większa lub równa 70%, to załączy się dioda niebieska.

Na listingu w oknie nr 4 przedstawiono działanie programu po wciśnięciu przycisku S2. Program w tym fragmencie kodu odczytuje temperaturę otoczenia. W dokumentacji technicznej udostępnionej przez producenta czujnika temperatury można znaleźć informację, że czujnik ten mierzy wartości w zakresie od 0 do 150°C z dokładnością $\pm 1^{\circ}\text{C}$. Program odczytuje i zapisuje cyfrową wartość odpowiadającą danej temperaturze otoczenia, a następnie następuje konwersja tej wartości na stopnie Celsjusza.

Na listingu z okna nr 5 zamieszczono kod programu realizowany po wciśnięciu przycisku S3. W tym przypadku płyta rozwojowa odczytuje natężenie oświetlenia z wykorzystaniem detektora optycznego, jakim jest czujnik DFR0026. W dokumentacji technicznej udostępnionej przez producenta można znaleźć informację, że czujnik ten mierzy natężenie światła w zakresie od 1 do 6000 lx. Podobnie jak w przypadku detektora temperatury odczytywana wartość cyfrowa jest konwertowana na jednostki natężenia światła.

Z kolei na listingu z okna nr 6 przedstawiono działanie programu po wciśnięciu przycisku S4. Program w tym przypadku odczytuje pozycję pokrętki potencjometru. W dokumentacji technicznej udostępnionej przez producenta elementu elektronicznego można znaleźć informację, że regulacja kątowa obrotu pokrętki mieści się w zakresie od 0 do 300 °. Odczytywana wartość cyfrowa konwertowana jest następnie na stopnie.

Na listingu z okna nr 7 przedstawiono działanie programu po wciśnięciu przycisku S5. Program uruchamia tzw. brzęczek (przetwornik piezoelektryczny). Dźwięk jest generowany z częstotliwością 1 Hz.

Listing z okna nr 8 prezentuje ostatnią linię kodu. Linia ta służy do wykonywania kodu tylko wtedy, gdy plik został uruchomiony bezpośrednio, a nie został zaimportowany.

Na listingu z okna nr 9 można zauważyć kod służący do przerywania pętli *if-elif*. Przy wykryciu napięcia odpowiadającego wciśnięciu odpowiedniego przycisku na klawiaturze DFR0075, następuje przerwanie wykonywanego przez program zadania i przejście do operacji wybranej przyciskiem, co pokazano na rysunku nr 8, przedstawiającym moment, w którym przerwano wyświetlanie temperatury na rzecz wyświetlenia wartości natężenia światła.

Analiza i ocena działania układu opartego na Intel Joule 570x

Opracowany program testowy pozwolił przetestować możliwości rozważanej płyty rozwojowej pod kątem jej przydatności w zastosowaniach kontrolno-pomiarowych. Należy podkreślić, że układ elektroniczny oparty na Intel Joule 570x działał zgodnie z napisanym kodem programu. Po wciśnięciu określonych przycisków układ wykonywał zadane operacje zapisane w kodzie, zgodnie i z uwzględnieniem specyfiki działania poszczególnych komponentów zastosowanych w układzie. Można zatem stwierdzić, że rozważana w pracy płyta rozwojowa stanowi dobrą bazę, jako układ zbierający i przetwarzający informację cyfrową z różnych typów sensorów. Niewątpliwie, płyta ta może być z powodzeniem stosowana jako główne urządzenie sterujące w zaawansowanych projektach z dziedziny robotyki czy informatyki.

Największą wadą w wykonywanym projekcie, weryfikującym użyteczność płyty, był brak środowiska programistycznego dedykowanego płycie rozwojowej Intel Joule 570x pozwalającego na pisanie programów w języku Python. Aby usprawnić pisanie programu, należało napisać kod w innym dedykowanym programie, np. Py-

Charm lub IDLE przed wklejeniem go do pliku w edytorze VI. Wynika to z tego, że wyżej wymienione programy poprawiały automatycznie składnię napisanego kodu, co nie jest możliwe w edytorze VI. Niedogodność ta nie jest uciążliwa, gdy pisze się programy zawierające małą ilość linii kodu. Natomiast dla większych i bardziej rozbudowanych projektów, po przekopiowaniu wcześniej przygotowanego programu, należy dokładnie przeanalizować i skorygować skopiowaną zawartość, ze względu na złe formatowanie tekstu.

Zdaniem autorów, płyta rozwojowa Intel Joule 570x nie jest przeznaczona dla początkujących projektantów układów elektronicznych. Praktyczne wykorzystanie tej płyty związane jest z koniecznością posiadania wiedzy teoretycznej oraz praktycznej z zakresu elektroniki, języków programowania oraz programowania układów mikroprocesorowych, np. mikrokontrolerów, co najmniej na poziomie średnim. Obecnie firma Intel wycofała swoje wsparcie dla tej płyty rozwojowej. Z tego powodu zakupienie dedykowanego zestawu czujników jak i samej płyty rozwojowej może stanowić problem. Wynika to m.in. z ich małej dostępności na polskim rynku urządzeń elektronicznych. Znacznie bardziej przyjaznymi płytami ewaluacyjnymi są np. płyty z serii Arduino.

Podsumowanie

Niniejszy artykuł przedstawia ocenę możliwości wykorzystania i zastosowania płyty rozwojowej Intel Joule 570x do tworzenia programów sterujących układami czujników pomiarowych (sensorów). Jak stwierdzono eksperymentalnie, rozważana płyta rozwojowa oferuje znaczne możliwości w zakresie zbierania i obróbki danych cyfrowych, np. w projektach typu Embedded oraz IoT. W dalszych działaniach autorów związanych z niniejszą pracą planowane jest rozwinięcie sieci sensorów, dodanie funkcji sterowania poszczególnymi sensorami oraz stworzenie aplikacji internetowej do zarządzania taką siecią.

Podziękowania

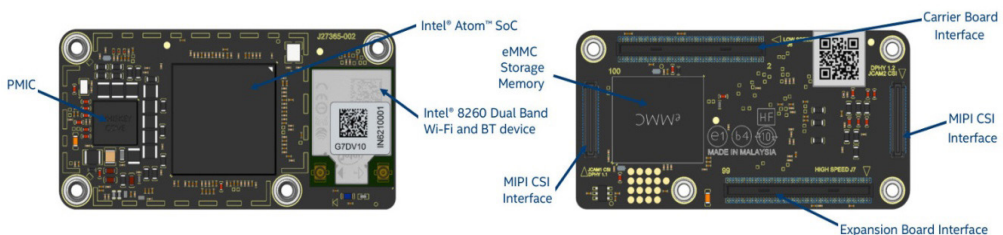
Autorzy pracy składają podziękowania dr inż. Jackowi Dąbrowskiemu z Katedry Elektroniki Morskiej z Uniwersytetu Morskiego w Gdyni za opiekę naukową i wsparcie merytoryczne podczas redakcji niniejszego artykułu.

Bibliografia

- Dokumentacja techniczna płyty rozszerzeń Gravity Expansion Shield for Intel Joule.*
- Hatouka, R. Kamiński, M. (2015). Zastosowanie modułu Arduino w układzie zdalnego sterowania robotem mobilnym. *Prace Naukowe Instytutu Maszyn, Napędów i Pomiarów Elektrycznych Politechniki Wrocławskiej*, nr 70, ss. 121-132.
- <http://linuxgizmos.com/intel-debuts-joule-iot-platform-with-ostro-linux-support/>
- https://wiki.dfrobot.com/Gravity_Expansion_Shield_for_Intel_Joule_SKU___DFR0465#target_9;
- https://www.dfrobot.com/index.php?route=product/product&product_id=1561
- <https://www.mouser.com/datasheet/2/612/intel-joule-module-datasheet-1018643-1216094.pdf>
- Lehrbaum, R. (2016). *Tiny Intel „Joule” IoT module runs Ostro Linux on quad-core Atom.*
- Marciniak, T. Dąbrowski, A. Puchalski, R. Dratwiak, D. Marciniak, W. (2019). Zastosowanie mikrokontrolera STM32F410 do prezentacji zagadnień cyfrowego przetwarzania sygnałów. *Przegląd Elektrotechniczny*, R. 95, nr 10/2019, ss. 118-120.
- Muc, A. Murawski, L. Gesella, G. Szeleziński, A. Szarmach, A. (2015). Zastosowanie platform cyfrowych Arduino i Raspberry Pi w nauczaniu sterowania obiektem pneumatycznym. *Zeszyty Naukowe Wydziału Elektrotechniki i Automatyki Politechniki Gdańskiej*, 41/205, ss. 45-50.
- Nota katalogowa, Intel Joule Datasheet August 2016 Revision 1.0.*
- Strona internetowa producenta DFRobot.*
- Zarębski, J., Górecki, K. Dąbrowski, J. (2013). *Measuring System for Determining Thermal Parameters of Semiconductor Devices.* Międzynarodowa Konferencja MIXDES 2013, 316-320

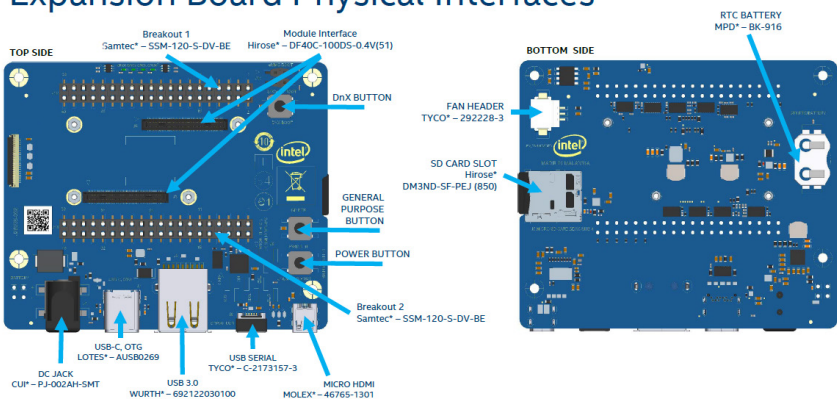
Rysunek 1

Budowa modułu Intel Joule 570x



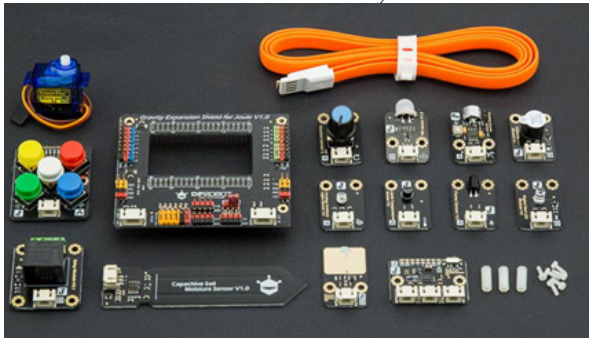
Rysunek 2

Schemat interfejsów płyty montażowej Tuchuck Intel Joule 570x
Expansion Board Physical Interfaces



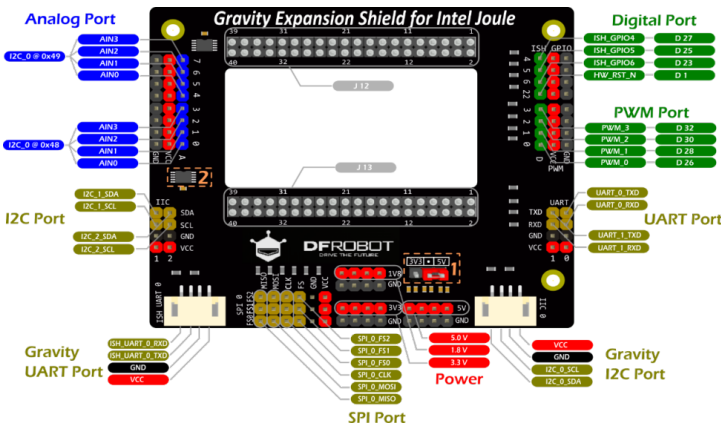
Rysunek 3

Zawartość zestawu Gravity Sensor Kit



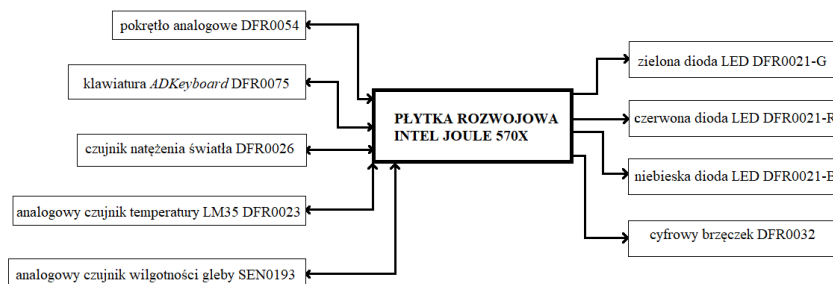
Rysunek 4

Schemat nakładki do oryginalnej płyty rozszerzeń Gravity Expansion Shield dla Intel Joule



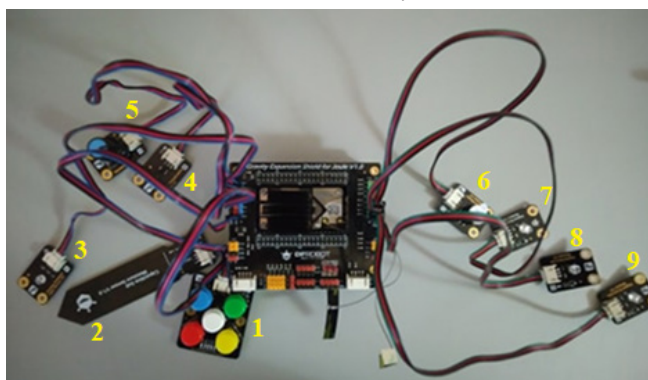
Rysunek 5

Schemat blokowy układu testowego



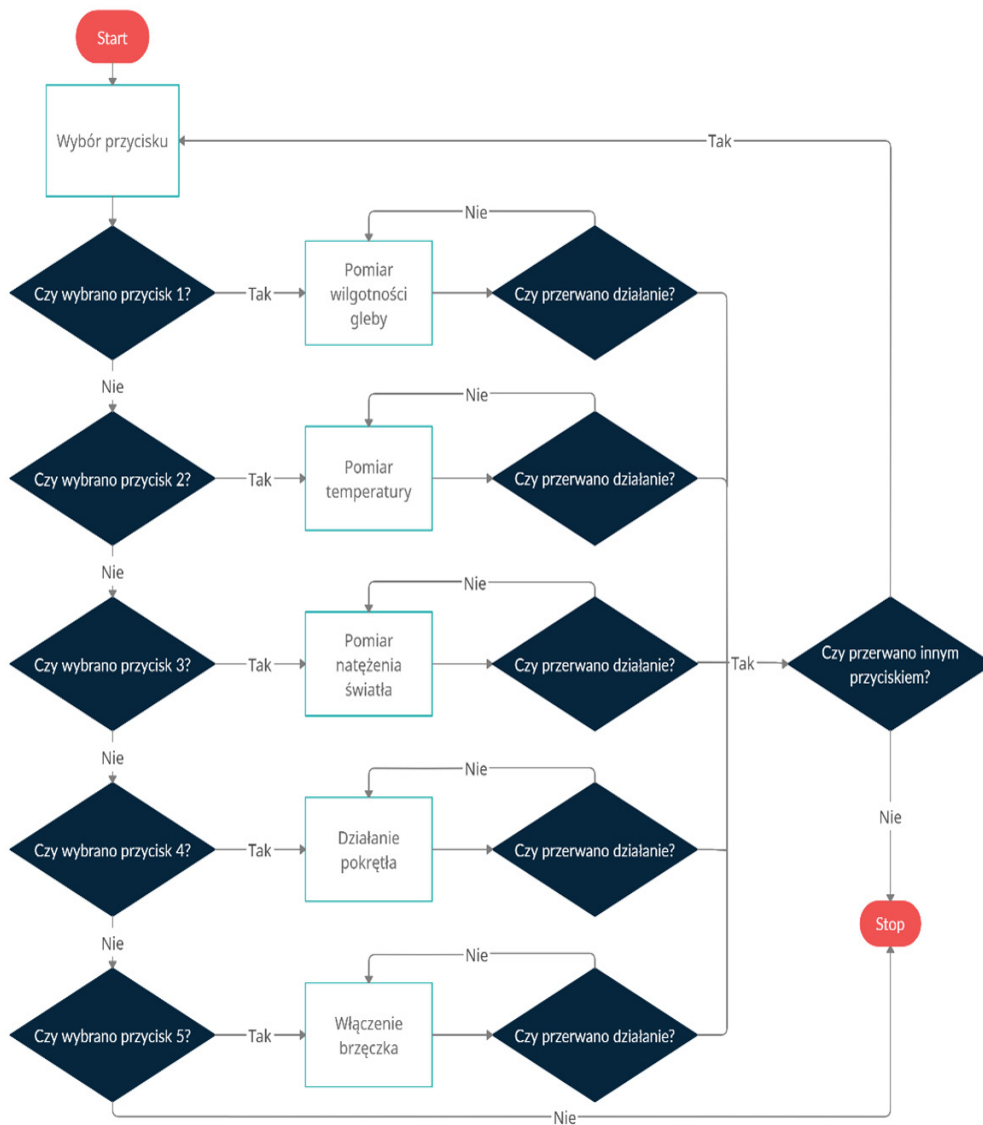
Rysunek 6

Układ testowy



Układ testowy: 1 – ADKeyboard, 2 – czujnik wilgotności, 3 – czujnik natężenia światła, 4 – czujnik temperatury, 5 – regulowany potencjometr, 6 – przetwornik akustyczny piezo-elektryczny, 7 – niebieska dioda LED, 8 – zielona dioda LED, 9 – czerwona dioda LED

Rysunek 7
Algorytm działania programu



Rysunek 8

Przykład przerwania bieżącej operacji innym przyciskiem (przerwanie operacji wywołanej przyciskiem S2 za pomocą przycisku S3)

```

root@intel-corei7-64:~# python projekt.py
Temperature: 21.91
Temperature: 21.78
Temperature: 21.76
Temperature: 21.73
Temperature: 21.71
Temperature: 21.69
Temperature: 21.67
Temperature: 21.66
Temperature: 21.62
Lux: 263.5
Lux: 71.5
Lux: 70.4
Lux: 69.2
Lux: 71.5
Lux: 73.2
Lux: 69.0
Lux: 70.6
^Z
[3]+  Stopped(SIGTSTP)                  python projekt.py

```

Okno 1. Przykładowy kod programu (listing) z oficjalnej strony internetowej firmy Intel

```

import mraa
import time

def main():
    leds = [mraa.Gpio(100), mraa.Gpio(101), mraa.Gpio(102), mraa.Gpio(103)]
    for led in leds:
        led.dir(mraa.DIR_OUT)
    while(1):
        for led in leds:
            led.write(1)
            print("LED" + str(leds.index(led))+" status: " + str(led.read()))
            time.sleep(0.3)
            led.write(0)
            print("LED" + str(leds.index(led))+" status: " + str(led.read()))

if __name__ == "__main__": main()

```

Okno 2. Konfiguracja bibliotek, przypisanie elementów do portów oraz początek pętli while True

```
import mraa
import time

def main():
    #PWM
    redLed = mraa.Gpio(26)
    greenLed = mraa.Gpio(28)
    blueLed = mraa.Gpio(30)
    buzzer = mraa.Gpio(32)

    #Ustawienie elementow podlaczonych pod PWM na wyjscie
    redLed.dir(mraa.DIR_OUT)
    greenLed.dir(mraa.DIR_OUT)
    blueLed.dir(mraa.DIR_OUT)
    buzzer.dir(mraa.DIR_OUT)

    #ADKeyboard
    keyboard = mraa.I2c(0)
    keyboard.address(0x48)

    #Czujnik wilgotnosc
    humidity0 = 13600
    hum = mraa.I2c(0)
    hum.address(0x49)

    #Czujnik temperatury
    temp = mraa.I2c(0)
    temp.address(0x49)

    #Czujnik natężenia światła
    light = mraa.I2c(0)
    light.address(0x49)

    #Pokretło
    rotation = mraa.I2c(0)
    rotation.address(0x49)

    while True:
        #odczyt/zapis wartosci w chwili braku wciśnięcia przyciskow
        keyboard.writeWordReg(1, 0x83C1)
        val = keyboard.readWordReg(0)
        analogValueX = ((val & 0xff00) >> 8) + ((val & 0x00ff) << 8)
```


Okno 3. Kod programu dla przycisku S1

```
# S1 - czujnik wilgotności
if ((analogValueX >= 14200) & (analogValueX <= 14250)):
    while (1):
        # odczyt/zapis wilgotności w systemie dziesiętnym
        hum.writeWordReg(1, 0x83E1)
        soilMoistureValue = hum.readWordReg(0)
        analogValueH = ((soilMoistureValue & 0xff00) >> 8) + ((soilMoistureValue & 0x00ff) << 8)
        # Przeliczanie wartości wilgotności na wartość w %
        roznica = humidity0 - analogValueH
        hpercent = abs((roznica / 7100.0) * 100)
        if ((hpercent >= 0) & (hpercent <= 100)):
            if (hpercent >= 70):
                redLed.write(0)
                greenLed.write(0)
                blueLed.write(1)
                print("High Humidity: " + str(round(hpercent, 1)) + "%")
                time.sleep(1)
            elif ((hpercent < 70) & (hpercent > 30)):
                redLed.write(0)
                greenLed.write(1)
                blueLed.write(0)
                print("Medium Humidity: " + str(round(hpercent, 1)) + "%")
                time.sleep(1)
            elif (hpercent <= 30):
                redLed.write(1)
                greenLed.write(0)
                blueLed.write(0)
                print("Low Humidity: " + str(round(hpercent, 1)) + "%")
                time.sleep(1)
```

Okno 4. Kod programu dla przycisku S2

```
# S2 - czujnik temperatury
elif ((analogValueX >= 16200) & (analogValueX <= 16250)):
    while (1):
        # odczyt/zapis temperatury w systemie dziesiętnym
        temp.writeWordReg(1, 0x83C1)
        t = temp.readWordReg(0)
        analogValueT = ((t & 0xff00) >> 8) + ((t & 0x00ff) << 8)
        # konwersja z wartości dziesiętnej na stopnie Celsjusza
        temperature = (analogValueT * 3300) / 192000.0
        print("Temperature: " + str(round(temperature, 2)) + " C")
        # odczyt/zapis wartości w chwili braku wciśnięcia przycisków
        keyboard.writeWordReg(1, 0x83C1)
        val = keyboard.readWordReg(0)
        analogValueX = ((val & 0xff00) >> 8) + ((val & 0x00ff) << 8)
        time.sleep(1)
```

Okno 5. Kod programu dla przycisku S3

```
# S3 - czujnik natężenia światła
elif ((analogValueX >= 18190) & (analogValueX <= 18240)):
    while (1):
        # odczyt/zapis natężenia światła w systemie dziesiętnym
        light.writeWordReg(1, 0x83D1)
        l = light.readWordReg(0)
        analogValueL = ((l & 0xff00) >> 8) + ((l & 0x00ff) << 8)
        # konwersja z wartości dziesiętnej na luxy
        lux = analogValueL / 4.77
        print("Lux: " + str(round(lux, 1)))
```

Okno 6. Kod programu dla przycisku S4

```
# S4- pokretlo
elif ((analogValueX >= 20890) & (analogValueX <= 20940)):
    while (1):
        # odczyt/zapis pozycji pokretla w systemie dziesiętnym
        rotation.writeWordReg(1, 0x83F1)
        rot = rotation.readWordReg(0)
        analogValueR = ((rot & 0xff00) >> 8) + ((rot & 0x00ff) << 8)
        degree = (analogValueR * 300) / 28672

        # konwersja z wartości dziesiętnej na stopnie
        if ((degree >= 0) & (degree <= 300)):
            print("Degree: " + str(degree))
```

Okno 7. Kod programu dla przycisku S5

```
# S5 - buzzer
elif ((analogValueX >= 24410) & (analogValueX <= 24460)):
    while (1):
        # buzzer on
        buzzer.write(1)
        time.sleep(1)
        # buzzer off
        buzzer.write(0)
```

Okno 8. Warunek wykonania funkcji main().

```
if __name__ == "__main__": main()
```

Okno 9. Przykładowe przerwanie przyciskiem danej operacji

```
if (((analogValueX >= 14200) & (analogValueX <= 14250))):
    break
elif (((analogValueX >= 16200) & (analogValueX <= 16250))):
    break
elif (((analogValueX >= 18190) & (analogValueX <= 18240))):
    break
elif (((analogValueX >= 20890) & (analogValueX <= 20940))):
    break
```



Alcumena

Pismo Interdyscyplinarne
Interdisciplinary Journal

Nr 3(3)/2020



DOI: 10.34813/psc.3.2020.4

www.alcumena.fundacjapsc.pl

Wykorzystanie gier narracyjno-fabularnych w formie psychoterapii

Usage of role-playing games in form of psychotherapy

Maciej Fiałkowski

ORCID: 0000-0002-8770-075X

e-mail: maciej.fialkowski.mm@gmail.com

The article deals with the therapeutic possibilities of narrative-fiction games and the previously known cases of their use in practice. The author strives to present arguments for the use of these games in the form of treatment, and will also look at their positive therapeutic aspects, but also possible risks associated with the incorrect use of this form in psychotherapy. The data on the therapeutic value of these games presented in the article will be represented by the previous experiences of scientists in this area of research, as well as the author's personal experiences while working on creating this form of a game.

Key words: RPG (role-playing games), psychotherapy, motivation, gamification.

Wstęp

Gry narracyjno-fabularne są popularną formą spędzania czasu wśród wielu grup społecznych na całym świecie. Zazwyczaj postrzega się je wyłącznie w kategoriach rozrywki. Jednak okazuje się, że można je wykorzystać również do innych celów. Od wielu lat odkrywamy ich wcześniej niezauważone aspekty terapeutyczne. Wśród naukowców coraz częściej rośnie zainteresowanie wykorzystywaniem RPG (role-playing games) w wyższym celu. Czy to działa? Jakie są efekty? Czy powinniśmy szerzej przyjrzeć się temu zjawisku?

Czym są gry RPG (narracyjne gry fabularne)?

Warto zacząć od samego pojęcia gry fabularnej. Jedną z najbardziej przejrzystych form opisowych tych gier jest jej definicja sformułowana przez Olę Smoleńską:

„Gra fabularna to gra, w której gracze (od jednego do kilku) wcielają się w role fikcyjnych postaci. Cała rozgrywka toczy się w fikcyjnym świecie, istniejącym tylko w wyobraźni grających, rzadko więc odbywają się w terenie, częściej przy stoliku. Jej celem na ogół jest rozegranie gry według zaplanowanego scenariusza i osiągnięcie umownie określonych lub indywidualnych celów, przy zachowaniu wybranego zestawu reguł, zwanego mechaniką gry. Decydujące znaczenie ma *Mistrz Gry*” (Smoleńska, 2009).

Skąd to się wzięło?

Gry towarzyszyły nam od początku ludzkości. Archeolog St. John Simpson (Finkel, 2007) powstanie pierwszej gry planszowej datuje na okres ok. 6000 lat p.n.e. Forma zabaw na przestrzeni ludzkości ulegała ciągłym zmianom. Nowe pomysły na urozmaicanie czasu wolnego, same sposoby oraz koncept zabawy, przekształcały się wraz z potrzebami danej cywilizacji.

Rewolucja form zabawy zawsze nam towarzyszyła i towarzyszyć będzie. Wynika to z teorii motywacji STD (Deci, Ryan, 2000), która mówi nam, że ludzie grają aby spełnić swoje trzy potrzeby: autonomii, kompetencji i relacyjności. Te potrzeby są integralną częścią rozwoju człowieka, a spełnianie ich pomaga nam w lepszym zrozumieniu samego siebie, m.in. swoich słabych i mocnych stron.

Gry narracyjno-fabularne stały się świetnym odzwierciedleniem założeń teorii

motywacji. Sam gatunek RPG, powstał stosunkowo niedawno, w latach 70. XX w. Prekursorem gatunku było „*Dungeons & Dragons*” - gra zaprojektowana przez Gary’ego Gygaxa i Dave’a Arnesona, która została opublikowana w 1974 r. Świat gry oparty jest o epokę średniowiecza, mechanizmy walki, a jego głównym założeniem jest oddziaływanie na wyobraźnię gracza. Gra ta stanowiła narodziny nowego nurtu rozwoju narracyjnych gier fabularnych, których wpływ i możliwości zostanie opisany w tym artykule.

Zmiana podejścia do gier

Od lat zaczynamy patrzeć na gry w inny sposób. Wielu producentów gier, korporacji i psychologów na całym świecie zaczyna dostrzegać potencjał gier jako narzędzia do zwiększenia zaangażowania gracza, konsumenta czy pacjenta w wykonywanie danej czynności. O tej zmianie świadczą tworzące się nowe określenia związane z edukacją i grami. Są nimi między innymi „game-based learning” czy pojęcie „serious games”. Odnoszą się one do wdrażania wartości kształcenia za pomocą grywalizacji – wprowadzania mechanizmów zaczerpniętych z gier do zwiększania motywacji oraz aktywności użytkownika. Celem wprowadzenia grywalizacji jest stymulowanie wysiłku w wykonywaną czynność, a nie sam efekt końcowy. Wiele instytucji korzysta z tej metody, a jest ona skuteczna ze względu na sam powód grania w gry. Tym powodem jest motywacja wewnętrzna.

Motywacja napędza nas do działania w życiu codziennym. Dzięki niej podejmujeśmy jakiekolwiek działania w naszym życiu. Łączeniem pracy, edukacji i terapii z motywacją wewnętrzną zajmuje się grywalizacja (Tkaczyk, 2012) – czyli wykorzystanie elementów gier w kontekście niezwiązanym z grami.

Efektom grywalizacji jest m.in. zwiększenie motywacji do działania, nauka rozwiązywania problemów oraz zmiana podejścia użytkownika do wykonywania danych czynności. Grywalizacja stosowana jest na całym świecie, w tym wykorzystywana jest również w edukacji. Przykładem zastosowania grywalizacji w praktyce jest aplikacja „*Duolingo*”, wykorzystująca grywalizację do nauki języków obcych. Osiągnęła ogromny sukces na arenie światowej, a w 2013 stała się najczęściej pobieraną aplikacją na system Android oraz znalazła zastosowanie bezpośrednio w szkołach- poprzez program „*Duolingo for schools*”.

Jednak prace nad rodzajami przyswajalności wiedzy, trwały o wiele wcześniej, zanim pojawił się termin grywalizacji. Zapoczątkowała ją teoria X i Y McGrego-

ra (Kopelman i in., 2008), w której opisuje organizacje edukacyjne pod względem oczekiwań i rezultatów dawanych przez tę jednostkę. Jest ona rozwinięciem teorii hierarchii potrzeb Masłowa (Maslow, 1943). Według McGregora większość placówek edukacyjnych opiera się o działanie teorii X, która zakłada, że podopieczny:

- nie lubi pracować/ nie lubi swojej pracy,
- próbuje unikać odpowiedzialności,
- woli być kierowany,
- ma małe ambicje,
- poszukuje bezpieczeństwa.

Równocześnie uważa to za błąd systemu edukacji, ponieważ według niego ludzie z natury są twórczy. Z tego względu powinni odnosić się do przeciwstawnej teorii - Y, w której człowiek:

- jest kreatywny,
- bierze na siebie odpowiedzialność,
- a wysiłek fizyczny i psychiczny nie jest wymuszony.

McGregor zaznacza, że siła motywacji wewnętrznej jest kluczowym elementem w przyswajaniu wiedzy. Uważa, że tylko poprzez próbę aktywizacji, zwrócenia uwagi na uczniów, angażowanie ich oraz przybliżenie edukacji w stronę ludzkiej natury, osiągniemy rodzaj motywacji opisany w teorii Y (Kopelman i in., 2008).

Kolejną próbą rozwinięcia teorii Masłowa była praca Gordona Allporta. Wskazuje on w niej uczestnictwo jako element istotny do wytworzenia motywacji wewnętrznej. Te zasady sformułowane przez Allporta to:

- koncentracja uwagi,
- zaangażowanie aktywnie w zadanie,
- zaangażowanie ego w zadanie (Allport, 1961).

Warto skupić się szczególnie na ostatniej zasadzie. „Zaangażowanie ego” oznacza, że osoba utożsamia się z zainteresowaniem. Ta cecha ułatwia podmiotowi uczącemu się, zapamiętanie danej informacji na dłużej. Doświadczenia mające na celu osobiste odniesienie się do tematu, pozytywnie sprzyjają uczeniu się. Tutaj pojawiają się gry RPG, które zawierają w sobie- grywalizację, teorię Y i tak bardzo potrzebne zaangażowanie ego.

Jak wykazały wyniki badania (Bessière i in., 2007) gracze gry World of Warcraft (gra typu MMORPG) tworzą postać w świecie wirtualnym na podstawie własnych cech charakteru. Dodatkowo z badań wynika, że postacie przedstawiają ich odbicie w wirtualnym świecie będące zbliżeniem wizji ideału samego siebie. Nie były one

identyczne z samym wyglądem gracza. Natomiast były one wybierane w sposób najlepiej odzwierciedlający charakterystykę „Wielkiej Piątki” (McCrae, Costa Jr, 1980), która jest pięcioczynnikowym modelem osobowości, obejmującym m.in. neurotyczność, ekstrawersję, otwartość na doświadczenia, ugodowość i sumienność. Gracze podświadomie dobierali elementy postaci do wyidealizowanego obrazu siebie dzięki możliwości personalizacji postaci w świecie wirtualnym. To działanie graczy przenosi się również na standardowe gry narracyjno-fabularne, które dają nawet większą możliwość kreacji postaci ze względu na tworzenie jej w swojej wyobraźni, bez ograniczeń cyfrowych.

Korzyści i możliwe zagrożenia wynikające z gier RPG

Pierwszą głośniejszą pracą na temat potencjalnego terapeutycznego wpływu gier RPG było *An Overview History and Potential Therapeutic Value of Role Playing Gaming*. Autor pracy już w 2004 r. dostrzegł możliwy potencjał tego rodzaju gier. W swojej pracy wymienia pozytywny wpływ gier RPG m.in. na cechy:

- społeczne,
- intelektualne,
- kreatywne.

Pokazuje to również na przykładach praktycznych wyciągniętych z samej rozgrywki. W dodatku, w skrócie opisuje historie oraz gatunki RPG, a także wymienia listę przedmiotów, dziedzin społecznych oraz umiejętności, których uczą te gry. Te umiejętności to m.in.:

- umiejętność kooperacji,
- przywództwa,
- empatii,
- niekonwencjonalnego myślenia,
- taktycznego myślenia
- improwizacji,
- statystyki,
- matematyki,
- ekonomii,
- historii
- architektury
- fizyki,

- aktorstwa,
- zdolności manualnych (Hawkes-Robinson, 2004).

Zwraca również uwagę na pewne mity krążące wokół gier narracyjno-fabularnych oraz zaznacza związane z nimi ryzyko. Można się z nim zgodzić, że istnieje wiele pozytywnych cech RPG, jednak warto zauważyć, że to narzędzie wykorzystane w zły sposób może przynieść również wiele szkód. Hawkes-Robinson porównuje ciemną stronę RPG do innych nawyków związanych z ucieczką od rzeczywistości – eskapizm - przez hazard, sporty ekstremalne, alkohol, oraz nawyki obsesyjne. Mimo to Hawkes-Robinson uważa, że zdecydowana większość osób grających w RPG czerpie głównie korzyści z rozgrywanych sesji.

Trudno nie zgodzić się, że RPG są zajęciem rekreacyjnym, formą przyjemnego spędzenia czasu oraz mogą przynieść wiele korzyści. Warto jednak pamiętać, że tak jak wszelkie nadużycia, mogą prowadzić do nieprzyjemnych konsekwencji. Dotyczy to wielu sfer naszego życia, oraz jest kwestią zdrowego rozsądku i umiaru. Dlatego nie powinien być to powód do skreślenia role-play'u oraz jego zastosowania w formie edukacji. Zwłaszcza, że ilość korzyści jest znacząca, a ich negatywny wpływ wynika, głównie ze złego użycia narzędzia niż samej jego konstrukcji.

Psychoterapia RPG w praktyce

Na świecie działa wiele organizacji non-profit zajmujących się łączeniem psychoterapii z grami RPG. Jedną z takich organizacji jest „Bodhana Group”. Współpracują w niej ze sobą m.in. profesjonalni terapeuci. Tworząc sesje gry dopasowują styl, rodzaj i indywidualnie przygody do danego przypadku zaburzeń. Grupa aktywnie działa od 2009 r., a w 2019 opublikowała książkę *Wizards, Warriors and Wellness: The Therapeutic application of role playing game*, w której znajdują się m.in. rady dotyczące prowadzenia terapeutycznej sesji gry, wymienione są korzyści płynące z grania w RPG oraz opisane są przypadki, w jakich ich terapia została wykorzystana.

Temat wykorzystywania gier narracyjno-fabularnych został również poruszony w środowisku terapeutycznym w 2015 r. na konferencji Washington State Therapeutic Recreation Association (WSTR). Hawkes-Robinson przedstawił swoje postępy w badaniach dotyczących terapii w formie RPG, których dokonał przez ostatnie 11 lat. W tym czasie założył on dwie organizacje: *RPG Research* (2004) i *Therapeutics LLC* (2014), które zajmują badaniem tego zjawiska. Organizacja Therapeutics LLC (2014) oprócz sesji terapeutycznych, oferuje również sesje w formie edukacyjnej,

czysto rozrywkowej oraz w formie warsztatów przygotowujących do wykonywania tych sesji. Podczas konferencji WSTRA, przedstawiał wyniki swoich prac, potwierdzające pozytywny wpływ gier RPG oraz obalał mity, z którymi spotkał się w tym czasie (m.in. zjawisko alienacji wśród graczy, korelacja gier z tworzeniem zaburzeń psychicznych czy wzmacnianie przez gry skłonności do agresji).

W 2017 r. powstał projekt *Therapy & Dragons: A look into the Possible Applications of Table Top Role Playing Games in Therapy with Adolescents* (Gutierrez, 2017). Wyniki miały na celu przedstawić pogląd osób pracujących w placówkach związanych ze zdrowiem psychicznym w związku z zastosowaniem gier narracyjno-fabularnych w terapii młodzieży, która doświadczyła zaburzeń traumatycznych. Projekt prowadzony był w formie wywiadu. Próbką badawczą było pięciu uczestników o różnych stopniach wykształcenia. Troje z tytułem magistra z zakresu usług społecznych, pracownika opieki społecznej oraz magistra pedagogiki. Ich średnia wieku wahała się między 28-42 lata. Pytania im zadane dotyczyły m.in. przyszłości terapii związanych z RPG, korzyści i zagrożeń, jakie mogą z niej wynikać oraz grup wiekowych, które mogłyby najbardziej z niej skorzystać. Uczestnicy przyznali, że terapia tego typu, mogłaby pomóc osobom z zaburzeniami traumatycznymi (wymieniali również możliwe zastosowanie w leczeniu lęków oraz depresji) w dostarczeniu pacjentowi komfortu oraz otworzenia się na rozmowę poprzez użycie ich postaci z gry. Zgodzili się również, że terapia przez RPG mogłaby służyć symulacji pewnych wydarzeń, oraz uczyć radzenia sobie z różnymi sytuacjami i związanymi z nimi problemami. Z zagrożeń związanych z tego typu terapią wymienili brak wiedzy medycznej prowadzącego oraz możliwy skutek derealizacji pacjenta. Przy określeniu grupy docelowej bardziej skupiali się na zaangażowaniu pacjenta niż jego wieku. Podkreślili, że ta forma terapii mogłaby funkcjonować bez ograniczeń odbiorców na grupy wiekowe. Zaznaczone zostało również, że forma terapii może odbywać się indywidualnie, jednak w tym przypadku korzystniejsza byłaby forma terapii grupowej.

Własne doświadczenia w projektowaniu terapeutycznego RPG

Zetknięcie z grami RPG zawsze wywołuje pewne emocje. Doświadczenie tych emocji podczas rozgrywki jest zauważalne na każdej sesji. Role-play powoduje, że pod przykrywką postaci, potrafimy lepiej wyrażać samego siebie bez obawy przed oceną naszych zachowań przez grupę. Daje to wielki komfort graczowi przy wyrażaniu swoich emocji, przedstawianiu swojej punktu widzenia czy zrozumieniu

pewnej postawy w danej sytuacji.

W 2019 r. zacząłem zagłębiać się w temat terapeutycznego wpływu tych gier. Tego samego roku stworzyłem własny prototyp takiej gry oraz nawiązałem współpracę z prof. dr hab. P. K. Izdebskim, dr A. Szymanik-Kostrzewską oraz dr M. Dekowską. Prototyp szybko uległ zmianie, a wizja gry, którą przedstawiłem okazała się daleka od końcowej wersji. Współpraca z profesjonalistami zajmującymi się na co dzień pomocą osobom dotkniętym przez zaburzenia psychiczne, potwierdziła jak ważna w tworzeniu tej gry jest wiedza medyczna. Pracę nad grą nadal trwają, a postępy są konsultowane. W grze zrezygnowaliśmy z motywu fantasy, pracujemy wspólnie nad wykorzystanie role-play'u, dramy oraz opracowujemy system dający większą decyzyjność przy wyniku po rzucie kością. Jest to ważne ze względu na będący częścią gier RPG element losowości, który chcielibyśmy ograniczyć lub zmienić ostateczność dotyczącą jego wyniku. Gra miałaby pełnić funkcje alternatywną lub wspomagającą terapię tradycyjną w szpitalach psychiatrycznych dla osób z m.in. zaburzeniami lękowymi.

Proces tworzenia takiej gry jest skomplikowany i rozległy. Jednak uważam, że warto kontynuować pracę, ze względu na możliwe korzyści wynikające z takiej gry. Jest to próba, pomocy osobom, które bardzo jej potrzebują. W dodatku może być początkiem eksploracji tego rodzaju terapii przez innych badaczy w przyszłości.

Podsumowanie i wyniki

Istnieje wyraźne powiązanie role-play'u z psychoterapią. Prace nad tym tematem, badania oraz opinia specjalistów również są przychylne temu rodzajowi terapii. Mimo to wciąż mało uwagi poświęca się na rozwijanie tej formy terapii. Według mnie jest to spowodowane niewielkim zainteresowaniem służb zdrowia, oraz ich sceptycznym nastawieniem do prób eksplorowania alternatywnych form terapii.

Wykorzystanie RPG w zakresie psychoterapii wymaga głębokiego zrozumienia istoty gry. Wymaga również wnikliwego przygotowania prowadzącego, jak i jasnego przedstawienia zasad terapii pacjentowi. Doświadczenie immersji silnie oddziałuje na gracza, co potrafi przynieść wiele korzyści w terapii, jednak z tego samego powodu potrafi również zaszkodzić.

Poprawne korzystanie z narzędzi, jakie oferują gry, może naprawdę pomóc osobom z wieloma zaburzeniami, pod warunkiem, że gra taka zostanie dobrze zaprojektowana – a to wymaga szczególnej precyzji. Gry RPG mogą i są już wykorzystywane

na świecie w formie terapii. Do tej pory używają ich w większości organizacje non-profit. Wynika to ze wciąż sporego sceptycyzmu instytucji zajmujących się dziedziną pomocy psychologicznej do uznania gier jako wartościową metodę terapeutyczną czy edukacyjną, co przyczynia się do braku głębszej eksploracji tej dziedziny.

Bibliografia

- Allport, G. W. (1961). *Pattern and growth in personality*.
- Bessière, K. Seay, A. Kiesler, S. (2007). The Ideal Elf: Identity Exploration in World of Warcraft. *Cyberpsychology & behavior: the impact of the Internet, multimedia and virtual reality on behavior and society*, nr 10, ss. 530-535. DOI:10.1089/cpb.2007.9994.
- Bodhana Group. (2009). About us. Pobrane z: <https://www.thebodhanagroup.org/about-us>. [dostęp: 10.11.2020].
- Deci, E. L. Ryan, R. M. (2000). *Self-determination theory and the facilitation of intrinsic motivation, social development, and well-being*.
- Duolingo for schools. (2012). Program grywalizacji w szkołach. Pobrano z: <https://schools.duolingo.com>. [dostęp: 10.11.2020].
- Finkel, I. L. (red.). (2007). *Ancient Board Games in perspective: Papers from the 1990 British Museum colloquium, with additional contributions*.
- Gutierrez, R. (2017). Therapy & Dragons: A look into the Possible Applications of Table Top Role Playing Games in Therapy with Adolescents. *Electronic Theses, Projects, and Dissertations*. 527. Pobrano z: <https://scholarworks.lib.csusb.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1609&context=etd>. [dostęp: 09.11.2020].
- Kopelman, R. E. Protas, D. J. Davis, A. L. (2008). Douglas McGregor's Theory X and Y (1960): Toward a Construct-Valid Measure. *Journal of Managerial Issues*, 20(2):2008, ss. 255-271.
- Maslow, A. (1943). A theory of Human Motivation. *Psychological Review*.
- McCrae, R. R. Costa Jr, P. T. (1996). *Toward a new generation of personality theories: Theoretical contexts for the five-factor model*.
- Merlin wszech(10:50, 18 luty 2018). *Dungeons and Dragons*. Pobrane z: https://sfery.fandom.com/wiki/Dungeons_%26_Dragons. [dostęp: 10.11.2020].
- Hawkes-Robinson, W. A. (2004). *An Overview History and Potential Therapeutic Value of Role Playing*. Pobrane z: https://www.academia.edu/3668918/An_Overview_History_and_Potential_Therapeutic_Value_of_Role_Playing_Gaming. [dostęp: 10.11.2020].
- Hawkes-Robinson, W. A. (2004). *RPG research*. Pobrane z: <https://www2.rpgresearch.com>. [dostęp: 10.11.2020].
- Hawkes-Robinson, W. A. (2014). *RPG Therapy*. Pobrane z: <https://www.rpgtherapy.com>. [dostęp: 10.11.2020].

- Hawkes-Robinson, W. A. (2015). *WSTRA, presentation*. Pobrane z: https://www.researchgate.net/publication/275044977_The_Therapeutic_and_Educational_Uses_of_RolePlaying_Games_RPG_as_Intervention_Modalities_for_Individuals_and_Groups_from_the_Therapeutic_Recreation_Perspective_at_WSTRA_Conference_XVI_2015_by_WA_Hawk. [dostęp: 10.11.2020].
- Smoleńska, O. (2009). *Najnowsze trendy w turystyce eventowej. Gry fabularne i wydarzenia związane z fantastyką i technologią XXI wieku*.
- Tkaczyk, P. (2012). *Grywalizacja*. Pobrano z: <https://paweltkaczyk.com/grywalizacja/>. [dostęp: 10.11.2020].



Ocena edukacyjnych i terapeutycznych form wspierania dziecka z zaburzeniami ze spektrum autyzmu z perspektywy rodzica – pedagoga. Analiza przypadku

Assessment of educational and therapeutic forms of supporting a child with autism spectrum disorders from the perspective of a parent - educator.

Case study

Magdalena Kahraman

ORCID: 0000-0002-7783-0032

e-mail: magdaborkowska@gmail.com

Akademia Marynarki Wojennej

The purpose of this article is to describe and evaluate the effectiveness of selected educational and therapeutic interventions. The analyzes were carried out on the basis of the research method defined as a case study, where “human research is a pretext to show the problem; the study of the problem is a pretext to speak about a man”. In accordance with the convention of qualitative research, the experience of the researcher as a co-occurring, acting and experiencing person of the studied phenomenon was taken into account. The article presents and assesses the following forms of therapeutic and educational interactions: pedagogical, psychological, neurological therapy, sensory and musical integration, aquatherapy, hippotherapy, felinotherapy, and Tomatis auditory training therapy. The description of the observations made refers to the perspective of the parent - educator, cooperating with the observed child, his teachers and therapists, and includes observations on the reactions and changes in the child’s behavior occurring in connection with the forms of support used.

The article ends with proposals for educational and community support for parents and caregivers of children with autism spectrum disorders.

Key words: Autism spectrum disorder, therapy, education, parents.

Zaburzenia ze spektrum autyzmu i zmiany w zakresie ich konceptualizacji

Pojęcie autyzmu po raz pierwszy zostało wprowadzone w świat nauki w latach 40. ubiegłego wieku przez Leo Kanner'a oraz Hansa Aspergera. Obecnie, według obowiązującej jeszcze klasyfikacji ISD-10, zaburzenia ze spektrum autyzmu obejmują m.in.: autyzm wczesnodziecięcy, atypowy, Zespół Aspergera, Zespół Retta, ADHD. W związku z wieloma nieprawidłowościami diagnostycznymi Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zdecydowała się na zakwalifikowanie całościowych zaburzeń ze spektrum autyzmu jako całości, bez szczegółowego wymieniania podtypów tych zaburzeń. Nowa klasyfikacja ICD-11 będzie obowiązywać od przyszłego roku, gdzie zaburzenia autystyczne będą klasyfikowane jako całościowe zaburzenia rozwoju ze spektrum autyzmu. Ma to na celu ujednolicenie diagnostyki oraz zapobieganie ewentualnym przypadkom dyskryminacji osób, mających w diagnozie np. autyzm wczesnodziecięcy lub atypowy (Światowa Organizacja Zdrowia, 2020).

Całościowe zaburzenia rozwoju to zaburzenia obejmujące całą gamę nieprawidłowych, często nieakceptowanych społecznie zachowań mających wpływ na całe życie osoby nim dotkniętej. Wśród możliwych zachowań osoby autystycznej może występować: nadpobudliwość psychoruchowa, w tym konieczność wykonywania określonych gestów, czy konieczność używania specyficznego języka; brak umiejętności nawiązania i podtrzymywania kontaktów społecznych; nadwrażliwość sensoryczna i brak koordynacji zmysłów; prezentowanie nieadekwatnych do sytuacji zachowań; unikanie kontaktu wzrokowego z rozmówcą; opóźnienie mowy lub jej całkowity brak; napady agresji i autoagresji; problemy zdrowotne wynikające z nieprawidłowej flory bakteryjnej i nieprawidłową dietą, czy ogólnym stanem zdrowia wynikającym np. z ekspozycji na substancje niekorzystne lub wręcz szkodliwe dla zdrowia występujące w środowisku zamieszkania. Prawidłowa diagnoza autyzmu musi opierać się na triadzie objawów zaburzeń w następujących sferach: zaburzenia w stosunkach społecznych, zaburzenia komunikacji i fantazji oraz posługiwanie się stereotypiami ruchowymi, ograniczonym repertuarem czynności, aktywności i zainteresowań (Kruk-Lasocka, 1997, s. 246-247).

Zjawisko powstawania całościowych zaburzeń ze spektrum autyzmu nie jest jeszcze do końca poznane (Pisula, 2005, s. 13). Według najnowszych doniesień szacuje się, że za powstawanie autyzmu lub przyczynienie się do jego występowania odpowiedzialnych jest ponad 100 genów (Pisula, 2012, s. 63). Wiadomym jest także, że już w okresie prenatalnym mózg rozwijającego się płodu w łonie matki wykazuje pewne nieprawidłowości, które w sprzyjających ku temu warunkach niejako aktywują zaburzenia ze spektrum autyzmu. Dlatego też problem autyzmu nie dotyczy tylko rodzin mających dziecko autystyczne, ale bezpośrednio dotyczy całe społeczeństwa. Nikt bowiem nie może być pewien, że jego dziecko nie będzie dotknięte takim rodzajem zaburzeń. Żeby w pełni zrozumieć psychikę, potrzeby oraz trudności osób ze spektrum autyzmu w życiu codziennym, potrzeba długiego czasu, doświadczenia i odpowiedniego procesu diagnostycznego. Niestety, spektrum autyzmu nie jest zaburzeniem, które u każdej dotkniętej nim osoby przejawia się tak samo. Osoba dotknięta spektrum autyzmu może mieć oprócz zaburzeń neurologicznych, także zaburzenia psychiatrycznych, także rozwojowe i genetyczne (Hashem S. i inni, 2020). Niektóre terapie, które świetnie sprawdzają się w jednym przypadku, nie mogą być zastosowane w odniesieniu do innej osoby. Proces doboru odpowiedniej terapii jest zatem żmudny, czasochłonny, wymagający ogromnego samozaparcia rodziców i terapeutów oraz wzajemnej ich współpracy. Co więcej, proces terapeutyczny nie zakończy się po roku, czy dwóch, a trwa często całe życie i jest niezwykle kosztowny. Stąd też coraz częściej spotykamy na swojej drodze osoby mniej lub bardziej dostosowane społecznie, które mogą przejawiać pewne zachowania charakterystyczne dla zaburzeń autystycznych, zupełnie nie zdając sobie z tego sprawy.

Prawidłowe rozpoznanie całościowych zaburzeń ze spektrum autyzmu jest pierwszym krokiem do korygowania niepożądanych zachowań dziecka i rozpoczęcia odpowiedniej terapii, mającej na celu jak najlepsze przystosowanie osoby autystycznej do życia w społeczeństwie. Formy terapeutyczne i edukacyjne muszą być dopasowane do potrzeb i trudności osoby ze spektrum autyzmu. Tutaj pojawia się kolejny problem. Bardzo często bowiem, osoby z całościowymi zaburzeniami rozwoju wykazują także niepełnosprawność intelektualną i / lub nie mówią z powodu zaburzeń mowy. Przyjmuje się, że 66-75% osób ze zdiagnozowanym autyzmem wczesnodziecięcym ma jakiś stopień niepełnosprawności intelektualnej (Walter, 2016, s. 90). W większości diagnozowani są chłopcy. Stosunek zdiagnozowanych chłopców do dziewczynek wynosi ok. 4:1, ale coraz częściej pojawiają się dane szacujące występowanie spektrum w proporcji 2,0-2,6:1 (Rynkiewicz, 2016, s. 7). Prawdopodobnie różnica wy-

nika z coraz to doskonalszych form diagnozowania zaburzeń ze spektrum autyzmu, uwzględniających nie tylko zachowania typowe dla chłopców (Rynkiewicz, Janas-Kozik, Słopeń, 2018, s. 2). Z badań tych wynika, że dziewczynki znacznie później, o ile w ogóle, mają poprawnie postawioną diagnozę i dostęp do terapii. Tymczasem wszyscy specjaliści twierdzą, że terapia podjęta we wczesnym dzieciństwie przynosi najlepsze rezultaty. Co więcej, musi to być odpowiednio dobrana terapia w odpowiedniej ilości godzin dopasowanych do możliwości psychofizycznych dziecka.

W zaburzeniach ze spektrum autyzmu są stosowane wielorakie formy terapii. Wśród nich na uwagę zasługują niewątpliwie metody takie jak: SAZ – Stosowana Analiza Zachowania, EDSM – Metoda Wczesnego Startu dla dziecka z autyzmem, Metoda Son – Rise, Metoda 3i (Intensywna – Indywidualna – Interaktywna), Model DIR / Floortime – Model Rozwojowy uwzględniający Indywidualne Różnice, Metoda Rozwoju Relacji – RDI, TEACCH – Kompleksowy program terapii i edukacji dzieci z autyzmem oraz dzieci z zaburzeniami w komunikacji, terapia logopedyczna i pedagogiczna. Uzupełnieniem głównego programu terapeutycznego powinny być terapie wspomagające uzależnione od możliwości i zainteresowań dziecka. Do terapii uzupełniających zaliczamy: terapie artystyczne (artterapia, muzykoterapia, choreoterapia), animaloterapię (dogoterapia, felinoterapia, hipoterapia, dogoterapia i in.), terapie neurostymulacyjne (metody słuchowe: Metoda Tomatisa, Metoda Warnkego, Metoda Johansena, ForBrain oraz metody wizualne: EEG Biofeedback, terapia światłem), a także inne tj.: Gimnastyka Mózgu Paula Denissona, Komunikacja Wspierająca i Alternatywna AAC, logo rytmika, MDS – Metoda Dobrego Startu, Metoda Aktywności Knillów, Metoda Symultaniczno – Sekwencyjna, Metoda VIT, Metoda Weroniki Sherborne, integracja sensoryczna, aquaterapia (Kahraman, 2020, s. 29).

Nieprawidłowości w rozwoju dzieci często obserwowane są już w bardzo wczesnym dzieciństwie. U niektórych dzieci autyzm można zdiagnozować już w wieku kilku miesięcy, u innych w wieku 2 lat i później. Dziewczynka, która została objęta badaniem indywidualnego przypadku rozwijała się prawidłowo do ok. 2-3 roku życia, potem nastąpił silny regres objawiający się pozorną głuchotą, brakiem mowy i zainteresowania zabawami z rówieśnikami. Diagnoza została postawiona w 4 urodziny. W niniejszym artykule skoncentruję się zatem na wybranych formach terapii i zajęciach edukacyjnych mających na celu wspomaganie rozwoju małego dziecka z autyzmem na przykładzie mojego własnego dziecka.

Metodologiczne aspekty badań własnych

Celem dokonanego przeze mnie wglądu empirycznego był opis pracy terapeutycznej i edukacyjnej dziecka ze spektrum autyzmu w normie intelektualnej, przedmiotem zaś jest praca pedagogiczna z dzieckiem autystycznym oraz jej wybrane konsekwencje dla funkcjonowania dziecka. Zastosowaną przeze mnie metodą badawczą jest metoda jakościowa – studium indywidualnego przypadku. Wiąże się ona z koniecznością obserwacji wybranej sytuacji uwzględniającej obecność doświadczającej je osoby. Badania prowadzone metodą indywidualnych przypadków mogą być przeprowadzane w różnych sytuacjach życia codziennego, których badacz jest nie tylko obserwatorem, ale także uczestnikiem (Rubacha, 2003, s.34). W wypadku prowadzonych przez mnie analiz posłużyłam się studium jednego przypadku jako odmianą wskazanej metody, wzorując się na badaniach przeprowadzonych wcześniej przez Elżbietę Zakrzewską-Manterys. Autorka ta wyraziła istotną – z metodologicznego punktu widzenia – uwagę, twierdząc, iż <<„przedmiotem refleksji jest nie tylko człowiek jako istota społeczna, ale także jest nim konkretny problem: „co ludzie mówią, jak działają, w jaki sposób wzajemnie się komunikują, w jakie formy organizacji się zrzeszają, jak dokonują się zmiany, na czym polega trwanie. Innymi słowy, badanie „człowieka” jest pretekstem do ukazania „problemu”; badanie „problemu” jest zaś pretekstem do wypowiedzania się o „człowieku”>>(Zakrzewska-Manterys, 1995, s.10).

Prowadząc badanie, dokonywałam wieloletniej obserwacji zachowań i postępów mojej córki. Spostrzeżenia systematyzowałam, pisząc dziennik obserwacji, opisując, możliwie najdokładniej, proces edukacyjno-terapeutyczny oraz na bieżąco kontrolując stan funkcjonowania córki u specjalistów z poradni psychologiczno-pedagogicznych, nauczycieli, terapeutów i lekarzy. Podobne badania prowadziła Elżbieta Zakrzewska-Manterys, która także swoje spostrzeżenia oparła na studium obejmującym analizy sytuacji jej własnego dziecka. Gromadziłam także innego rodzaju dokumentację: arkusze obserwacji i opinie wydawane przez terapeutów, poddając je skrupulatnej analizie we współpracy z różnymi specjalistami. Badanie dokumentów i materiałów jest techniką badawczą służącą do gromadzenia wstępnych, opisowych, a także ilościowych informacji o badanej sytuacji lub zjawisku (Bauman, Pilch, 2001, s. 98).

Opis przypadku

We wczesnym dzieciństwie rozwój psychofizyczny dziewczynki przebiegał prawidłowo. Pierwszymi niepokojącymi oznakami była pozorna głuchota oraz zatrzymany rozwój mowy, a następnie jej całkowity regres w wieku ok. 3 lat. W kolejnych miesiącach zaobserwowano symptomy takie jak nieodpowiednie używanie przedmiotów, brak zabaw tematycznych, nieumiejętność wchodzenia w interakcje z innymi ludźmi, brak wskazywania palcem przedmiotu pożądania dziecka i używanie w tym celu „narzędzia”, czyli ręki osoby dorosłej. W tamtym czasie dziewczynka wraz z rodzicami mieszkała w Turcji. Tamtejsi lekarze pediatrzy, pedagodzy w przedszkolu, psycholog i logopeda problem upatrywali w trójjęzyczności rodziny. Podobne zdanie prezentowali specjaliści z prywatnych poradni psychologiczno-pedagogicznych. Prawidłowe rozpoznanie przyczyn problemów rozwojowych dziecka zostało postawione wstępnie w poradni psychologiczno-pedagogicznej w Polsce. Dziewczynka została natychmiast objęta wszechstronną pomocą terapeutyczną, w okresie późniejszym uzupełnioną o zajęcia edukacyjne. Ocena sprawności intelektualnej dziecka została przeprowadzona w adekwatnej do miejsca zamieszkania poradni psychologiczno-pedagogicznej. Na podstawie przeprowadzonego testu zespół specjalistów z poradni orzekł, że intelekt dziewczynki mieści się w granicach normy intelektualnej w przedziale wartości charakterystycznych dla większości ludzi. Obecnie dziewczynka jest uczennicą drugiej klasy i uczęszcza do klasy integracyjnej w ogólnodostępnej szkole podstawowej. W dalszym ciągu korzysta ze wsparcia nauczyciela wspomagającego oraz różnych form terapii i zajęć edukacyjnych. Jest ich jednak zdecydowanie mniej niż w wieku 4-6 lat, z uwagi na obowiązki szkolne.

Po trzech latach intensywnej terapii i zajęć edukacyjnych jest zauważalna poprawa w każdej sferze rozwojowej dziecka. Początkowo dziecko komunikowało się wyłącznie za pomocą pisma. Aktualnie dziewczynka w sposób spontaniczny używa mowy sporadycznie: głównie do artykułowania swoich potrzeb, rzadziej do komentowania rzeczywistości. Mowa nadal nie jest wykorzystywana jako narzędzie interakcji z otoczeniem, tj. do opowiedzenia np. jak minął jej dzień w szkole i nawet na wyraźnie postawione pytanie, nie jest w stanie udzielić odpowiedzi na takie pytanie. Co ważne, stara się odpowiadać na pytania zadawane przez nauczyciela w klasie, co jeszcze niedawno - w pierwszej klasie nie miało miejsca. Chętnie wykonuje zadawane przez nauczyciela prace, czyta i pisze biegle, nie ma problemów z matematyką i przejawia zdolności do nauki języka angielskiego. Sporadycznie pojawiają się jeszcze zachowa-

nia niepożądane, które uniemożliwiają dziewczynce uczestniczenie w aktywnościach proponowanych przez nauczyciela czy terapeutę. Dziewczynka chętnie przebywa wśród rówieśników, dzieci i osób dorosłych. Lubi, kiedy jest skupiona na niej uwaga, dlatego wymaga na lekcjach ciągłej obserwacji i aprobaty ze strony nauczyciela lub terapeuty, który wraz z nią uczestniczy w zajęciach lekcyjnych.

Zastosowane formy terapii

W procesie terapeutycznym Zosi zostało zastosowanych wiele form wsparcia terapeutyczno-edukacyjnego. Dziewczynka natychmiast po zdiagnozowaniu została objęta opieką psychologiczną wykwalifikowanego psychologa-terapeuty, zajmującego się wyłącznie terapią dzieci ze spektrum autyzmu. Ponadto, konieczna była także terapia pedagogiczna, mająca na celu wsparcie i rozszerzenie kompetencji oraz umiejętności wymaganych na danym etapie rozwojowym. Terapie te były uzupełnione o zajęcia z logopedą i terapeutą integracji sensorycznej. Podążanie za naturalnym rozwojem psychofizycznym dziecka oraz wzrostem zainteresowań dziewczynki wymusiło stopniowe urozmaicanie zajęć terapeutyczno-edukacyjnych. Kilka miesięcy po rozpoczęciu terapii podstawowej, dziewczynka zaczęła uczęszczać na aquaterapię, hipoterapię, dodatkowe zajęcia z neurologopedą oraz muzykoterapię. Ponadto, proces terapeutyczny wspierany był w domu z matką – aktualnie pedagogiem wczesnoszkolnym, oraz poprzez felinoterapię, czyli terapię z kotem. Najpóźniej została włączona terapia zajęciowa.

Jako pedagog, a zarazem matka dziewczynki zadbałam o sprawną komunikację pomiędzy terapeutami różnych specjalizacji, co znacznie ułatwiło im wspólną pracę i pozwoliło na osiągnięcie zamierzonych efektów. Praca poszczególnych terapeutów nad np. określonym zachowaniem lub sytuacją była realizowana wielopłaszczyznowo. I tak, działania terapeutyczne związane z omawianiem emocji poruszane były w trakcie spotkań ze specjalistami, których zadaniem było zintegrować omawiane zagadnienia w jedną całość. Przykładowo, neurologopeda skupiał się na odpowiedniej artykulacji, ćwiczeniach mięśni twarzy, grymasów, gimnastyce języka i nacisku na intonację głosową. Psycholog w trakcie zajęć rozmawiał i przybliżał stany emocjonalne u ludzi w formie zabawy, np. poprzez inscenizowanie adekwatnych scenek sytuacyjnych we współpracy z dziewczynką. Muzykoterapeuta, poprzez użycie odpowiedniego podkładu muzycznego w trakcie zajęć z dziewczynką, regulował jej stany emocjonalne. Pedagog przygotowywał różnego rodzaju zadania i ćwiczenia mające

na celu rozwinięcie umiejętności rozpoznawania emocji i prawidłowej reakcji na nie. Terapeuta zajęciowy utrwał zdobywane wiadomości na zajęciach z innymi specjalistami poprzez różnego rodzaju prace plastyczne o emocjach i ćwiczył ich rozpoznawanie w praktyce.

Skoordynowana w ten sposób terapia przynosi wymierne korzyści. Dziewczynka uczęszcza aktualnie do ogólnodostępnej szkoły podstawowej, ucząc się w klasie integracyjnej. Nie odstaje od rówieśników, jeśli chodzi o poziom rozwoju poznawczego - w niektórych sferach prezentuje wiedzę i umiejętności nieznacznie przewyższające poziom kolegów i koleżanek z klasy. Problemem nadal są jeszcze zachowania społeczne tj. jak gry i zabawy zespołowe, w których dziewczynka nie chce i nie umie uczestniczyć. Sfera ta jest zdecydowanie najsłabiej rozwinięta i konieczna jest w tym zakresie dalsza praca terapeutyczno-edukacyjna.

Opis form wsparcia terapeutycznego i ich ocena z perspektywy rodzica

Zajęcia z psychologiem prowadzone w warunkach domowych przyniosły zaskakujące rezultaty. Dziecko początkowo odmawiające współpracy z terapeutą nagle odkryło, że uczenie się nowych rzeczy jest przyjemne i daje możliwości nawiązania kontaktu, z kimś innym niż matka. Brak komunikacji werbalnej ze strony dziewczynki powodował u niej nadmierną frustrację i ogromny stres, który w warunkach domowych był łatwiejszy do opanowania. Efektem psychologicznej terapii domowej było nawiązanie silnej więzi między dziewczynką a terapeutką, co znacząco wpłynęło na motywację do komunikowania się i być może było jednym z bodźców do rozwoju mowy. Jednocześnie niezależny terapeuta z poradni psychologiczno-pedagogicznej potwierdził, że dziewczynka, choć nie komunikuje się werbalnie, potrafi czytać w sposób globalny i rozumie to, co czyta. Dało to podstawę wyjściową do wprowadzenia komunikacji zastępczej, polegającej na używaniu słowa pisanego w porozumiewaniu się dziewczynki z terapeutami. Współpraca psychologa z neurologopedą, ćwiczenie i symulowanie podobnych sobie sytuacji ujętych z różnych punktów widzenia, ułatwiła rozumienie niektórych abstrakcyjnych dla dzieci ze spektrum zdarzeń życia codziennego. Dziewczynka zaczęła uczestniczyć w obu rodzajach zajęć z ogromnym zaangażowaniem i motywacją do nauki.

Rozwój mowy wciąż postępował. Pojawiały się pierwsze słowa, czytane werbalnie w obecności wyłącznie neurologopedy. Przełom w rozwoju mowy nastąpił po trzeciej sesji treningu słuchowego Tomatisa. Dziewczynka w końcu odważyła się komuniko-

wać werbalnie. Mowa nadal się rozwija, dziecko coraz szybciej i sprawniej układa formę wypowiedzi ustnej. Czasem bywa ona jeszcze niedoskonała, ze względu na niewyraźnie wymawiane niektóre głoski. Niemniej jednak, jest to ogromny sukces, ponieważ z dziecka niekomunikującego się werbalnie, dziewczynka zaczęła mówić. Na dzień dzisiejszy, wszystkie powyższe terapie, za wyjątkiem terapii psychologicznej są kontynuowane. Terapia zajęciowa została zamieniona na asystowanie dziewczynce w szkole i trening umiejętności społecznych w środowisku rówieśniczym. Na szczególną uwagę zasługuje tu trening umiejętności społecznych w środowisku rówieśniczym, który ma za zadanie korygować i eliminować zachowania nieakceptowane społecznie, poprawiać nawiązywanie kontaktów dziewczynki z koleżankami i kolegami z klasy oraz usprawniać funkcjonowanie dziewczynki w społeczeństwie. Asystent-terapeuta spełnia tu niejako rolę indywidualnego nauczyciela wspomagającego, który nie tylko fizycznie siedzi z dziewczynką w ławce, ale wspomaga ją w procesie edukacyjnym i terapeutycznym, umożliwiając w ten sposób uczestniczenie w zajęciach szkolnych odbywających się w klasie. Wiele dzieci ze spektrum autyzmu wymaga przez jakiś czas takiego indywidualnego podejścia, aby móc łatwiej się zaadaptować do nowych warunków funkcjonowania społecznego. Przejście z „zerówki” do szkoły, gdzie często oprócz nowego otoczenia jest także nowa pani i nowi koledzy jest dla dziecka ze spektrum przeżyciem dość traumatycznym.

Przez pojęcie „terapia” niekoniecznie jednak trzeba uznawać wyłącznie formy edukacyjne wymagające pracy w ciszy przy stoliku. Mogą to być także zajęcia mające na celu poprawę koncentracji, naukę poprzez zabawę na dywanie, włączanie dziecka w czynności dnia codziennego, czy innego rodzaju zajęcia irracjonalne z punktu widzenia osoby dorosłej bez dysfunkcji. Oczywiście, atrakcyjność i forma prowadzonych zajęć edukacyjno-terapeutycznych też ma znaczenie. Kompetentny rodzic jest najlepszym terapeutą swojego dziecka, ponieważ zna je jak nikt inny. Dlatego też tak ważna jest współpraca rodziców z dzieckiem, wspomaganie terapeutów uwagami o funkcjonowaniu dziecka, które z pozoru nieistotne, mogą mieć wpływ na powodzenie lub nie, prowadzonej terapii. Wielu rodziców dzieci ze spektrum autyzmu podejmuje studia pedagogiczne, czy to z zakresu wczesnej edukacji, czy też z zakresu pedagogiki specjalnej. Zdają sobie bowiem sprawę z tego, że odpowiednio wyedukowany rodzic jest w pewnym sensie gwarantem powodzenia terapii. Rodzic też, we współpracy z terapeutą, musi wdrażać pewne przyjęte rozwiązania w domu, w przeciwnym wypadku może dochodzić do różnych dysonansów i efekty prowadzonej terapii mogą odbiegać od zakładanych. Niestety z obserwacji rodziców dzieci wykazujących zabu-

rzenia ze spektrum autyzmu wynika, że wielu z nich nie współpracuje z terapeutami, nie wykonuje ich poleceń, jest zbyt uległym względem dziecka, co może pogłębiać lub wręcz zaprzepaszczać wysiłki terapeutyczne i edukacyjne wypracowywane za zajęciach specjalistycznych. Co więcej, wielu rodziców w ogóle nie przyjmuje do wiadomości, że ich dziecko może mieć problem. Wypiera ze świadomości zaburzenia rozwojowe swojego dziecka i blokuje mu w ten sposób, dostęp do terapii mającej na celu skorygowanie tych dysfunkcji. Skłonność do wypierania nieakceptowanych faktów u niektórych jest tak duża, że postrzegają swoje dziecko jako leniwe lub wręcz złośliwe, a nie takie, które potrzebuje pomocy, zrozumienia, miłości, a także specjalistycznej opieki i konsultacji specjalistów.

Rekomendacje dotyczące edukacji rodziców i wsparcia środowiskowego

Diagnoza spektrum autyzmu u dziecka przeważnie spada na rodziców znienacka, wywołując szok, utratę bezpieczeństwa i sprawczości na własną egzystencją, poczucie zagubienia, lęk przed przyszłością i często prowadzi do stanów depresyjnych i silnego wypierania problemu. Obawy rodziców dotyczące odmiennego rozwoju malucha często pojawiają się na długi czas przed postawieniem diagnozy. Częstym zjawiskiem jest, że rodzice, bojąc się diagnozy, nie starają się dociekać przyczyny odmiennego rozwoju psychofizycznego dziecka, tłumacząc ją na milion sposobów. W efekcie tracą na tym wszyscy: tak rodzice – ponieważ nie potrafią dotrzeć do dziecka, nie rozumieją, dlaczego ich wymarzony synek czy córeczka zachowują się inaczej niż rówieśnicy, jak również dziecko – bo czuje się nierozumiane, inne, być może gorsze, ponieważ widzi, że niektóre jego zachowania wywołują negatywne emocje. Traci też otoczenie dziecka, w tym grupa rówieśnicza np. w przedszkolu. Dlatego też, rodzice otrzymujący tego typu diagnozę swojego dziecka powinni natychmiast zostać objęci pomocą psychologiczną, otrzymać niezbędne wskazówki, co, jak i gdzie należy załatwić, w celu rozpoczęcia terapii i uruchomienia wszechstronnej pomocy dziecku. Tylko połączenie tego rodzaju działań może przynieść natychmiastowy, pozytywny efekt, w postaci zaakceptowania przez rodziców niepełnosprawności dziecka, zapewnieniu mu optymalnych warunków rozwoju i edukacji, a jednocześnie zadbania rodzica o siebie samego i możliwie jak największej redukcji stresu wynikającego z otrzymanej diagnozy.

Rodzice powinni mieć także zapewniony dostęp do grup wsparcia psychologicznego, warsztaty z udziałem terapeutów i psychologów, które miałyby na celu pokaza-

nie, że świat dziecka ze spektrum można oswoić, że z autyzmem, który choć jest poważnym zaburzeniem rozwojowym rzutującym na całe życie, można funkcjonować w społeczeństwie. Wielu rodziców otrzymujących diagnozę autyzmu dziecka wstydzi się przyznać przed rodziną i znajomymi, że ich dziecko ma tego typu zaburzenie rozwojowe. Pogłębiają przez to problemy i trudności dziecka, które znakomicie wyczuwa brak akceptacji rodziców. Ponadto, często rodzice dziecka ze spektrum autyzmu popełniają błędy wychowawcze, polegające na nadmiernym, przesadnym pobłażaniu, nieustannym tłumaczeniu niepożądanych zachowań dziecka, wyręczaniu je absolutnie we wszystkim i ogólnym braku dopuszczalnych granic zachowania. Generuje to potężne kłopoty w przyszłości, które spadną na nich dodatkowo, gdy ich autystyczne dziecko wejdzie w wiek nastoletni, a następnie w dorosłość. Niestety, podobne zachowania obserwuje się u starszego pokolenia – dziadków, którzy często uważają, że autyzm to wymysł „nowych czasów”, że to przesada, moda, że kiedyś to dzieci były niegrzeczne, a teraz to mają autyzm itd.

W mojej ocenie potrzeba wielu akcji społecznych mających na celu przybliżenie problemów dzieci, młodzieży i dorosłych, z którymi na co dzień borykają się osoby dotknięte spektrum autyzmu. W polskim społeczeństwie wciąż pokutuje przekonanie, że dziecko z Zespołem Aspergera jest osobą wysoko funkcjonującą, ponad przeciętnie inteligentną, wręcz sawantem, a dziecko z autyzmem to z pewnością dziecko, które cechuje niepełnosprawność intelektualna. Jeśli jeszcze do tego, dziecko z autyzmem nie posługuje się mową werbalną, to od razu przypinana jest mu łątka „szkoły specjalnej”. Jest to stereotypowe myślenie, bardzo krzywdzące dla dzieci z autyzmem i oceniające przez pryzmat „lepszego, gorszego”. Może się jednak zdarzyć, że osoba dorosła z Zespołem Aspergera znacznie gorzej funkcjonuje w społeczeństwie, niż osoba z autyzmem. W mediach społecznościowych co i rusz pojawiają się posty rodziców, którzy właśnie w taki sposób postrzegają swoje dzieci: „moje dziecko ma Aspergera, a to nie jest to samo co autyzm”. To pokazuje skalę zjawiska segregacji i etykietowania dzieci, negatywnego dla postrzegania osób ze spektrum autyzmu w polskim społeczeństwie.

Wielu rodziców dzieci ze spektrum autyzmu nie wie, do kogo zwrócić się o pomoc i wsparcie dla swojego dziecka. Dla wielu z nich, zgłoszenie się do ośrodka pomocy społecznej (MOPS) jest powodem do wstydu, ponieważ wydaje im się, że ośrodki MOPS-u wspomagają wyłącznie rodziny dysfunkcyjne np. z problemem alkoholowym lub takie, w których dochodzi do aktów przemocy. Poczucie wstydu jest w nich tak zakorzenione, że nie dopuszczają oni myśli, że MOPS wspomaga również dzieci

ze spektrum autyzmu, oferując specjalistyczne usługi opiekuńcze. W ramach takich usług wykwalifikowany terapeuta wspomaga rodziców dziecka, prowadząc zajęcia terapeutyczne, edukacyjne lub opiekuńcze. Daje to rodzicom dziecka z autyzmem kilka godzin wytchnienia od trudów wychowania i opieki nad dzieckiem ze szczególnymi wymaganiami. Rodzice dziecka z autyzmem często pozostawieni są sami sobie, bez jakiegokolwiek pomocy psychologicznej, bez zrozumienia rodziny i znajomych, a co gorsze, bez możliwości jakiegokolwiek wsparcia systemowego. Ograniczenia ich dziecka wynikające z autyzmu, wpływają nie tylko na samo dziecko, ale także na funkcjonowanie poszczególnych członków rodziny. Może zdarzyć się, że rodzina skazywana jest na ostracyzm społeczny, że rodzeństwo osoby autystycznej postrzegane jest jako: „siostra tej głupiej”, lub że rodzice tak bardzo skupiają się na terapii i edukacji dziecka ze spektrum, że zaniedbują pozostałe dzieci, które także zasługują na miłość i uwagę rodziców.

Sądzę, że informacje dotyczące całościowych zaburzeń rozwoju powinny być dostępne w każdej placówce edukacyjnej, począwszy od przedszkoli, przez szkoły podstawowe do szkół średnich włącznie, a także w poradniach psychologiczno-pedagogicznych. Dzieci, u których zdiagnozowano spektrum autyzmu, powinny mieć nauczyciela wspomagającego, który nie tylko jest absolwentem pedagogiki specjalnej, ale ma także specjalizację z edukacji i terapii osób z całościowym zaburzeniem rozwoju i niezbędną w tej pracy pasję.

Kolejnym ważnym aspektem wsparcia środowiskowego dla rodzin dziecka ze spektrum autyzmu jest zapewnienie przyjaznego dziecku autystycznemu środowiska szkolnego. Dziecko autystyczne w normie intelektualnej może pójść do szkoły ogólnodostępnej, integracyjnej lub z klasami integracyjnymi. Szkoły specjalne nie mogą przyjmować uczniów w normie intelektualnej, chyba że mają utworzone ku temu specjalne klasy dla dzieci z autyzmem bez niepełnosprawności intelektualnej.

Odpowiednio połączone programy edukacyjno-informacyjne dotyczące całościowych zaburzeń ze spektrum autyzmu mogłyby znacząco podnieść świadomość społeczną w tej materii. Wzrost zrozumienia problemów osób autystycznych oraz ich rodzin znacząco wpłynąłby na jakość ich życia codziennego i być może ułatwiłby prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie. Wyrzucanie osób autystycznych na margines z pewnością nie ułatwia nabywania prawidłowych wzorców życia społecznego, a wręcz przeciwnie, wpycha takie osoby w zachowania charakterystyczne dla spektrum, np. zamykanie się we własnym świecie, brak chęci kontaktów z innymi, odizolowanie. Co więcej, często doświadczają one przemocy z otoczenia np. rówie-

śników w szkole (Płatos, 2016, s. 42). Potęguje to stres i strach rodziców o swoje dziecko, co niewątpliwie ma wpływ na komfort życia codziennego.

Zakończenie

Edukacja i terapia dziecka ze spektrum autyzmu to niewątpliwie ciężka praca zarówno dla rodziców, jak i terapeutów oraz nauczycieli. W mojej ocenie, indywidualne podejście do dziecka ze spektrum autyzmu jest konieczne i nieodzowne w procesie terapeutyczno-edukacyjnym. Wszelkie formy pracy z dzieckiem zaprezentowane w niniejszym artykule były starannie dobierane i dlatego też odegrały istotną rolę terapeutyczną i edukacyjną. Wysokie kompetencje oraz doświadczenie terapeutów i nauczycieli także nie są bez znaczenia w odniesieniu do efektywności prowadzonych terapii i warto brać je pod uwagę.

Bibliografia

- Bauman, T., Pilch, T. (2001). *Zasady badań pedagogicznych*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Hashem, S. Nisar, S., Bhat, A. A. Kumar Yadav, S. Azzem, M. W. Bagga, P. Fakhro, K. Reddy, R. Frenneaux, M. P. Haris, M. (2020). Genetics of structural and functional brain changes in autism spectrum disorder. *Translational Psychiatry*, 10, 229 (2020). DOI: <https://doi.org/10.1038/s41398-020-00921-3>.
- Kahraman, M. (2020). *Praca dyplomowa: Edukacyjne formy wspomagania rozwoju dziecka z zaburzeniami ze spektrum autyzmu. Studium indywidualnego przypadku*. Gdynia: Akademia Marynarki Wojennej.
- Kruk-Lasocka J. (1997). Pedagogika dzieci z autyzmem i zespołami psychozo podobnymi. W: W. Dykcik (red.), *Pedagogika Specjalna*. Poznań: Uniwersytet im Adama Mickiewicza.
- Pisula, E. (2005). *Małe dziecko z Autyzmem*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Pisula, E. (2012). *Autyzm. Od badań mózgu do praktyki psychologicznej*. Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Platos, M. (red.). (2016). *Ogólnopolski Spis Autyzmu, Sytuacja młodzieży i dorosłych autyzmem w Polsce*. Warszawa: Stowarzyszenie Innowacji Społecznych „Mary i Max”. Pobrane z: <http://spisautyzmu.pl/>. [dostęp: 08.11.2020].
- Rubacha K. (2003). Metody zbierania danych w badaniach pedagogicznych. W: Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik Akademicki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rynkiewicz, A. (2016). *Rozprawa na stopień doktorski: Zaburzenia ze spektrum autyzmu u dziewcząt. Różnice międzypłciowe w obrazie klinicznym oraz współistniejąca psychopatologia*. Gdańsk: Gdański Uniwersytet Medyczny. Pobrane z: <https://pbc.gda.pl/Content/54143/doktorat%20RYNKIEWICZ%20Agnieszka.pdf>. [dostęp: 13.11.2020].
- Rynkiewicz, A. Janas-Kozik, M. Słopeń, A. (2018). Dziewczęta i kobiety z autyzmem. *Psychiatria Polska*, Nr 116, ss. 1-16. DOI: <https://doi.org/10.12740/PP/OnlineFirst/95098>.
- Strona internetowa Światowej Organizacji Zdrowia. (2020). Pobrane z: <https://icd.who.int/en>. [dostęp: 06.11.2020].
- Walter, N. (2016). Medialny wizerunek dzieci w spektrum zaburzeń autystycznych (ASD) kreowany przez rodziców blogerów. *Przegląd Badań Edukacyjnych*, nr 23 (2/2016).
- Zakrzewska-Manterys, E. (1995). *Down i Zespół Wątpliwości, Studium z Socjologii Cierpienia*. Warszawa: Wydawnictwo Semper.



Alcumena

Pismo Interdyscyplinarne
Interdisciplinary Journal

Nr 3(3)/2020



DOI: 10.34813/psc.3.2020.6

www.alcumena.fundacjapsc.pl

Refleksja historiozoficzna Johanna Gottfrieda Herdera – wybrane zagadnienia

The reflections of Johann Gottfried Herder about philosophy of history –
selected issues

Aleksander Chyziński

ORCID: 0000-0001-8354-0755

e-mail: aleksander.chyzinski@gmail.com

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego

“The reflections of Johann Gottfried Herder about philosophy of history - selected issues” is a synopsis of Herder’s philosophy of history. It is also an analysis and critique of this thought. The main notions of Herder’s thought such as the idea of progress and the idea of humanity have been analysed and criticised. This article shows the connections between Herder’s philosophy and the philosophies of other thinkers especially Hegel’s thought. The feature is also an attempt to critique the most important ideas of the philosophy of history.

Key words: philosophy of history, pantheism, progress, history, culture, humanity, determinism.

Wstęp

Myśl Johanna Gottfrieda Herdera jest niewątpliwie jedną z mniej znanych w dziejach filozofii. Stanowi ona jednak pierwszą próbę stworzenia systemu historiozoficznego w oświeceniu. Herder podjął się tego projektu na krótko przed działalnością Hegla – najbardziej znanego historiozofa nowożytności – w ostatnich dekadach XVIII wieku. Niniejszy artykuł stanowi próbę streszczenia filozofii historii Herdera, jej analizy oraz porównania z innymi koncepcjami historiozoficznymi okresu nowożytności. Plan streszczenia i analizy zakłada wpierw omówienie elementów najogólniejszych Herderowskiej historiozofii, czyli jej podstaw ontologicznych. Następny krok, to analiza myśli dotyczących samej historii ludzkości. Zwieńczeniem analizy jest natomiast omówienie filozofii człowieka, stanowiącej integralną część refleksji Herdera. Zakończenie artykułu stanowią podsumowanie i wnioski ogólne.

Głównym źródłem artykułu są „Myśli o filozofii dziejów” oraz opracowania filozofii Herdera. Bibliografia jest również uzupełniona pracami dotyczącymi samej historiozofii oraz traktatami innych filozofów, m.in. Hegla i Karla Poppera.

Należy wpierw zacząć od wyjaśnienia pojęcia historiozofii oraz streszczenia koncepcji Herdera. Historiozofia, nazywana również filozofią historii czy filozofią dziejów, to refleksja nad procesem historycznym, domniemanymi prawami kierującymi dziejami oraz ewentualnym celem rozwoju historycznego.

Herderowska historiozofia przyjmowała istnienie prawa dziejowego, tożsamego z prawem natury. Dzieje, wedle Herdera, rozwijały się więc w sposób konieczny, nie stanowiły natomiast przypadkowego splotu zdarzeń. Celem historii, według tej koncepcji, był rozwój człowieczeństwa i – co za tym idzie – wzrost szczęścia poszczególnych jednostek. Proces ten był, wedle Herdera, nieunikniony. Przyroda jawiła się więc Herderowi, jako siła, która sprzyja człowiekowi. Środkami do tego celu były natomiast wrodzone predyspozycje gatunku ludzkiego, w tym społeczny charakter człowieka, kultura i racjonalny system prawny. Pomimo tych założeń, w filozofii Herdera pojawiają się wątki zaprzeczające (niewątpliwie optymistycznej) wizji historii i świata (Chyziński, 2019). Historiozofia Herderowska nie stanowi więc jednolitego systemu, posiada za to sprzeczności utrudniające jednoznaczną jej ocenę.

Podstawy ontologiczne

Podstawą Herderowskiego projektu historiozoficznego był monizm, nazywany również panteizmem. Jest to pogląd dotyczący istoty bytu, wedle którego świat stanowi całość, a każda jego część – w tym i ludzie – posiada jednolitą naturę oraz jest nierozdzielna od reszty zjawisk. Oznacza to, że zjawiska nie różnią się od siebie jakościowo, a także, że ich istnienie i kształt są zależne od bytu. Innymi słowy, człowiek – a wraz z nim cała przyroda ożywiona – nie przedstawia większej wartości od materii nieożywionej, ponieważ wszystko, co istnieje, posiada tę samą naturę. Natomiast zależność od świata oznacza, że każda rzecz należąca do bytu jest kształtowana przez siły rządzące światem oraz przez związane z nią rzeczy. Monizm wyklucza więc możliwość współistnienia różnych rodzajów substancji, np. materii obok ducha, a zakłada istnienie tylko jednego, nadrzędnego tworzywa. Odrzuca również możliwość wolności. Wszystko, co istnieje, jest bowiem ukształtowane przez poprzedzające stany rzeczy i prawa rządzące światem. Pogląd ten nazywany jest w filozofii determinizmem.

Herder zakładał, że podstawą bytu jest energia, nazywana także siłą (Adler, 1965). Wedle Herdera siła ta była racjonalna, tzn. jej rozwój postępował według prawa natury. Z tego powodu, podstawa świata była utożsamiana przez autora „Myśli o filozofii dziejów” z Bóstwem. Zrównanie podstawy bytu z Bogiem stanowi pierwszą kontrowersję związaną z myślą Herdera. Wydaje się, że przyznanie siły natury – w tym całemu światu – statusu boskiego jest nadużyciem. Po pierwsze, wszystko, co istnieje, byłoby w takim przypadku Bogiem. Pogląd ten likwiduje zatem jakiegokolwiek różnicę między Bóstwem a stworzeniem, co sprawia, że pojęcie Boga staje się puste i zbędne. Stanowisko Herdera byłoby więc zakamuflowanym ateizmem. Po drugie, aby siła rządząca światem mogła zostać określona jako boska, musiałaby posiadać coś w rodzaju umysłu i planu. Tymczasem, w filozofii Herdera – nie licząc wtrętów retorycznych w „Myślach o filozofii dziejów” – brak takiego poglądu. Przemiany energii są bowiem wyznaczone przez immanentne prawo natury, a nie boską myśl czy plan.

Byt utożsamiony z energią wykształca w toku swojego rozwoju coraz bardziej skomplikowane formy (Copleston, 2005). Należy dodać, że elementy bytu inicjują zmiany bezpośrednio na siebie wpływając (nie były one, według Herdera, monadami – niematerialnymi bytami, ograniczonymi do swojej indywidualnej psychiki, a zatem nieposiadającymi bezpośredniego kontaktu z innymi bytami). Najbardziej skomplikowanym tworem natury jest oczywiście człowiek: „syn wszystkich elementów i tworów ziemskich, najdoskonalsze ich wcielenie (Inbegriff) i jak gdyby kwiat zie-

mi” (Herder, 1962, s. 27). Herder wydawał się wykraczać poza monistyczną wizję bytu, nadając człowiekowi wyjątkowy status w przyrodzie. Stoi to w sprzeczności z innym stwierdzeniem Herdera, pojawiającym się kilka stron wcześniej w „Myślach o filozofii dziejów”: „Dla przyrody, która wszędzie sama sobie wystarcza, drobny pyłek posiada tyle wartości, co niezmierzona całość” (Herder, 1962, s. 16).

Ontologia Herderowska jest więc wewnętrznie sprzeczna. Z jednej strony, wydaje się ona odrzucać kategorie celu i wartości, przyznając, że w świecie zachodzi nieustanna zmiana, co wyklucza celowość oraz odrzucając różnice jakościowe między tworam i natury. Z drugiej strony, przyjmuje, że w naturze zachodzi postęp, widoczny w coraz doskonalszych formach przyrody, z człowiekiem na czele. Co więcej, niektórzy badacze wskazują na wątki opatrnościowe w filozofii Herdera (Kuderowicz, 1989). Stanowiłoby to kolejną jej sprzeczność. Nie sposób bowiem pogodzić poglądu o determinizmie i monistycznym charakterze przyrody z przekonaniem, że w świecie działa opatrność, która wyznacza przemiany świata i opiekuje się jego poszczególnymi tworam i. Przyjęcie koncepcji opatrności zakładałoby możliwość wykroczenia poza determinizm przyrodniczy, a co za tym idzie, złamania praw natury. Kolejną konsekwencją byłoby twierdzenie, że bytem rządzą nie tylko deterministyczne prawa, lecz również zasady moralne, co stoi w sprzeczności z monistyczną koncepcją rzeczywistości. Panteizm i monizm, z racji skrajnego determinizmu, są wszak amoralne. Prawdopodobnie więc pod pojęciem opatrności Herder rozumiał deterministyczne prawa natury. Sprzeczność byłaby zatem pozorna i sprowadzałaby się do błędnego operowania pojęciami.

Herder twierdził – co stanowi logiczną konsekwencję monizmu i determinizmu – że prawo natury rządzi nie tylko przemianami przyrodniczymi, lecz i historycznymi. Innymi słowy, nie istnieją żadne odrębne prawa historii. Są one natomiast tożsame z prawami przyrody. Sam Herder sądził, że historia stanowi przedłużenie procesu przyrodniczego, co oznacza, że rozdział między sferą przyrodniczą a historyczną jest tylko umowny (Kuderowicz, 1989).

Istota historii i idea postępu

Herder przyjął za początek historii pojawienie się człowieka na ziemi. Pojmował on więc historię nie jako okres, który rozpoczął się wraz z powstaniem pisma, lecz utożsamiał ją z całymi dziejami ludzkimi. Człowiek, co oczywiste, stanowi wedle Herdera twór przyrody. Wynikałoby z tego, że natura ludzka powinna być jednolita,

tj. materialna. Dotyczyłoby to zarówno jego ciała, jak i umysłu, który byłby zależny od materialnej konstytucji człowieka. Jednak Herder i tutaj nie był konsekwentny. Z jednej strony, twierdził, że umysł ludzki oraz rzeczywistość społeczna są niezależne od praw natury (Copleston, 2005; Adler, 1965). Nazywał też człowieka „pierwszym wyzwoleniem wśród stworzeń” (Herder, 1962, s. 166), co pozwala na wniosek, że rodzaj ludzki jest niezależny od warunków przyrodniczych. Natomiast z drugiej strony, podkreśla nieraz zależność człowieka od natury. Uniezależnienie ludzkości od praw przyrody oznaczałoby, że rozwój historii nie podlegałby determinizmowi przyrodniczemu. Historia zależałaby wtedy wyłącznie od działalności człowieka. Prawo historyczne byłoby zatem prawdopodobnie tożsame z prawami ludzkiej psychiki, ponieważ rozwój historii stanowiłby efekt reakcji człowieka na środowisko oraz jego pragnień i dążeń. Podważałoby to tezy o tożsamości prawa natury z prawami historycznymi.

Według Herdera historia ludzka nie jest jedynie historią zmagania człowieka z naturą. Człowiek, podlegający nieświadomym prawom przyrody, tworzy bowiem kulturę, która stanowi właściwy przedmiot Herderowskiej refleksji historycznej. Oznacza to, że w rzeczywistości historiozofia Herdera dotyczy głównie przemian kultur na przestrzeni dziejów. Istota kultury nie została jednak przez niego sprecyzowana: „Nie ma nic bardziej nieokreślonego niż słowo kultura i nic bardziej zwodniczego, jak stosowanie go do całych ludów” (Herder, 1962, s. 4). Mimo tej deklaracji, na kartach „Myśli o filozofii dziejów” pojawia się próba zdefiniowania tego zjawiska: „Żadne zwierzę nie posiada mowy, jaką ma człowiek, a tym mniej pisma, tradycji, religii, samowolnych ustaw i praw” (Herder, 1962, s. 124). Należy wspomnieć, że pod pojęciem kultury Herder rozumiał również cywilizację. Pojęcie cywilizacji nie było bowiem jeszcze – na przestrzeni XVIII i XIX wieku – wykrystalizowane. Jeżeli właściwym podmiotem dziejów są wedle Herdera kultury (a trzeba pamiętać, że początek historii datuje się według niego od pojawienia się człowieka na ziemi), to znaczy to, że człowiek tworzy kultury od samego swego początku. Umiejętność tworzenia kultur stanowiłaby wtedy – według Herdera – jedną z granic między człowiekiem a zwierzęciem.

Przyjęcie kultury za przedmiot refleksji historiozoficznej prowadziło do pytania o jej rozwój i znaczenie historyczne. Herder próbował w „Myślach o filozofii dziejów” znaleźć prawidłowości w rozwoju kulturowym. W związku z tym musiał się on odnieść do popularnej w oświeceniu idei postępu, zakładającej, że rozwój świata i społeczeństwa dąży do coraz większej doskonałości. Filozofowie oświecenia różnili

się jednak co do celu takiego rozwoju. Niektórzy, jak Turgot, opowiadali się za kumulatywną ideą postępu, co oznaczało rozwój bez końca – doskonalenie się świata postępowało wedle tych myślicieli w nieskończoność (Kuderowicz, 1973). Inni, jak niemiecki myśliciel Lessing, twierdzili, że postęp ma koniec, a ludzkość u kresu dziejów osiągnie absolutną doskonałość i szczęśliwość.

Odpowiedź Herdera była, co znamienne dla jego filozofii, niejednoznaczna. Z jednej strony, twierdził on, że prawa historyczne są celowe. Oznaczałoby to, że historia ludzkości zmierza do celu wyznaczonego przez naturę, co sprzyjałoby tezie o obecności postępu w historii. Wydaje się jednak, że pogląd taki byłby sprzeczny z nakreśloną przez Herdera wizją świata – materialnego, deterministycznego bytu, stanowiącego cel sam dla siebie. Z drugiej strony, Herder zdaje się wprost odrzucać w „Myślach o filozofii dziejów” optymistyczny pogląd na naturę i historię, a wraz z nim ideę postępu.

Kultury, wedle Herdera, rozwijają się według tego samego schematu, co organizmy biologiczne. Przechodzą więc przez stadia narodzin, pełnego rozkwitu i śmierci. Herder zaadaptował zatem koncepcję cykliczności do idei rozwoju historycznego (Copleston, 2005). Warto wspomnieć, że podobny pogląd reprezentował przed Herderem włoski filozof Vico (Lowith, 2002). Stanowisko to – w przeciwieństwie do typowych idei oświecenia – jest niewątpliwie pesymistyczne. Każda kultura, według tego poglądu, traci bowiem nieuchronnie „siły życiowe”, co przejawia się w wynaturzonych typach rządów (Herder był przeciwnikiem despotyzmu), zamarcu sił twórczych człowieka i dekadencji. Kres takich kultur następuje w wyniku najazdu mniej rozwiniętych, lecz za to silniejszych grup. Dekadencka kultura może jednak sztucznie zakonserwować się, jeśli posiada ku temu dogodne warunki. Jedną z takich kultur była – wedle Herdera – kultura chińska (Herder, 1962). Taka wizja historii niewątpliwie wykluczałaby możliwość postępu dziejowego. Postęp byłby bowiem możliwy tylko w ramach danej kultury. Miałby on swój koniec wraz z wyczerpaniem się sił życiowych zbiorowości.

W filozofii Herdera jest jednak obecny pogląd, który – wbrew pozorom – dopuszcza istnienie postępu historycznego. Herder odrzucał bowiem ideę, że kultury są monadami. Nie stanowiły więc one wedle niego zamkniętych organizmów, nieposiadających żadnego wpływu na pozostałe zbiorowości. Kultury, zgodnie ze stanowiskiem Herdera, wywierają zatem wpływ na inne społeczności. Pogląd ten posiada uzasadnienie nie tylko w badaniach historycznych, lecz również w Herderowskiej ontologii, wedle której części świata bezpośrednio na siebie wpływają. Należy bowiem pamiętać, że rzeczywistość historyczna

była według Herdera rozwinięciem rzeczywistości przyrodniczej. Oznacza to zatem, że osiągnięcia wypracowywane przez daną kulturę mogą być przekazywane innym społecznościom, a następnie rozwijane w nowym środowisku. Kulture rodzą się i umierają, lecz wypracowane przez nie idee mogą trwać długo po zmierzchu ich twórców.

Taki pogląd nie świadczyłby jednak o konieczności postępu ani istnieniu celu historii. Stwierdzenie, że postęp jest czymś rzeczywistym (że instytucje i idee tworzone przez człowieka stają się coraz bardziej wysublimowane) nie pociąga za sobą stwierdzenia, że jest on czymś nieuchronnym czy z góry ustalonym. Nie oznacza to również, że rozwój dąży do jakiegoś celu. Wydaje się, że taki pogląd – stwierdzający możliwość postępu, a odrzucający jego konieczność – byłby najbliższy stanowisku Herdera. Świadczyłoby to jednak o zaniechaniu przez niego prób znalezienia praw rządzących postępu, a co za tym idzie, podważeniu zasadności historiozofii. Herder albo odrzucił więc ideę totalnego determinizmu, co prowadziłoby do obalenia całego jego systemu ontologicznego, albo wybrał stanowisko pesymizmu epistemologicznego, wedle którego poznanie ludzkie jest zbyt ograniczone, aby odkrywać – tak skomplikowane przecież – prawa przyrody i historii. Tym samym, Herder odrzucałby możliwość przewidywania rozwoju historii. Myśl Herdera nie podlegałaby tym samym zarzutowi historycyzmu wysuniętemu w XX wieku przez Poppera przeciwko heglowskiej i marksistowskiej historiozofii. Hegel sądził bowiem, że rozwój świata i historii jest racjonalny i konieczny, a zatem zakładał istnienie praw dziejowych, których odkrycie pozwoliłoby na przewidywanie kierunku rozwoju dziejów. Świat i historia stanowiły dla Hegla realizację ducha. Jego system nie był więc materialistyczny, w przeciwieństwie do systemu Herdera, lecz idealistyczny – podstawa świata, wedle heglizmu, była zatem duchowa. Hegel nazywał również tę podstawę „ideą” czy „rozumem” (Kroński, 1958). Prawem dziejowym, w ujęciu heglizmu, była dialektyka, czyli konflikt między sprzecznościami, który prowadził do zmiany w świecie. Celem rozwoju dziejowego był natomiast „rozwój świadomości wolności” (Kroński, 1958, s. 53).

Marksistowska historiozofia była – w przeciwieństwie do systemu Hegla – materialistyczna. Podobnie jednak heglizm, przyjmowała ona dialektykę jako naczelne prawo dziejowe. Stąd inne określenie tej filozofii – materializm dialektyczny. Historia rozwija się, wedle marksizmu, poprzez walkę klas oraz przyrost siły wytwórczej. Celem dziejów jest natomiast ustanowienie społeczeństwa bezklasowego w drodze rewolucji. Marksisci, zgodnie z duchem historycyzmu, uważali, że znajomość praw dziejowych pozwala na przyspieszenie – nieuchronnego – postępu historycznego (Tatarkiewicz, 1988; Kołakowski, 2000).

Wracając do Herdera, niektórzy badacze krytykowali go za porzucenie historycyzmu na rzecz pisarstwa politycznego (Adler, 1962). Faktycznie, pewne jego myśli, zwłaszcza idea człowieczeństwa, wyrażały jego zaangażowanie w kwestie polityczne, wykraczając poza beznamiętną (z pozoru) filozofię.

Idea człowieczeństwa

Herderowska idea człowieczeństwa jest – tak samo jak reszta pomysłów Herdera – niesprecyzowana. Można ją rozumieć na co najmniej dwa sposoby: jako predyspozycję człowieka do samodoskonalenia się, stanowiącą jeszcze jedną cechę odróżniającą go od zwierząt lub ideał człowieczeństwa. W zasadzie obie te „definicje” można sprowadzić do jednej, a mianowicie do ideału etycznego, eliminując tym samym wieloznaczność. Idea samodoskonalenia nie jest bowiem możliwa bez wzorca postępowania, inaczej nie można byłoby stwierdzić czy następuje progres. Przyznanie człowiekowi wrodzonej predyspozycji do rozwijania swojego człowieczeństwa stanowi istotny element filozofii Herdera. Jest on bowiem warunkiem stwierdzenia, że ludzie są z natury równi, a ich przynależność do gatunku ludzkiego nie jest wynikiem umowy społecznej czy innych relatywnych kryteriów. Zależy ona wszak od biologicznej struktury człowieka. Pogląd ten stanowi niewątpliwie – niejednokrotnie podejmowaną w oświeceniu – próbę zerwania z chrześcijańskim punktem widzenia, wedle którego każdy człowiek jest równy, dzięki posiadaniu niematerialnej duszy.

Nie jest pewne, co miałyby stanowić ten ideał. Główne dzieło Herdera wskazuje bowiem kilka możliwości interpretacji. Pierwsza z nich traktowałaby pełnię człowieczeństwa, jako doskonałość moralną, zdolność do przestrzegania zasad moralnych i praw z własnej, nieprzymuszonej woli (Herder, 1962). Oznacza to, że rozwój historyczny – wedle tej wykładni – byłby oceniany z perspektywy coraz doskonalszych instytucji prawnych oraz systemów etycznych, a także zdolności człowieka do ich poszanowania i przestrzegania. Podobne poglądy głosił wcześniej Lessing, twierdząc, że u końca dziejów ludzkość będzie podążać za prawem moralnym, tylko ze względu na samo to prawo, a także współczesny Herderowi Kant, który za ideał dziejowy przyjmował powstanie doskonałego ustroju prawnego i wewnętrzną przemianę człowieka (Lessing, 1959; Kant, 2012). Herder krytykował z tego stanowiska wszelkie ustroje polityczne, które zmuszały – wedle niego – jednostki do posłuszeństwa wobec władzy i prawa. Widać zatem, że idea człowieczeństwa służyła Herderowi do ocenia-
nia przeszłości i zastanego porządku społeczno-politycznego. Postawa wartościująca

stoi jednak w sprzeczności z przyjętą przez Herdera deterministyczną wizją natury i historii. Wszak, jeśli wszystko, co istnieje, jest konieczne, to krytyka rzeczywistości jest – z perspektywy racjonalnej – pozbawiona sensu. Kontestacja świata uprawiana przez Herdera stanowiłaby więc jedynie wyrzut skierowany w stronę bytu. Ponadto, ocenianie przeszłości przez pryzmat idei wypracowanej w całkowicie odmiennych okolicznościach oraz stanowiącej wytwór abstrakcji filozoficznej (idea człowieczeństwa stanowi przecież efekt namysłu Herdera) wydaje się być nieuprawnione. Pojawia się tutaj pytanie, czy można w ogóle oceniać przeszłość, odnosząc ją do systemów wartości innych epok. W przypadku deterministycznego światopoglądu jest to niemożliwe. Każda epoka posiadałaby bowiem – wedle tego poglądu – odmienne uwarunkowania, całkowicie inne niż reszta epok. Wartościowanie przeszłości przez pryzmat teraźniejszości czy innych okresów historycznych byłoby więc absurdalne, równałoby się bowiem z pragnieniem, aby przeszłość posiadała inne uwarunkowania niż w rzeczywistości.

Druga interpretacja wskazywałaby, że ideał człowieczeństwa, to inaczej zdolność człowieka do twórczej aktywności oraz szczyt sił witalnych: „Religię, sztukę, naukę, całą formę naszej kultury i naszego człowieczeństwa – obojętne czy mamy tego dużo, czy mało – zaczerpnęliśmy z okolic zamieszkałych przez pięknie zbudowane ludy” (Herder, 1962, s. 255). Ideał ten byłby więc związany z pełnią rozwoju kultury. Oznacza to również, że wraz z jej zamieraniem – a wedle Herdera było ono nieuniknione – „umierałby” także ideał. To rozumienie idei człowieczeństwa wykazuje podobieństwo z myślą Nietzschego, zwłaszcza z jego koncepcją nadczłowieka, wedle której człowiek idealny byłby istotą pełną sił witalnych oraz zdolną do twórczości, w tym tworzenia nowych wartości.

Herder niewątpliwie podejmował próby przekroczenia paradygmatu deterministycznego, co prowadziło do sprzeczności w jego filozofii. Wspomniane niekonsekwencje wynikają jednak również z istoty samej historiozofii. Na podstawie analizy Herderowskiego projektu można więc przeprowadzić próbę krytyki filozofii historii. Wszak pytania stawiane przez Herdera, w tym pytanie o prawo dziejowe, są naczelnymi pytaniami historiozofii.

Zakończenie

System historiozoficzny nie jest możliwy bez deterministycznej koncepcji świata. Historiozofia ma bowiem na celu znalezienie praw rządzących historią. Filozof, który

wybrał prawidłowość dziejową za przedmiot swoich badań, musi więc z góry założyć, że dzieje są deterministyczne. Na tym polega jedna z wad historiozofii, a mianowicie jej tendencyjność. Przyjęcie pewnej tezy prowadzi do interpretowania wedle niej badanych faktów. Fakty sprzeczne z założeniami są usuwane bądź zniekształcane, aby potwierdzić wybraną tezę. Koncepcje historiozoficzne są więc również niefalsyfikowalne.

Znajomość prawa historycznego, a co za tym idzie – prawa natury, równałoby się posiadaniu wiedzy absolutnej. W takim przypadku możliwe byłoby nie tylko rozumienie przyczyn zachodzących aktualnie zmian, lecz również znajomość przyszłości oraz przeszłości. Osoba posiadająca taką wiedzę byłaby więc kimś w rodzaju demona Laplace’a. Biorąc jednak pod uwagę złożoność sił i przyczyn w świecie, przekonanie, że do wszelkich zmian zachodzących w rzeczywistości można zastosować jedno, proste prawo, jest niewątpliwie błędne. Próba sformułowania takiego prawa jest więc złudzeniem racjonalności i próbą uproszczenia bytu. Karl Popper w „Nędzy historycyzmu” krytykował ten pogląd w następujący sposób: „Rzeczywisty rezultat zawsze będzie bardzo znacznie różnił się od racjonalnej konstrukcji. Zawsze będzie wypadkową chwilowego układu zmagających się ze sobą sił. Co więcej, struktura stworzona w wyniku racjonalnego planowania w żadnych okolicznościach nie mogłaby być trwała, ponieważ równowaga sił musi się zmieniać” (Popper, 1999, s. 54).

Historiozofia stanowi więc utopijny projekt. Nie zmienia to faktu, że – choć z zasady błędna – posiada ona ogromny wpływ na umysł ludzki. Zapewnia ona bowiem złudzenie sensu historycznego, a co za tym idzie i sensu życia. Pozwala również przezwyciężyć filozoficzny pesymizm, nadając dziejom porządek i cel. Historiozofia jest zatem rodzajem wiary filozoficznej, zastępującej tradycyjny, „opatrnościowy” pogląd na świat. Tak też należy patrzeć na – zapomniany – filozoficzny projekt Herdera.

Powody zapomnienia tej myśli wydają się dość proste. Są to: pojawienie się heglizmu i wyrosłego z niego marksizmu, krytyka historiozofii przeprowadzona przez filozofów XX wieku, w tym przez Karla Poppera oraz niedoskonałości samej myśli Herdera – jej chaotyczność i niekonsekwencja. Pomimo tego, główne jego dzieło, „Myśli o filozofii dziejów”, doczekało się kilku przekładów na język polski, a jego filozofia stała się po II wojnie światowej przedmiotem – nielicznych – opracowań i artykułów.

Bibliografia

- Adler, E. (1961). *Johann Gottfried Herder i idea człowieczeństwa*. Olsztyn: Pojezierze.
- Adler, E. (1965). *Johann Gottfried Herder i oświecenie niemieckie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Chyziński, A. (2019). *Johanna Gottfrieda Herdera myśli o historii*. Bydgoszcz: Uniwersytet Kazimierza Wielkiego.
- Copleson, F. (2005). *Historia filozofii tom VI – Od Wolffa do Kanta*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Herder, J. G. (1962). *Myśli o filozofii dziejów tom I i II*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kant, I. (2012). *Dzieła zebrane tom VI – Pisma po roku 1781*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Kołakowski, L. (2000). *Główne nurty marksizmu cz. I – Powstanie*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Kroński, T. (1960). *Rozważania wokół Hegla*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kuderowicz, Z. (1973). *Filozofia dziejów*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Kuderowicz, Z. (1989). *Filozofia nowożytnej Europy*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Lessing, G. E. (1959). *Dzieła wybrane t. III*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Lowith, K. (2002). *Historia powszechna i dzieje zbawienia*. Kęty: Wydawnictwo Antyk.
- Popper, K. R. (1999). *Nędza historycyzmu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tatarkiewicz, W. (1988). *Historia filozofii t. III*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.



Alcumena

Pismo Interdyscyplinarne
Interdisciplinary Journal

Nr 3(3)/2020



DOI: 10.34813/psc.3.2020.7

www.alcumena.fundacijapsc.pl

Wybrane elementy alternatywy wobec neoliberalnej globalizacji w myśli Tadeusza Klementewicza i Susan George

Select elements of alternatives to neoliberal globalization in thought of Tadeusz Klementewicz and Susan George and Susan George

Kacper Splitt

ORCID: 0000-0002-9724-4065

e-mail: kacpero21996@gmail.com

Akademia Marynarki Wojennej

Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych

Current social order is still perceived as self-evident and invariable. But more and more scholars create alternative visions. Additionally, in international relations utopianism create by Immanuel Wallenstein still develop. Considerations present in this article fits in this trend and this work is my contribution in than kind of reflection. Aim of this article is to look closer in most important elements of alternative to neoliberal globalization in thought of two scientists: Tadeusz Klementewicz and Susan George. Firm social, economic and political changes are introduced. This article is just an invitation to further studies in this matter and show some of alternative approach.

Key words: globalization, alternatives, neoliberalism, capitalism, social order, visions.

Wprowadzenie

Urzeczywistnianie elementów utopijnych opartych na poszukiwaniu „państwa niebiańskiego” sprawiło, że ludzkość rozwijała się, oddalając od jaskini człowieka pierwotnego. O sile realnego oddziaływania utopii świadczy fakt, że mocarstwa, które zdominowały drugą połowę XX w., rozwijały na ich podstawie własne ustroje społeczne (Cimek, 2010, s. 1). Oznacza to, że prezentowane alternatywy mają na celu nie tyle wykreowanie niemożliwej wizji świata, która mieściłaby się w ramach nierealnych utopii ahistorycznych, a utworzenie jak najlepszego systemu możliwego do wprowadzenia, opierając się na analizie obecnego stanu społecznego i wartości. Rozważania prezentowane w tekście mieszczą się zatem w ramach stosunków międzynarodowych w utopistyce stworzonej przez Immanuela Wallersteina. Jest ona analizą możliwych utopii, ograniczeń i przeszkód stawianych na drodze do ich urzeczywistniania, która pozwala na realizację – immanentnej dla nauki społecznej i humanistycznej – funkcji przewidystycznej oraz pełnienie zadań aksjologicznych. Opiera się na modelu trzech kroków w celu stworzenia nowego systemu: 1) intelektualnego – zrozumienia tego, co się dzieje; 2) moralnego – wybór pożądanego kierunku rozwoju świata; 3) politycznego – wymyślenia sposobu działania, aby pójść w tym kierunku (Wallerstein, 2008). Historyczną aplikacją tego podejścia było stworzenie Nowego Ładu Gospodarczego (*New Deal*) w latach 30., XX w., a więc szeregu reform ekonomiczno-społecznych wprowadzonych w USA przez Franklina D. Roosevelta, spowodowanych wielkim kryzysem z lat 1929-1933. Upadek pierwszej globalizacji spowodował największy w dziejach kryzys, który doprowadził do załamania się systemu społecznego i ekonomicznego. Pozwoliło to na wprowadzenie w USA bardziej prospołecznego, prośrodowiskowego i stabilnego gospodarczo systemu.

Wraz z upadkiem realnego socjalizmu w latach 90. ubiegłego wieku na świecie nastąpiły znaczne zmiany ekonomiczne i światopoglądowe. Świat znalazł się w objęciach niczym nieskrępowanej globalizacji, a jej motorem napędowym stała się ideologia neoliberalna. Ta właśnie globalizacja, której siłą ukierunkowania jest na ciągle zwiększający się kapitał i zdobywaniu nowych rynków zbytu, utworzyła światowy system społeczny i ekonomiczny, w którym obecnie żyjemy. Miał on być niezawodny, sprawiedliwy i służyć cywilizacji ludzkiej w równym stopniu. Stał się on natomiast niemoralny i niesprawiedliwy, krzywdzący dla większości społeczeństw świata. Ciągła pogoń elit za gromadzeniem pieniędzy doprowadziła do sytuacji, w której rzesza ludzi żyje poniżej progu ubóstwa, a lwia część bogactwa światowego znajduje się w rękach kilkuset najbogatszych. Ta nierówność społeczna jest tylko jedną z wielu patologii, jakie stworzył

system neoliberalnej globalizacji. Ostatnimi czasy coraz częściej mówi się, że system ten znajduje się w momencie kryzysu i dąży do samozniszczenia. W związku z tym w obecnej debacie akademickiej nierzadko pojawia się pytanie o możliwe alternatywy i zmiany, jakie należy wprowadzić by świat stał się bardziej zrównoważony i sprawiedliwy. Właśnie chęć udziału w tej debacie stała się przyczynkiem do napisania artykułu o takiej tematyce.

W prezentowanym tekście zakładam, że obecny system neoliberalnej globalizacji wymaga radykalnych zmian. Uważam, że wizja prezentowana przez Susan George i Tadeusza Klementewicza jest odpowiedzią na pytanie: jakie zmiany należy wprowadzić? Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie czytelnikowi najważniejszych elementów opisujących rozwiązania alternatywne wobec neoliberalnej globalizacji w myśli wspomnianych badaczy. Wykorzystując metodę krytycznej analizy źródła i metodę komparatystyczną, zamierzam poddać badaniu wybrane elementy alternatyw prezentowanych przez Susan George i Tadeusza Klementewicza. W krótkim artykule nie jest możliwe przeanalizowanie wszystkich kwestii w tej problematyce poruszanych przez badaczy, dlatego konieczne jest ograniczenie się do kilku najważniejszych elementów. Jako pierwsze przedstawię wybrane rozważania Susan George, analizując je w kolejności: struktura polityczna, struktura ekonomiczna i struktura społeczna, równocześnie poddając analizie możliwość wprowadzenia tych alternatyw w życie. W następnej kolejności przedstawię myśl Tadeusza Klementewicza, stosując te same wytyczne co wyżej. Ostatecznie podsumuję obie wizje i określę zasadność postawionego założenia. Przedstawione poniżej propozycje w oczywisty sposób nie oddają w całości myśli jakie wykreowali ci badacze w trakcie wielu lat swojej pracy. Stanowią one tylko zachętę do zagłębienia i szerszego zrozumienia tematu oraz przedstawiają pewne kierunki w jakich świat może lub powinien podążać.

Zielony Nowy ład – myśl Susan George

Susan George jest amerykańsko-francuską politolożką i działaczką globalnego ruchu na rzecz sprawiedliwości społecznej. Pełni funkcję doradcy wielu komisji ONZ, a tematyką poruszaną w tym artykule zajmuje się od lat, czego dowodem są jej liczne publikacje. Najważniejsza z nich nosi tytuł: „Czyj kryzys, czyja odpowiedź” i stanowi źródło myśli prezentowanej przez badaczkę. W dziele tym wyjaśnia ona strukturalne przyczyny globalnego załamania, rządzące nim mechanizmy i wskazuje na możliwe alternatywy systemu (George, 2011).

Punktem wyjścia dla myśli prezentowanej przez Susan George jest trwający już kryzys finansowy. Stanowi on podwaliny pod wszelkie zmiany, jakie możemy i powinniśmy zdaniem badaczki wprowadzić. Najlepiej prezentuje to fragment wspomnianego wyżej dzieła: „powinniśmy skorzystać z okazji, jaką jest kryzys finansowy, by zająć się kryzysem społecznym i środowiskowym, podjąć walkę z ubóstwem, nierównościami społecznymi, wyczerpywaniem się podstawowych zasobów naturalnych i zmianami klimatycznymi” (George, 2011, s.260). W tych kilku słowach badaczka przedstawia najbardziej palące kwestie, jakie wymagają zmian. Z racji, że rozważany tu jest system kapitalistyczny w kryzysie finansowym, większość proponowanych dostosowań dotyczy przede wszystkim sfery ekonomicznej i finansowej. Natomiast drugą, może i nawet ważniejszą płaszczyzną dostosowań, na jakiej skupia się ta myśl jest kwestia ekosystemu i zmian klimatycznych.

Wprowadzenie zielonego Nowego Ładu jest punktem docelowym zmian, jakie proponuje S. George. Większości dostosowań ma na celu wprowadzenie lub sfinansowanie ekologicznych rozwiązań, tak by powstrzymać zbliżające się kryzysy ekologiczne i klimatyczne. Aby to osiągnąć, konieczne są inwestycje w zieloną transformację m.in.: przemysł przyjazny dla środowiska, badania nad alternatywnymi sposobami pozyskania energii, ekologiczny transport publiczny, zielone budownictwo, energooszczędne wyposażenie gospodarstw domowych (George, 2011, s. 273). Jednakże takie zmiany nie są możliwe do wprowadzenia bez olbrzymiego wsparcia społecznego i politycznego. Elity kapitalistyczne będą mocno utrudniać wszelkie tego typu inicjatywy, gdyż wiążą się one z olbrzymimi kosztami i zmianami w systemie, który przynosi im liczne korzyści. Już teraz istnieje wiele grup promujących zielone rozwiązanie, jednakże bez wspólnego frontu prezentowanego przez władzę publiczną, mniejsze i średnie przedsiębiorstwa oraz zwykłych obywateli załamanie oporu elit i wprowadzenie tej inicjatywy nie jest możliwe. Konieczna jest implementacja praw, które zachęcałyby i nadzorowały proekologiczne zmiany. A bez silnej presji ze strony społeczeństwa jest to niemożliwe. Trudno mówić, że prezentowane zmiany dotyczą struktury politycznej, jednakże dla pełnego zrozumienia myśli prezentowanej przez Susan George konieczne jest umieszczenie kwestii tej na początku.

Aby wprowadzić szeroko zakrojone zmiany, oprócz siły politycznej i społecznej, konieczne jest zdobycie funduszy, które pokryją koszty tych dostosowań. Obecnie przedsiębiorstwa transnarodowe są jednym z największych niewykorzystanych źródeł finansowych (George, 2010, s. 323). Powodem tego są wciąż istniejące raje podatkowe, które trzeba raz na zawsze zlikwidować. Chcąc uniknąć podatków, korporacje przenoszą zy-

ski ze stref, w których obciążenia podatkowe są wysokie, do takich, gdzie są niskie lub zerowe. Międzynarodowe firmy traktują podatki jako koszty, których trzeba unikać. Wykorzystują one surowce, infrastrukturę, siłę roboczą i prawo w danym państwie, nie za to nie płacąc, gdyż przenoszą zyski do rajów podatkowych. Przedsiębiorstwa międzynarodowe zazwyczaj obracają olbrzymimi kwotami rocznie, które z powodu istnienia rajów podatkowych nie są odpowiednio opodatkowane. Likwidacja takich miejsc pozwoliłaby na zyskanie setek milionów dolarów, które byłyby nieocenione w budowie zielonego, prospołecznego ładu. Chęć wprowadzania tej zmiany spotka się oczywiście z oporem ze strony korporacji, które ograniczają w ten sposób koszty oraz państw, które takie raje podatkowe stanowią. Jednakże przegranymi w tej kwestii są bogate i rozwinięte państwa, które posiadają siłę mogącą tę zmianę przeforsować.

Kolejnym sposobem proponowanym przez Susan George na pozyskanie finansów jest wprowadzenie nowych podatków. Oprócz tych na poziomie krajowym należy wprowadzić też podatki na poziomie międzynarodowym. Na fali neoliberalizmu, państwa regularnie obniżały podatki swoich najbogatszych obywateli i przedsiębiorstw. W ten sposób pozbywając się ogromnego wpływu, który mógłby polepszyć jakość życia całego społeczeństwa. Konieczne jest wprowadzenie regulacji, które w sprawiedliwy sposób będą traktować biednych, klasę średnią i bogatych. Oczywiście spotka się to z oporem środowisk mających wpływ na tego typu zmiany. Zdaniem badaczki, obecną sytuację kryzysu należy wykorzystać do wprowadzenia międzynarodowego systemu podatkowego. Transnarodowa natura tego podatku oznacza, że nie uderzałby w klasę średnią, ani w biednych. Celem tych podatków byłyby jedynie międzynarodowe firmy i ci, którzy bez większych obciążeń mogą je płacić. Jednakże wprowadzenie podatku światowego nie jest łatwe, gdyż wymagałoby to silnego stronnictwa potrafiącego nałożyć swoje zdanie innym podmiotom międzynarodowym.

Globalne ocieplenie czy coraz szybsze zmiany klimatyczne są negatywnymi skutkami ubocznymi działalności gospodarczej. Dlatego konieczne są działania na rzecz redukcji emisji gazów cieplarnianych. S. George proponuje, że za szkody klimatyczne: zatrucie wody czy powietrza spowodowane przez fabryki, przedsiębiorstwa powinny ponosić koszty w postaci wyższych podatków. Dodatkowo za działania pożądane, typu: tworzenie miejsc pracy, czy praca nad odnawialnymi źródłami energii, przedsiębiorstwa płaciłyby mniejsze podatki. Wprowadzenie takiego rozwiązania wydaje się możliwe. Powinno mieć ono wsparcie ogółu społeczeństwa i bardziej proekologicznych państw, ale napotka może opór ze strony przedsiębiorstw, których dotyczyć będą wyższe podatki.

Kolejną zmianą proponowaną przez S. George jest nacjonalizacja banków lub jak to określa badaczka ich uspołecznienie. Ma to na celu uczynienie banków instytucjami publicznymi, kierowanymi przez obywateli i sprawienie by system kredytowy stał się dobrem wspólnym lub publicznym, obsługującym potrzeby społeczne. Banki zarówno lokalne, regionalne jak i międzynarodowe, trzeba uczynić częścią usług publicznych. Oznacza to, że pożyczki powinny być nieoprocentowane, lub stopa oprocentowania powinna równoważyć tylko stop inflacji i pokrywać koszty funkcjonowania banków. Wybór pożyczkodawców i wartość pożyczek powinny podlegać zasadom ostrożnościowym, ponieważ celem jest wykorzystanie kryzysu finansowego do wyjścia z problemów społecznych i środowiskowych. W pierwszej kolejności pożyczki byłyby udzielane przedsiębiorstwom i jednostkom, których projekty są ekologiczne. Z preferencyjnych kredytów mogłyby też skorzystać instytucje produkujące materiały lekkie, energooszczędne urządzenia, podobnie jak instytuty badawczo-rozwojowe oraz uczelnie naukowe. Następnym priorytetem uspołecznionych banków byłyby pożyczki udzielane przedsiębiorstwom społecznym, zarządzanym demokratycznie przy czynnym udziale personelu i których wartość dodana podlega sprawiedliwemu rozdziałowi. Już teraz w świecie istnieje немало spółek o takim charakterze, a faworyzowanie ich przez banki może spowodować tylko wzrost ich ilości. Uspołecznienie banków może okazać się bardzo trudnym do przeprowadzania procesem. Lobby bankierskie stanowią przecież olbrzymią siłę polityczną w świecie i dopóki taka sytuacja się utrzymuje, zmiana tego typu może okazać się wręcz niemożliwa. Dodatkowo nierealne jest natychmiastowe przejęcie odpowiedzialności za wszystkie banki, ale badaczka proponuje w pierwszej kolejności przejąć te, które już teraz „pochłonęły” największą ilość pieniędzy publicznych (George, 2011, s. 277).

World New Deal – myśl Tadeusza Klementewicza

Drugie ujęcie alternatywne można zrekonstruować na podstawie myśli Tadeusza Klementewicza, polskiego politologa i socjologa. Jest on profesorem nauk społecznych, pracuje w Katedrze Teorii Polityki i Myśli Politycznej na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego; jest także członkiem Rady Redakcyjnej „Studiów Krytycznych”. Warto podkreślić, że za książkę „Stawka większa niż rynek. U źródeł stagnacji kapitalizmu bez granic” wydaną w 2015 roku został nagrodzony przez Polską Akademię Nauk. Jej kontynuacją jest publikacja: „Kapitalizm na rozdrożu”. Autor przedstawia tam obecną sytuację

w jakiej znalazł się neoliberalny kapitalizm, dużo miejsca poświęcając jego wprowadzaniu i funkcjonowaniu w Polsce. Do innych ważnych w kontekście tego artykułu publikacji należy zaliczyć publikacje pt.: „Geopolityka Trwałego Rozwoju”, w której to autor prowadzi czytelnika przez labirynt dróg rozwoju wspólnot ludzkich (Klementewicz 2013). Dzieła te stanowią istotny wkład w rozważaniach nad globalistyczną alternatywą, zwłaszcza w polskim dyskursie naukowym.

W swojej alternatywnej wizji T. Klementewicz przedstawia szerokie spektrum zmian, od tych w polityce globalnej, przez reformy w gospodarce krajowej, po zmiany w społecznej świadomości, niejednokrotnie podając kilka bardziej lub mniej prawdopodobnych rozwiązań. Podkreśla zwłaszcza, że kryzys finansowy stanowi dogodną okazję do dziejowych zmian. Do najbardziej palących kwestii poruszanych przez badacza zaliczyć można przede wszystkim: likwidację dysproporcji między regionami świata, reformy instytucji zajmujących się sterowaniem pieniądza, utworzenie bardziej sprawiedliwej struktury podziału dochodów, ograniczenie nadmiernego zadłużenia i ograniczenie wzrostu gospodarczego w związku z wyczerpywaniem się surowców i zanieczyszczeniem środowiska (Klementewicz, 2019, s. 267).

Utworzenie instytucjonalnych ram dla globalnego przywództwa jest jedną z najważniejszych kwestii poruszanych przez T. Klementewicza. Decyzyjność polityki gospodarczej przesunęła się z przestrzeni krajowej na globalną. Dodatkowo obecny model biznesu oparty na międzynarodowych łańcuchach produkcji, determinuje gospodarkę na poziomach: globalnym, regionalnym, krajowym i lokalnym. W związku z tym kwestią kluczową staje się współpraca międzynarodowa. Dopiero na poziomie globalnym można obecnie podporządkować sobie gospodarkę światową i ukierunkować ją na potrzeby populacji ludzkiej i ekosystemu. Badacz przedstawia aż cztery możliwości takiej współpracy. Pierwszą z nich jest rząd światowy. W obecnych warunkach podziału świata na supermocarstwa, mocarstwa regionalne i liczne pomniejsze państwa, przy tym podzielonych na lokalne cywilizacje, o różnym poziomie gospodarczym, stanowi on tylko ideę, a więc potencjalny kierunek, w jakim świat mógłby podążać. W obecnym świecie jest to wręcz niemożliwe do realizacji. Polegałoby to na powierzeniu kluczowych kompetencji decyzyjnych w ręce ONZ na czele ze zreformowaną Radą Bezpieczeństwa. Drugą możliwością jest forum współpracy międzynarodowej. Polegałoby to na utworzeniu instytucji na wzór Unii Europejskiej we wszystkich regionach świata. W ramach tego modelu problemy regionalne byłyby rozwiązywane na szczeblu danej organizacji regionalnej, natomiast problemy ważne dla wszystkich społeczeństw, rozstrzygano by na forum grupującym, przedsta-

wicieli wszystkich organizacji regionalnych. Kolejną możliwością jest powierzenie kierownictwa w ramach globalnego rządu istniejącym już wyspecjalizowanym instytucjom międzynarodowym. Jednakże powierzenie takiej funkcji Międzynarodowemu Funduszowi Walutowemu czy Bankowi Światowemu, może przynieść efekt przeciwny do pożądanego. Instytucje te stanowią instrument bogatej Północy i promują kapitalizm w obecnej formie. Czwartą alternatywą jest powierzenie funkcji światowego koordynatora, nieformalnemu forum. Z obecnie istniejących można wyróżnić G-20, G-7, czy G-2 (USA-Chiny). Najbardziej prawdopodobne, że funkcje tę przejmie forum podobne do G-20. Jednakże dla realizacji zadań konieczna może się okazać współpraca: G-20, Rady Bezpieczeństwa, ONZ i MFW (Klementewicz, 2013, s. 464). Dopiero w takim składzie będzie możliwy kompromis w sprawie likwidacji rajów podatkowych, zwiększenia regulacji i nadzoru nad instytucjami finansowymi. Dodatkowo zadaniem tego forum będzie też określenie warunków wykorzystania środowiska naturalnego.

Kolejną propozycją proponowaną przez T. Klementewicza jest nastawienie państwa na długofalowe tworzenie cywilizacji trwałego rozwoju. A w perspektywie krótkofalowej na rozwiązanie najpilniejszych problemów globalnych. Konieczna jest też zmiana systemu regulacji państwowych, zwłaszcza względem korporacji. Mowa tutaj przede wszystkim o wzmocnieniu prawa związanego z eksploatacją środowiska, wzmocnieniu związków zawodowych i samorządów. Obecnie fundusze na partie polityczne i wybory pochodzą z biznesu, dlatego konieczne jest uczynienie darowizn na ich rzecz przejrzystymi i w pewnym stopniu je ograniczyć. Spełnienie tych zadań w erze globalnej jest utrudnione, gdyż obecny system znacznie osłabił narzędzia polityki fiskalnej, monetarnej i przemysłowej. W perspektywie globalnej państwa powinny skupić się natomiast na: zmniejszeniu emisji dwutlenku węgla, ustabilizowaniu liczby ludności na świecie, walką z ubóstwem, polepszeniu sytuacji kobiet w państwach rozwijających się oraz odnowieniu zasobów lasów, gleb i wody. Dodatkowo powinny być finansowane badania nad zaawansowaną energetyką słoneczną, sztuczną fotosyntezą, biopaliwem czy syntezą jądrową. Te zadania powinny być priorytetem ośrodków naukowo-badawczych. Wprowadzenie tak szerokich zmian jest utrudnione, gdyż obecnie korporacje prowadzą wiele swoich działań poza jurysdykcją państw. Jest to jeden z powodów świadczących o konieczności utworzenia silnego kontrolera międzynarodowego.

Ważną kwestią, nad którą pochyla się Klementewicz, jest problem braku koordynacji nad polityką gospodarczą państw pod względem nadwyżek i deficytów. Koordynacja

ta powinna obejmować budżet państwa, politykę socjalną, organizację systemu bankowego, politykę redystrybucji dóbr, tak by redukować dysproporcje w podziale dóbr. Aby to osiągnąć, badacz powołuje się na Keynesa i projekt stworzenia międzynarodowej unii rozrachunkowej (ICU). Wszystkie największe gospodarki świata znalazłyby się pod nadzorem tej instytucji. Członkowie musieliby zgodzić się na denominację wszystkich opłat w wymianie międzynarodowej we wspólnej walucie obrachunkowej. Każda międzynarodowa transakcja przechodziłaby przez ICU. Unia z kolei nakładałby podatki na państwa z długotrwałym deficytem lub nadwyżką. Podatek ten zmotywowałby państwa z deficytem do zmniejszenia wydatków i inwestycji, a państwa z nadwyżką do zwiększania ich. Obecnie istnieje ład tylko częściowo organizowany, pod względem obiegu światowego kapitału. Daniny płyną z peryferii do centrum. Postanowienia co do polityki gospodarczej mogą zapaść na forum G-20, dlatego możliwe są zmiany w kontroli polityki gospodarczej. Jednakże mocarstwa regionalne są zgodne zazwyczaj tylko w sytuacji poważnego kryzysu finansowego.

Jedną z ważniejszych proponowanych zmian jest dostosowanie myślenia jednostkowego i logiki nastawionej, w której najważniejszy jest na potrzeby społeczne i ekologiczne. Po pierwsze konieczne będzie tworzenie prac społecznie użytecznych i nieobciążających środowisko. Zeroemisyjną gospodarkę winno uzupełniać nieprzemysłowe rolnictwo. Dalej konieczne jest skrócenie czasu pracy, da to możliwość na rozwój duchowy i tworzenie modelu życia opartego na innych potrzebach niż konsumpcyjne. Dobra konieczne do życia takie jak: mieszkanie, jedzenie, służba zdrowia, komunikacja miejska, edukacja, usługi informatyczne itp. powinny być dostępne za darmo. Inne z kolei drogie lub zakazane. Mięso i woda do celów poza konsumpcyjnych powinna być ograniczana w trosce o środowisko i zasoby. Przyrost dóbr konsumpcyjnych będzie stopniowo malał, ponieważ ich masowe tworzenie ma olbrzymi wpływ na klimat i środowisko. Dodatkowo edukacja powinna skłaniać do samorealizacji, rozwijać potrzeby wyższe, a także promować etykę społeczną. Ma to na celu tworzenie obywateli świata skłonnych do refleksji nad przyszłością. W kwestii świadomości trzeba przezwyciężyć również myślenie europocentryczne czy przez pryzmat jednej „słusznej” religii. Z takiego myślenia wychodzi chęć narzucenia własnych wyobrażeń o demokracji, praw człowieka bez praw socjalnych czy wzorów gospodarczych. Większość tych zmian nie dokona się bez instytucji promujących racjonalność ogólnospołeczną i środowiskową, czy reformy edukacji. Zmiana ludzkiej świadomości stanowi jedną z największych barier, jaką należy pokonać, wprowadzając nowy porządek świata. Co jest możliwe, jak pokazuje przezwyciężona już mentalność z czasów imperialnych.

Podsumowanie

Przedstawione alternatywy na kilku płaszczyznach są bardzo zbliżone. Oznacza to tyle co dostrzeżenie w tych samych miejscach możliwości do wprowadzenia zmian. Jednakże perspektywa jaką prezentuje każdy z badaczy jest w znacznym stopniu uwarunkowana doświadczeniem i specjalizacją jaką dana osoba się zajmuje. Obie wizje prezentują zmiany nie tylko na płaszczyźnie ekonomicznej, ale również społecznej i politycznej. Dostrzec można, że Susan George skupia wiele uwagi na zmianach w ekonomii i na podatkach, które są konieczne do wprowadzenia tak szeroko zakrojonych zmian. Stanowi to, jednakże tylko podwaliny pod system bardziej sprawiedliwy społecznie i proekologiczny. System, który ma uchronić ludzkość przed samozniszczeniem i katastrofą ekonomiczną. Natomiast Tadeusz Klementewicz w równym stopniu skupia się na zmianach politycznych, ekonomicznych i społecznych, traktując problem holistycznie i widząc zależności między tymi płaszczyznami. W tej myśli równie ważne co zmiany w globalnym przywództwie są te w myśleniu pojedynczego człowieka. Przemiany światowe, pociągną za sobą regionalne i lokalne, a reorientacja świadomości oraz przyzwyczajenia jednostkowego pomoże utworzyć nowe odpowiedzialne społeczeństwo, takie które nie tylko przezwyciężyłoby obecne problemy, ale również dostrzeże nowe zanim stałyby się one palące. Susan George też ma oczywiście na celu polepszenie ogółu życia społecznego poprzez rozwiązanie najważniejszych obecnie problemów, ale w swojej wizji nie zmienia aż tak znacząco życia codziennego pojedynczej osoby.

Już na wczesnym etapie analizy można dostrzec, że prezentowane myśli nie stanowią nierealnej utopii, a racjonalny kierunek, jaki powinien obrać świat. Obydwie alternatywy wpisują się we wspomniany we wstępie model trzech kroków. Badacze dostrzegają jak skomplikowany i wielopłaszczyznowy jest obecny układ społeczny i światowy, wyznaczając jednocześnie kierunek, w jakim powinien on podążać. I w sposób racjonalny i możliwy do osiągnięcia przedstawiają jakimi metodami to osiągnąć.

Wprowadzenie zmian proponowanych w ramach tych wizji wydaje się nie tyle korzystne, co konieczne. Obecny neoliberalny system wypacza sam siebie. Patologia tego systemu została znacząco uwypuklona przez wybuch pandemii w 2020 roku. W tym samym momencie, gdy toczy się walka o ludzkie życie i naszą przyszłość, ważniejsze wydają się zarabianie pieniędzy kosztem tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy. Światowy kryzys finansowy zaczyna być wreszcie dostrzegalny,

większość gospodarek światowych notuje spadek i zaczynają się spekulacje o bankrutujących państwach, a w tym samym momencie najbogatsi ludzie świata praktycznie podwajają swoje majątki. Doprowadzi to w pewnym momencie do moralnego lub ekonomicznego kryzysu, którego skutki mogą być niewyobrażalne. Co gorsza, w ramach niego nie zdołamy powstrzymać katastrofy ekologicznej, która jest tylko kwestią czasu. Powstrzymanie tego powinno stać się priorytetem dla ludzkości. By to osiągnąć, wymagane są zmiany równie drastyczne co szerokie. Jednakże należy odrzucić stosowanie metod rewolucyjnych na rzecz ewolucyjnych; zmiany należy więc wprowadzać w sposób wyważony i stopniowo, a to wymaga zasobów, siły społecznej i politycznej. Dlatego tak ważne są ujęcia badaczy zaangażowanych, których dzieła prezentują tak niezbędne obecnie alternatywy, dzięki którym orientujemy się, co do kierunku, w którym powinniśmy podążać.

Bibliografia

- Cimek, G. (2016). *Podstawowe problemy geopolityki i globalizacji*. Gdańsk: Wydawnictwo Athenae Gedanenses
- Cimek, G. (2010). Utopia polityki wobec współczesności. W: D. Misztal, T. Sieczkowski (red.), *Utopia–wczoraj i dziś. Tom 1, (ss. 342-361)*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Gawor, L. (2006). Antyglobalizm, alterglobalizm i filozofia zrównoważonego rozwoju jako globalizacyjne alternatywy. *Problemy Ekorozwoju, Vol. 1, Nr 1, ss. 41-48*.
- George, S. (2011). *Czyj kryzys, czyja odpowiedź*. Warszawa: Instytut wydawniczy Książka i Prasa.
- George, S. (1997). *Jak wygrać wojnę idei: czytając Gramsciego*. Pobrane z: <http://www.turowski.uni.wroc.pl/george2.htm>. [dostęp: 16.11.2020].
- Klementewicz, T. (2019). *Kapitalizm na rozdrożu. Oblęd zysku czy odpowiedzialny rozwój*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Klementewicz, T. (2013). *Geopolityka Trwałego Rozwoju. Ewolucja cywilizacji i państwa w trakcie dziejotwórczych kryzysów*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Klementewicz, T. (2015). *Stawka większa niż rynek. U źródeł stagnacji kapitalizmu bez granic*. Warszawa: Instytut Książka i Prasa.
- Mikiewicz, M. (2017). Alternatywy Globalizacji - Niedoskonałe Wizje Lepszego Porządku Społecznego. W: M. Adamczyk, M. Debita (red.), *Polska-Europa-Świat. Wczoraj i dziś (ss. 127-148)*. Poznań: Media-Expo.
- Wallerstein, I. (2004). *Koniec świata jaki znamy*. Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
- Wallerstein, I. (2008). *Utopistyka. Alternatywy historyczne dla XXI wieku*. Poznań: Wydawnictwo Bractwo Troika.



Alcumena

Pismo Interdyscyplinarne
Interdisciplinary Journal

Nr 3(3)/2020



DOI: 10.34813/psc.3.2020.8

www.alcumena.fundacjapsc.pl

Pozorne i realne alternatywy dla neoliberalnej globalizacji

Apparent and real alternatives to neoliberal globalization

Marcin Dobrowolski

ORCID: 0000-0002-1915-8583

e-mail: dobrowolski.mj@gmail.com

Akademia Marynarki Wojennej

Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych

Neoliberalism is a hegemonic ideology covering all areas of life almost all over the world. Capitalism is a set of economic practices that is linked to neoliberalism. Globalisation, in turn, ensures that neoliberal capitalism reaches every country and builds interdependence. As deregulation and depoliticization progresses, democratic control of this social and economic system diminishes. This results in the degeneration of the system, increasing greed and maximising profits at all costs. The complications are compounded by climate change and the depletion of fossil fuel sources. However, there are concepts that can replace neoliberal capitalism. These include universal basic income, de-growth, a green 'New Deal' or a vision of a world without work.

Key words: capitalism, neoliberalism, de-growth, globalisation, post-work, climate change, financial crisis 2008.

Wprowadzenie

Kryzys finansowy z 2008 roku swoją skalą i konsekwencjami zwrócił uwagę opinii publicznej na działanie, najpierw rynków finansowych, potem całej gospodarki i państw w realiach ideologii neoliberalnej i globalizacji. W wyniku kryzysu można obserwować dalszą degenerację kapitalizmu neoliberalnego oraz pogłębiające się nierówności ekonomiczne między bogatymi i biednymi zarówno na poziomie państw, regionów jak i jednostek. Neoliberalizm jako ideologia hegemoniczna dotyka problematyki społecznej, kulturowej, ekonomicznej, politycznej i środowiska naturalnego. Globalizacja powoduje, że analogiczne problemy pojawiają się na całym świecie. Od początku XXI wieku narasta też problem zmiany klimatu. Dziś jest bardzo nagłośniony i solidnie podparty wynikami badań naukowych. Zmiana klimatu jest silnie i bezpośrednio powiązana z dominującym systemem społeczno-ekonomicznym i panującym tam stylem życia. Zapobieganie zmianie czy naprawa klimatu jest kosztowna i może wymagać dużych zmian w funkcjonowaniu państw, społeczeństw i gospodarek.

Jednocześnie na Zachodzie następuje osłabianie roli państw na rzecz organizacji międzynarodowych i korporacji transnarodowych, rozkwit populizmów i zwrot ku nacjonalizmowi. Rośnie liczba konfliktów zbrojnych na świecie. Tempo rozwoju technologicznego jest bardzo wysokie, co kreuje nowe wyzwania dla państw i społeczeństw. Wiele powyższych zagadnień ma podłoże lub przynajmniej aspekt ekonomiczny, polityczny i nieodłącznie społeczny. W tej sytuacji należy postawić pytanie o funkcjonowanie obecnie dominującego systemu ekonomiczno-społecznego, jakim jest kapitalizm neoliberalny w warunkach globalizacji. Określić jego pozytywne i negatywne skutki, a następnie przyjrzeć się możliwości zmiany lub ewolucji istniejącego systemu. Zatem poruszone zagadnienia odpowiadają najbardziej aktualnym problemom współczesnego świata.

Główne problemy, na które poszukuję odpowiedzi w prezentowanym artykule, zawierają się w pytaniach: czy istnieją alternatywne rozwiązania dla dominującego neoliberalnego systemu społeczno-ekonomicznego? Dlaczego istnieje potrzeba poszukiwania alternatywy? Jak te rozwiązania wpłynęłyby na daną społeczność i jednostki? Jak odróżnić realne i pozorne propozycje alternatyw?

Techniką badawczą była analiza jakościowa wybranych źródeł oraz studium przypadków. W doborze źródeł oparłem się na literaturze przedmiotu i publicystyce w języku polskim i angielskim, artykułach prasowych i treściach z portali interneto-

wych, a także na filmach dokumentalnych.

Nie istnieje nauka pozbawiona zakorzenienia w metodologii i teoriach dotyczących podejmowanych problemów teoretycznych oraz praktycznych. W artykule wykorzystuję realizm krytyczny w poznaniu naukowym. Według Andrzeja Gałganka „[...] realiści krytyczni uznają, że świat składa się nie tylko z wydarzeń, doświadczeń, impresji i dyskursów, ale także ze struktur, sił i tendencji, które istnieją niezależnie od tego, czy je wykrywamy i w jaki sposób to robimy (przez doświadczenie i/ lub dyskurs). Realizm krytyczny łączy zatem różne poziomy rzeczywistości w jedną rzeczywistość. Po drugie, różne poziomy rzeczywistości nie muszą znajdować się w tej samej fazie. Podstawowy poziom rzeczywistości może obejmować pewną potencjalność (siły i tendencje), która nie zawsze się manifestuje lub realizuje w doświadczeniu. Z tego punktu widzenia świat zawsze zawiera więcej niż aktualny przebieg wydarzeń i doświadczeń lub dyskursów o nim. Celem poznania naukowego jest przede wszystkim rozpoznanie struktur, sił i tendencji, które strukturyzują przebieg wydarzeń” (Gałganek, 2013, ss. 13-48). Gracjan Cimek zaś nadmienia „Krytyczny realizm wymaga relacyjnego i dynamicznego (historyzm) ujęcia pojęć oraz umieszczania poszczególnych aspektów badanej rzeczywistości [...] w kontekście całości systemu, a więc holizmu metodologicznego. Odrzuca kategorie zreifikowane, tj. czynniki opisujące statyczną rzeczywistość bez uwzględniania ich miejsca w strukturze, prowadzącą do tzw. doktryny czynników historycznych, czyli takiego ujmowania społeczeństwa jako całości, które uznają, że wszystkie czynniki: ekonomiczny, polityczny, naukowy, religijny, filozoficzny i militarny zawsze i wszędzie odgrywają równie ważną albo jakąś rolę. [...] Stający się byt społeczny stanowi materiał empiryczny, który poddany konfrontacji z twierdzeniami natury ogólnej, pozwala następnie powracać do poszukiwania uniwersalnych zależności i ponownie je weryfikować” (Cimek, 2016, s. 20). Warto także dodać, że należy odróżniać zjawiska realne i pozorne, to, co widoczne „na zewnątrz” może bowiem ukrywać sens „ukryty” w głębokich strukturach. W przypadku podejmowanego badania wykazuje, że nie każda narracja prezentująca się jako alternatywa rzeczywistości taka jest.

Artykuł uwzględnia także elementy teorii krytycznych: rozwój samoświadomości prowadzącej do zwiększenia autonomii działania i wykorzystywania uzyskanej władzy na kształtowanie solidarności wspólnot realizujących zasady sprawiedliwości; odrzucenia racjonalności instrumentalnej (filozoficznego pragmatyzmu) skupiającego się na technice (w walce politycznej i gospodarczej) na rzecz humanistycznej refleksji nad celem działania, bazującym na niemożności rozdziału faktów i wartości; z tym

wiąże się uznanie zasad immanencji skupiające się nad tym, co może być, krytyka prowadzi więc do propozycji zmian społecznych, a nie przystosowania do akceptacji stanu obecnego; badania hegemonii jako praktyki kulturowej instytucji dążących do reprodukcji podziałów społecznych opartych na relacji zysk-strata; dostrzeganie w tym aspekcie roli języka jako wartościującego elementu konstrukcji świata zgodnie z wolą grup i państw dominujących, a także instrumentalizacji kultury w jej różnorodnych przejawach (zob. Kincheloe, McLaren, 2010).

Neoliberalny byt społeczny

Internetowa Encyklopedia PWN podaje zaś szeroką definicję: „system społeczno-gospodarczy oparty na własności prywatnej, wolności osobistej i swobodzie zawierania umów [...], procesy gospodarcze w kapitalizmie, począwszy od rewolucji przemysłowej, są regulowane głównie przez rynki: dóbr i usług, pracy, kapitałowy; władza polityczna może być sprawowana w różnych formach: od dyktatury do demokracji; najważniejszą cechą kapitalizmu jest zdolność do ciągłego generowania i szybkiego upowszechniania zmian we wszystkich sferach życia społecznego. [...] Charakterystyczne dla kapitalizmu jest specyficzne zróżnicowanie wielkich grup społecznych na: 1) pracowników, których głównym źródłem utrzymania jest praca najemna i którzy nie mogą podjąć samodzielnej działalności gospodarczej ze względu na brak odpowiednich środków [...]; 2) właścicieli kapitału — przedsiębiorców, posiadających odpowiednie środki w postaci kapitału obejmującego: aktywa finansowe, budynki, maszyny, środki transportu, ziemię. [...] Kapitalizm różnicuje społeczeństwo pod względem materialnym; jeśli nawet w wyniku ogólnego postępu w kulturze materialnej wszystkie warstwy społeczne uzyskują poprawę swojej sytuacji życiowej, to nadal utrzymują się znaczne rozpiętości w dochodach; są one źródłem konfliktów społecznych od początków istnienia tego systemu” (Encyklopedia PWN, 2020). Definicja kapitalizmu Adama Karpińskiego zaznacza jeszcze inne istotne aspekty: „Kapitalizm jest systemem ekonomicznym, społeczno-politycznym i ideologicznym, w którym dominuje filozofia sformalizowanego indywidualizmu jako zasady myślenia i działania oraz prywatna własność środków produkcji” (Karpiński, 2019, s. 297).

Internetowa encyklopedia zarządzania definiuje neoliberalizm krótko: „Neoliberalizm (fr. *néo-liberalisme*, termin po raz pierwszy użyty w 1938 r. przez francuskiego ekonomistę Bernarda Laurence’a, który jest uważany za autora, razem ze swoim niemieckim kolegą Alexandrem Rüstow) – teoria praktyk polityczno-ekonomicznych,

głosząca, że ludzkiemu dobrobytowi najlepiej będzie służyć zminimalizowanie wpływu państwa na przedsiębiorczość (mocne prawa własności prywatnej, wolny handel i rynki)” (Encyklopedia Zarządzania). Na neoliberalizm można spojrzeć entuzjastycznie, co zmienia sposób jego definiowania. Jak pisze Piotr Beniuszys na łamach *Liberte!*: „neoliberalizm opowiada się za znacznym ograniczeniem interwencjonizmu państwowego, traktuje wolny rynek i konkurencję jako podstawowe gwarancje wolności jednostki i fundament liberalnego państwa, duży nacisk kładzie na rozwój stosunków handlowych i gospodarczych powiązań między państwami, upatrując w nich gwarancji unikania wojen (entuzjazm wobec procesów globalizacyjnych). [...] Neoliberalizm to idea wolnego rynku całkowicie niezależnego od przesłanek etycznych czy teologicznych. Uczestników wymiany nie musi charakteryzować wspólnota poglądów, nie muszą oni legitymizować się podobnym światem wartości albo mieć zbieżne cele. [...] Wolny rynek umożliwia ponadto zupełnie obiektywną ocenę wysiłków podmiotów gospodarczych od strony czysto ekonomicznej, bez jakichkolwiek uprzedzeń politycznych, społecznych lub kulturowych. [...] Wolny rynek nie jest z etycznego punktu widzenia ani dobry, ani zły, jest tylko (albo aż) najbardziej racjonalną i efektywną techniką gospodarowania” (Beniuszys, 2019). Krytyczną definicję tej idei podaje surowy badacz neoliberalizmu David Harvey: „Neoliberalizm jest przede wszystkim teorią praktyk polityczno-ekonomicznych, która głosi, że ludzkiemu dobrobytowi najlepiej służyć będzie uwolnienie przedsiębiorczości w ramach instytucjonalnych, których cechy to: mocne prawa własności prywatnej, wolne rynki i wolny handel. Rola państwa polega na kreowaniu i utrzymywaniu odpowiednich ram instytucjonalnych. Państwo ma gwarantować dobrą jakość i moc pieniądza. Musi ustanawiać również takie struktury i funkcje militarne, obronne, policyjne oraz prawne, jakich wymaga zabezpieczenie prywatnych praw własności oraz zagwarantowanie, w razie potrzeby siłą, prawidłowego funkcjonowania rynków. Co więcej, jeśli jakiś rynek jeszcze nie istnieje (w obszarach takich jak ziemia, woda, szkolnictwo, opieka zdrowotna, bezpieczeństwo socjalne czy zanieczyszczenia środowiska), to należy go stworzyć, w razie potrzeby aktem państwowym. Poza te zadania jednak państwo nie powinno wykroczać” (Harvey, 2008, s. 9). Mogłoby się wydawać, że przytoczone definicje niewiele różni. Jednak tak nie jest. Definicja Beniuszysa jest podana ze stanowiska apologetycznego dla systemu, który ma unikać wojen i jakiegokolwiek uwikłania światopoglądowego a stwarzać najlepsze możliwe warunki dla gospodarki, w tych warunkach upatrując maksymalną wolność jednostki, którą bierze na sztandary. Harvey zaś już nie wspomina o jednostce i jej wolności. Mówi o potrzebie gwa-

rantowania praw własności i działania rynku przez państwo. Oznacza to, że państwo będzie te prawa egzekwować za wszelką cenę. Nawet za cenę wolności jednostki.

Współczesne pojęcie globalizacji pojawia się w dyskursie naukowym od lat 80. XX wieku i trudno wskazać jedną teorię czy definicję tego zjawiska (Orłowska, Żołądkiewicz, 2012, s.19). Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że jest to termin odnoszący się także do sfery społeczno-politycznej, kulturalnej i ekologicznej, a nie wyłącznie ekonomicznej. „Globalizacja to podróż – konstatował Martin Wolf i dalej wyjaśniał – zglobalizowana gospodarka może być zdefiniowana jako taka, w której ani odległość, ani granice państwowe nie utrudniają transakcji gospodarczych. Byłby to świat, w którym koszty transportu i komunikacji były zerowe, a bariery stworzone przez różne jurysdykcje krajowe zniknęły” (Wolf, 2001). Gracjan Cimek zauważa: „w samych tylko badaniach politologicznych można odczytać ją (globalizację) w następujących pięciu wymiarach: jako tendencję w polityce zagranicznej państw; główny obszar badawczy paradygmatu transnarodowego; tendencję integracji światowej; zespół procesów oddziaływania i kontroli stosunków międzynarodowych poddawany analizie systemowej oraz główne zjawisko leżące u podstaw stworzenia koncepcji konfliktów hegemonicznych (wojen globalnych)” (Cimek, 2016, ss. 157-158). Zauważa też, że globalizacja nie jest stanem, tylko procesem oraz iż stała się ideologią w stosunkach międzynarodowych (Cimek, 2016). Istotna przy definiowaniu globalizacji jest też uwaga Cimka, iż, „w rozpoznaniu istoty globalizacji pomaga identyfikacja trzech wymiarów rozwoju bytu społecznego: gospodarczego, politycznego i świadomościowego w ujęciu wertykalnym i horyzontalnym” (Cimek, 2016).

Punkty zwrotne

Pierwsze dwie dekady 2000 roku przyniosły wydarzenia, które okazały się punktami zwrotnymi bądź kryzysowymi. Pierwsze z tych wydarzeń to kryzys finansowy, który rozpoczął się w USA W 2008 roku. Obnażył on mechanizmy działania współczesnej gospodarki zdominowanej przez rynki finansowe i uwypuklił funkcjonowanie globalizacji. Jego skutki są odczuwalne do dziś. Zmiany, które wywołał ten kryzys, w ograniczonym zakresie wpłynęły na praktyki stosowane na rynkach kapitałowych, niewiele też uczyniono, aby zabezpieczyć światową gospodarkę przed przyszłymi kryzysami. Natomiast zmianie uległ dyskurs na temat światowej gospodarki. Czy ujawnianie i opisywanie zjawisk i procesów będzie wstępem do zmian relacji między

podmiotami państwowymi, ekonomicznymi i społecznymi w późnym kapitalizmie?

Jesteśmy świadkami zmiany klimatu. Takie zjawiska jak topnienie lodowców, pustynnienie, wzrost średnich temperatur, długotrwałe susze, wzrost poziomu wody w oceanie światowym nie tylko są szczegółowo opisane, ale już obserwowalne dla każdego. Są to zjawiska, które powodują skutki takie jak zalewanie nisko położonych wysp, ograniczenia w dostępie do wody pitnej, zmniejszenie produkcji rolniczej. Skutki zmiany klimatu także wiążą się z przyczynami współczesnych konfliktów zbrojnych (por. Welzer, 2010). Zmiana klimatu implikuje zmianę źródeł energii z paliw kopalnych na odnawialne, która jest niezbędna, aby zasiląć światową gospodarkę. To zaś stanowi czołowe wyzwanie i już ma i będzie miało wpływ w nadchodzącym czasie na wszelkie sfery życia: kulturę, politykę, ekonomię i szeroko pojęte życie społeczne. Jako że działania na rzecz powstrzymania zmiany klimatu wymagają wysokich nakładów finansowych i głębokich zmian w sposobie gospodarowania i stylu życia, jakie wykreowała ideologia neoliberalna, toteż fakt postępującej zmiany jest negowany przez populistycznych przywódców. Zatem poszukiwania nowych źródeł energii i przestawianie na nie gospodarki będzie największym wyzwaniem.

Istnieją koncepcje ładu społeczno-ekonomicznego, które mogą stanowić alternatywę¹ dla neoliberalnej globalizacji. Wyzwaniem jest fakt, że neoliberalizm to nie tylko praktyki ekonomiczne, ale ideologia z własnym językiem, mitami i instytucjami.

W poszukiwaniu alternatywy

Aby znaleźć rzeczywistą alternatywę, warto wymienić kluczowe cechy, które stanowią istotę systemu hegemonicznego: „Kapitalistyczna ekonomia neoliberalna to system zamknięty z wynikiem o sumie zerowej. Przy czym na to zero składają się straty wielu i zyski nielicznych. System oparty na promocji i wzmacnianiu atawizmu, nie może funkcjonować w oparciu tylko o własne zasoby. Ponieważ chciwość wynikająca z rzadkości, wymusza to, do czego doprowadził imperializm. Kolonie w klasycznym wydaniu, to był sposób na więcej zasobów, zaspokajających większą chciwość. Dzisiaj analogiczną rolę odgrywają tzw. gospodarki wschodzące, czyli kraje zacofane, gdzie kraje bogate inwestują swoje nadwyżki z gospodarki wirtualnej, trwale rozbudowując i umacniając swoją przewagę ekonomiczną oraz z nią związaną

¹ 1. «dwie wykluczające się możliwości; też: konieczność wyboru między dwiema wykluczającymi się możliwościami» 2. *log.* «zdanie składające się z dwóch zdań połączonych spójnikiem *lub* rozumianym jako równoznaczny z wyrażeniem „zachodzi co najmniej jedno z dwojga”», por. <https://sjp.pwn.pl/slowniki/alternatywa.html>, (12.10.2020).

polityczną, cywilizacyjną i wojskową. Ekonomia jest podstawą wszystkiego, a neoliberalny kapitalizm stworzył system zamknięty, w którym dokonuje się obrotu za pomocą nieistniejących aktywów. Rynek zastąpiono grą rynkową, żeby kupić mierzalną ilość surowców z dostawą, trzeba brać udział w grze, jaka się odbywa w gospodarce wirtualnej. Co prawda w ten sposób się stabilizuje ceny, jednak jak pokazały nam machinacje na cenie ropy naftowej – możliwe są działania motywowane politycznie. Gdzie nie ma miejsca dla rynku, ponieważ decyduje to, co się bardziej opłaca dla tych, którzy mogą więcej, mają więcej i chcą mieć najwięcej” (Obserwator Polityczny, 2017).

Gracjan Cimek zaś wylicza sprzeczności globalizacji, rozpoczynając od niezwykle ważnej uwagi: „Fundament aksjologiczny współczesnej globalizacji stanowi antropologiczna wizja *homo oeconomicus*, ograniczająca człowieka do przestrzeni kosztów i korzyści, zysków i strat. Neguje ona wielowymiarowy świat możliwości człowieka, optymizm i wiarę w jego twórczy i poznawczy potencjał. Globalizację można określić mianem utopii nierealnej, ponieważ jej założenia aksjologiczne prowadzą do negatywnej praktyki społecznej. Negatywnej tj. takiej, która uniemożliwia jakościowy rozwój społeczeństwa. Przekonuje o tym analiza sprzeczności, które generuje globalizacja [...]” (Cimek, 2010, ss. 343 – 361).

Pozorne alternatywy to takie, które mogą funkcjonować w ramach istniejącego systemu lub rozwiązują tylko niektóre z zarysowanych powyżej problemów. Taką propozycją jest trzecia droga, czyli zmodernizowana socjaldemokracja była podstawą programową Nowej Partii Pracy Tony’ego Blaira. Anthony Giddens określił wartości trzeciej drogi jako: „Równość, ochrona słabych, wolność jako autonomia, nie ma praw bez obowiązków, nie ma autorytetu bez demokracji, kosmopolityczny pluralizm, filozoficzny konserwatyzm” (Giddens, 1999, s.61). Jednak „trzecia droga” to rozwiązanie kompromisowe, a nie alternatywne. Praktyczne stosowanie brytyjskiej socjaldemokracji odeszło wraz z przegranymi przez Partię Pracy wyborami w 2010 roku.

Model nordycki także opiera się na socjaldemokratycznej formie rządów. Należy podkreślić, że model ten jest silnie zabarwiony okolicznościami historycznymi i kulturowymi, w których powstawał. Fundamenty modelu nordyckiego nakreśla Natalia Okulicz-Kozaryn: „Funkcjonowania nordyckiego modelu państwa dobrobytu wymagało sformułowania jego podstaw oraz przestrzegania następujących zasad: a) silnego państwa – to ono bierze na siebie odpowiedzialność za dystrybucję dóbr, której podstawą jest posiadanie obywatelstwa; b) gospodarki mieszanej – z łączeniem funkcji

w celu zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego z mechanizmami wolnorynkowymi; c) demokracji politycznej - ponieważ to na władzy narodu opiera się *welfare state*, oraz d) skonsolidowanego społeczeństwa obywatelskiego – co wynika z faktu formowania się w Skandynawii demokracji w wyniku procesów oddolnych. Sięgając do korzeni nordyckiego modelu państwa dobrobytu, należy wyróżnić wielką rolę elementu kulturowego i religii protestanckiej. Z jednej strony był to etos pracy i silna awersja do dawania jałmużny, z drugiej – głęboka potrzeba pomagania potrzebującym, niewinnym sytuacji, w której się znaleźli, a należącym do wspólnoty lokalnej” (Okulicz-Kozaryn, 2004). Model nordycki jako funkcjonujący w systemie kapitalizmu neoliberalnego i globalizacji nie stanowi alternatywy. Jest rozwiązaniem wpasowanym w istniejący system. Chociaż odnosi znaczące sukcesy takie jak istotna rola związków zawodowych, jedne z najmniejszych nierówności w skali świata, wysokie standardy i dostęp do edukacji (w szczególności Finlandia).

Propozycje, które rozwiązują niektóre problemy w ramach neoliberalnej globalizacji przedstawia Manuel Castells. Podjął się on wraz z zespołem zbadania praktyk ekonomicznych poza głównym nurtem neoliberalnego kapitalizmu, czyli ekonomii społecznej. We wstępie do pracy opisującej badane zjawiska Castells zauważa: „W całej Europie i Stanach Zjednoczonych pojawiło się wiele praktyk gospodarczych, które ucieleśniały alternatywne wartości: wartość życia ponad wartością pieniądza; skuteczność współpracy ponad konkurencją podcinającą gardło; odpowiedzialność społeczną korporacji i odpowiedzialną regulację przez rządy w zakresie krótkoterminowych strategii finansowych, na czele z chciwością, a nie długoterminowymi zyskami, które doprowadziły całą gospodarkę na skraj katastrofy. [...] widzieliśmy rozkwit wielu innowacji w organizowaniu pracy i życia: spółdzielnie, sieci barterowe, etyczną bankowość, waluty wspólnotowe, banki czasu, alternatywne środki płatnicze, itp. Ponadto, podczas gdy niektóre z tych nowych praktyk gospodarczych wydają się być reakcją na niezdolność standardowych praktyk ekonomicznych do dostarczania towarów, usług i kredytów w czasie kryzysu, inne innowacje stały się coraz bardziej widoczne, gdy spojrzano szerzej na sposób, w jaki transakcje gospodarcze ewoluowały wraz z kulturą, technologią i instytucjami w szybko zmieniającym się społeczeństwie. (Castells, 2017, ss. 1-3)”.

Twórcą nowoczesnej brytyjskiej dziedziny studiów nad nierównością i ubóstwem był Anthony B. Atkinson. Pracował nad nierównością i biedą przez ponad cztery dekady. Atkinson przedstawił w swojej książce z 2015 roku, *Nierówności. Co da się zrobić?* konkretne rozwiązania. Propozycje te nie należą do rozwiązań całościowych,

tylko są ograniczone do rozwiązań krajowych na przykładzie Wielkiej Brytanii. Podobnie jak nie da się skopiować 1:1 modelu nordyckiego, ale można z niego czerpać rozwiązania.

Propozycje stanowiące rzeczywistą alternatywę wyróżniają się kompleksowością i możliwością ich wprowadzenia. Są one także komplementarne wobec siebie. Rafał Woś we wstępie do książki Macieja Szlindera *Bezwarunkowy dochód podstawowy. Rewolucyjna reforma społeczeństwa XXI wieku*, pisze: „[...] na gruzach neoliberalizmu musimy dziś szukać nowych pomysłów na ład społeczno-ekonomiczny. I to jest właśnie moment, w którym pojawia się koncepcja bezwarunkowego dochodu podstawowego (BDP). Jeden z najżywiej obecnie dyskutowanych pomysłów na nową umowę społeczną” (Szlinder, 2018, s. 9). Testowanie BDP miało miejsce m.in. w Niemczech, Holandii, Finlandii, USA, Kanadzie jak również w Nigerii, Brazylii, Indiach i Namibii. Definicję BDP przedstawia Maciej Szlinder: „Zgodnie z definicją stosowaną przez Światową Sieć Dochodu Podstawowego (*Basic Income Earth Network*, BIEN) dochód podstawowy jest definiowany za pomocą pięciu cech charakterystycznych. Jest to dochód: 1) Okresowy – wypłacany w regularnych odstępach czasu; 2) Pieniężny – nie jest świadczeniem rzeczowym; 3) Indywidualny – wypłacany jest jednostkom, a nie gospodarstwom domowym; 4) Powszechny – wypłacany jest bez sprawdzania dochodu czy majątku; 5) Bezwarunkowy – nie zawiera wymagań dotyczących pracy ani gotowości do zaakceptowania oferty pracy” (Szlinder, 2018, ss. 23-24).

Ważnym zagadnieniem, wymagającym krótkiego omówienia są źródła finansowania BDP. Nick Srnicek i Alex Williams uważają: „Chociaż wydaje się, że jest to program bardzo kosztowny, większość badań wskazuje, że można by go stosunkowo łatwo sfinansować przez połączenie redukcji dublujących się programów, podniesienia podatków najbogatszym, podatków spadkowych, konsumpcyjnych i od emisji CO₂, cięcia wydatków na wojsko, zmniejszania dotacji na przemysł i rolnictwo, a także zwalczania oszustw podatkowych. Najtrudniejszymi przeszkodami dla BDP [...] nie są więc kwestie ekonomiczne, lecz polityczne i kulturowe” (Srnicek, Williams, 2019, s. 210).

Jako że BDP nie jest tylko teorią, lecz poddaje się go testom, można zatem zapoznać się za wnioskami po takim teście, które prowadziła fińska Instytucja Ubezpieczeń Społecznych „Kela”. Na stronie internetowej „Keli” czytamy: „W Finlandii w latach 2017-2018 przeprowadzono dwuletni eksperyment z bezwarunkowym dochodem podstawowym. [...] Zgodnie ze wstępnym planem oceny, wpływ BDP na zatrudnienie został zmierzony w okresie od listopada 2017 r. do października 2018 r.

Stopa zatrudnienia osób uzyskujących BDP poprawiła się w tym okresie nieco bardziej niż w grupie kontrolnej. W okresie referencyjnym dochód podstawowy zwiększył liczbę dni zatrudnienia o 6 dni, a odbiorcy dochodu podstawowego byli zatrudnieni średnio przez 78 dni. [...] W pierwszym roku trwania eksperymentu [...], dochód podstawowy nie miał wpływu na zatrudnienie odbiorców BDP na poziomie grupy. Wydaje się jednak, że dochód podstawowy miał nieco inny wpływ na różne grupy: np. w przypadku rodzin z dziećmi, które otrzymywały dochód podstawowy, wskaźniki zatrudnienia poprawiły się w obu latach trwania eksperymentu. Wyniki dla różnych grup są nadal niepewne ze względu na małą liczbę obserwacji i liczne testy. [...] Ankietowani, którzy uzyskali BDP, opisali swoje samopoczucie jako bardziej pozytywne niż respondenci w grupie kontrolnej. Byli oni bardziej zadowoleni ze swojego życia i doświadczali mniej stresu psychicznego, depresji, smutku i samotności. Mieli również bardziej pozytywne postrzeganie swoich zdolności poznawczych, tj. pamięci, uczenia się i zdolności do koncentracji. Ponadto, respondenci, którzy otrzymywali BDP, mieli bardziej pozytywne postrzeganie swoich dochodów i sytuacji ekonomicznej niż grupa kontrolna. Mieli większe szanse na to, że ich sytuacja finansowa jest możliwa do opanowania i że są finansowo chronieni - mówi Minna Ylikännö, szefowa zespołu badawczego w 'Kela' (Kela, 2020). W eksperymencie uczestniczyło 2 tys. osób, które otrzymywały BDP wysokości 560 euro miesięcznie. Wraz z BDP pojawia się rzeczywista alternatywa. Przede wszystkim istotą jest inny podział dóbr i cel w postaci stworzenia nowego ładu społeczno-ekonomicznego. Niezwykle istotne jest, wspomiane wyżej doświadczenie, zebrane w praktyce w postaci wprowadzania BDP w różnych państwach i kulturach, co zapowiada możliwość uniwersalizacji tej koncepcji.

De-wzrost lub post-wzrost ma swoje korzenie w raporcie Klubu Rzymskiego² z 1972 roku, gdzie została poddana analizie przyszłość ludzkości wobec rosnącej populacji Ziemi i wyczerpującym się zasobom naturalnym. Zakwestionowano tam możliwość nieskończonego wzrostu gospodarczego, gdyż myśl, że gospodarka może rosnąć nieskończenie, korzystając z zasobów naturalnych, po chwili zastanowienia,

² Klub Rzymski został założony w kwietniu 1968 roku przez Aurelio Peccei, włoskiego przemysłowca i Alexandra Kinga, szkockiego naukowca. Powstał, gdy mała międzynarodowa grupa ludzi z kręgów akademickich, przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego, dyplomacji i przemysłu spotkała się w Willi Farnesina w Rzymie, skąd nazwa; por. https://en.wikipedia.org/wiki/Club_of_Rome (11.10.2020). Klub Rzymski został utworzony, aby stawić czoła wielu kryzysom, przed którymi stoi ludzkość i planeta. Czerpiąc z unikalnego, zbiorowego know-how naszych 100 członków [...] staramy się określić kompleksowe rozwiązania złożonych, powiązanych ze sobą wyzwań naszego świata; por. <https://clubofrome.org/about-us/> (11.10.2020).

zdaje się przeczyć wszelkiej logice. Innymi słowy, czy można zakładać ciągle używanie zasobów, ciągle produkowanie odpadów w coraz większym tempie na planecie, która ma określone skończone fizyczne wymiary, skończone ilości zasobów i określone tempo odtwarzania tych zasobów i regeneracji. Badaczem, który wychodząc od wspomnianego raportu Klubu Rzymskiego analizuje możliwość zachowania dobrobytu bez wzrostu jest Tim Jackson. Opublikował on w 2003 roku raport *Dobrobyt bez wzrostu*, o którym we wstępie do polskiego wydania Ewa Bińczyk pisze jako o „wizjonerskim”. W tym kontekście należy najpierw zwrócić uwagę, jak Jackson definiuje dobrobyt: „Dobrobyt jako dostatek. [...] odpowiada konwencjonalnemu rozumieniu dobrobytu jako zaspokojeniu materialnemu. Dostatek oznacza bezpośrednią dostępność i ciągle krążenie towarów materialnych. Wzrost wielkości przepływu towarów oznacza wzrost dobrobytu. Według tego poglądu im więcej posiadamy, tym lepiej się mamy. [...] Ilość to nie to samo co jakość. Dostatek to nie to samo co zadowolenie. [...] Zamiast skupiać się na samej ilości dostępnych nam towarów, drugi opis wiąże dobrobyt z zadowoleniem, jakie te towary dają” (Jackson, 2015, ss. 64-71). Niezwykle ważna jest też uwaga dotycząca kwestii społecznej: „Logika społeczna, która zamyka ludzi w materialistycznym konsumpcjonizmie, czyniąc z niego podstawę uczestnictwa w życiu społecznym, jest niezwykle mocna, lecz szkodliwa ekologicznie i psychologicznie. Istotnym warunkiem wstępnym zapewnienia trwałego dobrobytu jest uwolnienie ludzi od tej niszczącej dynamiki i danie im możliwości prowadzenia zrównoważonego i spełnionego życia” (Jackson, 2015, ss. 218-219).

Przechodząc do sedna. trzeba wytłumaczyć istotę de-wzrostu. Mówił o tym Giorgos Kallis³ podczas swojego wystąpienia podczas *seminarium Climat Ethics and Economic Growth* w Manchesterze 30-31 stycznia 2017 roku: „Pojęcie „*degrowth*” brzmi jak zaprzeczenie wzrostu, stąd można odnieść wrażenie, że opowiadamy się za ujemnym wzrostem PKB⁴ (*produkt krajowy brutto*). Jednak *degrowth* to nie tyl-

³ G. Kallis jest ekologicznym ekonomistą z Grecji. Jest profesorem ICREA [Catalan Institution for Research and Advanced Studies] w ICTA - Universitat Autònoma de Barcelona, gdzie wykłada ekologię polityczną. Jest jednym z głównych zwolenników teorii de-wzrostu; por. https://en.wikipedia.org/wiki/Giorgos_Kallis, (06.10.2020).

⁴ PKB to produkt narodowy brutto – jest to najpopularniejszy wskaźnik mierzący wielkość danej gospodarki. Pokazuje on wartość dodaną, jaka została wytworzona w danym kraju w ciągu roku, po odliczeniu kosztów jej wytworzenia.

Są trzy główne metody obliczania PKB:

- metoda wydatkowa to zsumowanie wydatków konsumpcyjnych, inwestycyjnych, rządowych (nie uwzględniając socjalnych transferów pieniężnych) oraz amortyzacji, tzn. zużycia środków produkcji;
- metoda dochodowa to zsumowanie dochodów z pracy, zysków przedsiębiorstw, dochodów sektora finansów publicznych oraz amortyzacji;

ko propozycja zmniejszenia PKB, można bowiem wyróżnić trzy główne elementy, które przewijają się przez literaturę i nasze dyskusje. [...] Po pierwsze, *degrowth* jest bezwzględną krytyką dogmatu wzrostu gospodarczego i towarzyszącej mu ideologii. Idee, które uprawomocniają wzrost gospodarczy, są też ideami, które starają się nas przekonać, że jego konsekwencje są zawsze korzystne, oraz że możliwe jest pogodzenie ciągłego wzrostu z istnieniem równościowego, zrównoważonego środowiskowo społeczeństwa. Po drugie, *degrowth* jest hasłem, wokół którego skupiają się badania i poszukiwanie alternatyw. Skoro odrzucamy przyszłość podporządkowaną wzrostowi gospodarczemu, to co dalej? Jak rozwiązywać kwestie zatrudnienia, jak ma wyglądać praca, a jak polityka społeczna? I jak to zrobić w gospodarce, która nie tylko nie rośnie, a nawet może maleć? I w końcu chyba najbardziej kontrowersyjny punkt. Twierdzimy, że zmniejszenie gospodarki nie tylko jest uzasadnione ze względu na negatywne konsekwencje dalszego wzrostu gospodarczego, ale jest też, co chciałbym stanowczo podkreślić, nieuniknione. Przyszłość wygląda ponuro i w perspektywie stu lat gospodarka w jakiś sposób pewnie i tak ulegnie zmniejszeniu. Tylko czy stanie się tak wskutek katastrof wywołanych zmianami klimatu, czy będzie to wynik przemysłanego przekształcenia? [...] Ograniczenie PKB nie jest zatem głównym postulatem *degrowth'u*. Naszym bowiem zdaniem jest ono nieuniknione, zarówno jeśli chcemy „zazielenić” gospodarkę, jak i w razie ziszczenia się najgorszych scenariuszy. Hipoteza *degrowthu* zakłada, że dokonując pewnych zmian, możemy pomyślnie doprowadzić do zmniejszenia gospodarki. [...] Chodzi bowiem o [...] przeobrażenie społeczeństwa, które sprawi, że ograniczenie gospodarki odbędzie się w sposób społecznie zrównoważony” (Kallis, 2017).

-metoda produkcyjna to zsumowanie wartości całej wytworzonej produkcji pomniejszonej o poniesione koszty. PKB można przedstawiać jako wartość zsumowaną dla całego kraju, a także jako „per capita”, czyli na głowę mieszkańca. PKB wykazuje się jako wartość nominalną, czyli przeliczając krajową walutę po kursie rynkowym, lub jako wartość realną, czyli przeliczając go zgodnie z parytetem siły nabywczej (PSN), który uwzględnia ceny w danym kraju.

Główne wady PKB. Przede wszystkim nie pokazuje on podziału dochodów między pracę a kapitał (mowa o wskaźnikach udziału płac i zysków w PKB). W niektórych krajach PKB jest wysokie, jednak poziom życia mieszkańców niski, gdyż większość wartości dodanej zgarniają korporacje. Dotyczy to przede wszystkim rajów podatkowych, w których PKB jest zawyżony przez napływające dochody podmiotów optymalizujących podatki, oraz gospodarek opartych na eksporcie surowców, bo tam wielkie zyski koncernów wydobywczych są zwykle skoncentrowane w niewielu rękach, w dodatku często zagranicznych. PKB nie bierze także pod uwagę krajowych nierówności, ponieważ nawet w wersji „per capita według parytetu siły nabywczej” przedstawia tylko przeciętny poziom dochodów, który może być zawyżony przez zarobki klas hegemonicznych. W krajach, w których panują wysokie nierówności, PKB per capita nie mówi wiele o poziomie życia przeciętnych obywateli i obywaterek. - Piotr Wójcik, *PKB: wygodny i zawodny. Wyjaśniamy*; por. <https://krytykapolityczna.pl/gospodarka/co-mierzy-pkb-wyjasniamy/>, (12.10.2020).

Koncepcją, która wiąże się z ideą de-wzrostu i stanowi propozycję działania jest zielony „Nowy Ład”. Wyrosła ona na gruncie kryzysu finansowego z 2008 roku i potrzeby pobudzenia gospodarki. Tim Jackson pisze: „Ożywienie gospodarcze wymaga inwestycji. Przejście do społeczeństwa niskoemisyjnego także wymaga inwestycji. Połączmy te dwie rzeczy razem i stwórzmy pakiet inwestycyjny o wielorakich korzyściach. Mówiąc precyzyjnie, „zielony bodziec” gospodarczy ma potencjał zabezpieczenia miejsc pracy iżywienia gospodarczego w perspektywie krótkoterminowej, zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego i innowacji technologicznych w ujęciu średnioterminowym oraz zagwarantowania zrównoważonej przyszłości dla naszych dzieci w perspektywie długoterminowej” (Jackson, 2015, s. 134). Jackson dostarcza rozwiązania: „Ukierunkowanie inwestycji sektora publicznego na bezpieczeństwo energetyczne, infrastrukturę niskoemisyjną i ochronę środowiska może przynieść wiele korzyści [...]. [...] w projekcie globalnego *Nowego Zielonego Ładu* UNEP (UN Environmental Programme) zaproponowano dalsze przesunięcie wydatków, aby objąć nimi inwestycje w infrastrukturę naturalną: zrównoważone rolnictwo i ochronę ekosystemu. Ekosystemy już dostarczają światowej gospodarce usługi warte dziesiątki bilionów dolarów. UNEP podkreślił więc, że ich ochrona i wzmacnianie jest niezbędne, by utrzymać wydajność gospodarczą w przyszłości. [...] Przyspieszenie niektórych inwestycji i skierowanie ich zwłaszcza na energię odnawialną, technologie niskoemisyjne i efektywność energetyczną może zaowocować później ogromnymi korzyściami” (Jackson, 2015, ss. 138-139).

Chociaż druga dekada XXI wieku okazała się czasem, gdy zaprzeczanie zmianom klimatu stało się częste, można jednak dostrzec, że elementy zielonego ‘Nowego Ładu’ są wprowadzane i rozwijane. Jeśli sceptyków nie przekonuje tutaj argument klimatyczny, to będzie musiał przekonać argument związany z *peak oil*⁵ i potrzebą znalezienia nowych źródeł energii. Zielony ‘Nowy Ład’ przede wszystkim skupia się na przestawieniu gospodarki na działanie, które oszczędza środowisko naturalne, to trudno dostrzec tam silny komponent pomagającego rozwiązać problemy społeczne występujące w neoliberalnym, zglobalizowanym kapitalizmie.

Należy zauważyć, iż zielony ‘Nowy Ład’ nie proponuje kompleksowego rozwiązania, które mogłoby zastąpić system hegemoniczny. Jest to propozycja, która mogłaby zaistnieć jako kompromisowa w ramach istniejącego systemu. Gdyby jednak

⁵ *Peak oil* (dosł. „szczyt wydobywania ropy naftowej”) – moment w czasie, w którym wydobywanie ropy naftowej osiągnie maksimum i rozpocznie się nieodwracalny spadek wydobywania; por. https://pl.wikipedia.org/wiki/Peak_oil, (06.10.2020).

zielony ‘Nowy Ład’ połączyć z ideą de-wzrostu, wtedy można mówić o rzeczywistej alternatywie dla neoliberalnego kapitalizmu i dla planety.

Nick Srnicek i Alex Williams przedstawiają wizję świata bez pracy. W wyniku postępującej automatyzacji pracy i zastępowania ludzi robotami ilość dostępnych miejsc pracy się kurczy, a wynagrodzenia za tę pracę, która wymaga najniższych kwalifikacji lub już jest częściowo zautomatyzowana, są na bardzo niskim poziomie. Srnicek i Williams: zauważają „[...] wysuwamy kilka ogólnych żądań, pozwalających stworzyć podstawy społeczeństwa postpracy. [...] W obecnej sytuacji żądania reformatorskie wydają się daremne, żądania rewolucyjne okazują się zaś naiwne. [...] Z tego powodu wysuwane przez nas żądania przyjmują postać reform niereformistycznych [podkreślenie oryg.]. Mamy tu na myśli trzy kwestie. Po pierwsze, ogólna rama żądań jest utopijna i wykracza poza to, na co kapitalizm może przystać. Sprawia to, że nie są one już uprzejmymi prośbami, ale stanowczymi żądaniem łączącymi się ze sprzeciwem. Łączą one w sobie futurystyczną orientację utopii z natychmiastowością żądań, odwołując się do „bezpardonowego utopizmu”. Po drugie te niereformistyczne propozycje opierają się na tendencjach występujących we współczesnym świecie, co daje im poręczenie, którego brak marzeniom rewolucyjnym. Po trzecie, co najważniejsze, takie żądania przesuwają środek ciężkości obecnej polityki i budują platformę dalszego rozwoju. [...] Propozycje [tu – przyp. autora] zawarte [...] nie wyrwą nas z kapitalizmu, ale są obietnicą ucieczki od neoliberalizmu, a także ustanowienia nowej równowagi politycznej, ekonomicznej i społecznej. [...] Społeczeństwo postpracy miałoby jeszcze większy potencjał realizowania jeszcze bardziej ambitnych celów. Jest to jednak projekt, który musi być wprowadzany w życie w perspektywie długoterminowej, liczonej raczej w dekadach niż w latach, raczej w skali zmian kulturowych niż cykli wyborczych” (Srnicek, Williams, 2019, ss. 179-180). Dalej następuje omówienie kluczowych postulatów potrzebnych, aby społeczeństwo postpracy mogło powstać: „Naszym pierwszym żądaniem jest pełna automatyzacja gospodarki. Gospodarka wykorzystująca najnowsze osiągnięcia technologiczne miałaby na celu wyzwolenie ludzkości od muzułu pracy, wytwarzając jednocześnie coraz więcej dobrobytu. Bez pełnej automatyzacji w postkapitalistycznej przyszłości będziemy zmuszeni do tego, by wybierać dostatek, rezygnując z wolności (naśladując Rosję Radziecką, w której koncentrowano się na pracy), lub też wolność, rezygnując z dostatku, jak w prymitywnych dystopiach. Pełna automatyzacja sprawia, że maszyny mogą zasadniczo zapewnić wszystkie niezbędne dobra i usługi, przy jednoczesnym uwolnieniu ludzkości od wysiłku ich wytwarzania. [...] Jest to projekt, który

przyjmuje istniejące tendencje kapitalistyczne i dąży do wypchnięcia ich poza akceptowalne normy kapitalistycznych stosunków społecznych. [...] ważne jest uczynienie z pełnej automatyzacji żądania politycznego, w miejsce przyjmowania założenia, że będzie ono koniecznością ekonomiczną. W projekcie tym pomocne mogą okazać się różne rozwiązania polityczne: więcej inwestycji państwowych, wyższe płace minimalne i badania poświęcone technologiom, które będą raczej zastępować niż wspomagać pracowników. [...] Drugie ważne żądanie dotyczące budowy programu świata końca pracy obejmuje powrót do klasycznych idei związanych ze skróceniem tygodnia pracy, bez obniżenia pensji. [...] Dwie pierwsze propozycje sprowadzają się do zmniejszenia popytu na pracę przez wprowadzenie pełnej automatyzacji, a także do zmniejszenia podaży pracy dzięki skróceniu tygodnia pracy. Łącznym rezultatem tych działań byłoby uwolnienie znacznych zasobów wolnego czasu, bez uszczerbku dla wyników ekonomicznych, a także bez znaczącego wzrostu bezrobocia. Wolny czas będzie miał jednak niewielką wartość, jeśli ludzie będą dalej z trudem wiązać koniec z końcem. [...] Okazuje się, że niepełny etat jest tak naprawdę eufemizmem na niepełne wynagrodzenie. Dlatego nieodzownym postulatem dla społeczeństwa postpracy jest bezwarunkowy dochód podstawowy [...]” (Srniczek, Williams, 2019, ss. 194-201).

Nie jest to prosta, drugorzędna reforma, ale zupełnie nowa formacja hegemoniczna mająca konkurować z neoliberalizmem i socjaldemokracją (Srniczek, Williams, 2019, ss. 214-215). Jest to bardzo spójny projekt spajający wcześniej omawiane koncepcje i wychodzący z przesłanek wynikających z obecnych tendencji na rynku pracy i w rozwoju technologii. Uwzględnia on także doświadczenia historyczne, przez co następuje próba ochrony przed wynaturzeniem tej koncepcji. Autorzy projektują też sposób, w jaki ten system można wprowadzić w życie. Istotne jest to, że zakłada się uczynienie z tej koncepcji silnego programu politycznego. Świat bez pracy można postrzegać jako alternatywę.

Zakończenie

W wyniku przeprowadzonej analizy znajduje potwierdzenie teza, że istnieje potrzeba poszukiwania alternatywy dla systemu społeczno-ekonomicznego, jakim jest kapitalizm neoliberalny w warunkach globalizacji. Wynika to z wynaturzania się systemu, który jest oparty w dużej mierze na chciwości, został pozbawiony demokratycznej kontroli, nie zapewnia równych szans, tylko służy mniejszości najbogatszych, pogłębia nierówności ekonomiczne między tymi ostatnimi a biedniejszą częścią świa-

towego społeczeństwa. Ma też negatywny wpływ na zmianę klimatu. Ewoluuje struktury społeczne i państwowe, a także rola, którą odgrywa rozwój technologiczny, sprawiają, że kapitalizm i ideologia neoliberalna przestają się sprawdzać, nie sprzyjają zrównoważonemu wzrostowi, a wręcz hamują zmiany. To także wynika z faktu, że ekonomiczną przewagę ma najbogatsza mniejszość, dla której zmiany w redystrybucji bogactwa są zagrożeniem.

Propozycje i koncepcje alternatywnych rozwiązań dla neoliberalnej globalizacji istnieją. Nie każda może być samodzielna, lecz powyższa analiza źródeł pokazała, że mogą one być wobec siebie komplementarne i występować razem. Aby wprowadzić całościowy model społeczno-ekonomiczny musiałby on być oparty na spójnej ideologii. Tak działo się z neoliberalizmem. I podobnie wprowadzenie nowego systemu musiałoby się rozpocząć od określenia celów i nazwania ich, wprowadzenia do społecznej świadomości. A także zmobilizowania sił politycznych oraz społecznych, co w społeczeństwie sieciowym jest bardzo istotne. Wprowadzaniem nowego systemu czy też jego elementów powinny zająć się te państwa, które dysponują silną pozycją gospodarczą i polityczną oraz posiadający ugruntowany *soft power*. Jak zauważają cytowani wyżej autorzy, wprowadzanie takich zmian jest projektem długofalowym wymagającym konsekwencji i dobrej promocji takich działań.

Bibliografia

- Beniuszys, P. (2019). Neoliberalizm. Zanim został inwektywą. *liberte.pl*. Pobrane z: <https://liberte.pl/neoliberalizm-zanim-zostal-inwektywa/>. [dostęp: 19.02.2020].
- Castells, M. (red.). (2017). *Another Economy is Possible. Culture and Economy in a Time of Crisis*. Cambridge, Malden: Polity Press, (tłum. własne).
- Cimek, G. (2016). *Podstawowe problemy geopolityki i globalizacji*. Gdańsk: Wydawnictwo Athene Gedanenses.
- Cimek, G. (2010). Utopia polityki wobec wyzwań współczesności. W: T, Sieczkowski, D. Misztal (red.). *Utopia wczoraj i dziś, (s. 343-361)*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Encyklopedia PWN*. (2020). Kapitalizm. Pobrane z: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/kapitalizm;3920039.html>. [dostęp: 08.04.2020].
- Encyklopedia Zarządzania*. (2020). Neoliberalizm. Pobrane z: <https://mfiles.pl/pl/index.php/Neoliberalizm>. [dostęp: 01.03.2020].
- Gałganek, A. (2013). Teoria stosunków międzynarodowych a filozofia nauki. *Przełąd Strategiczny, nr 2, ss. 13-48*. Pobrane z: <http://hdl.handle.net/10593/8827>. [dostęp: 06.11.202].
- Giddens, A. (1999). *Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Harvey, D. (2008). *Neoliberalizm, Historia katastrofy*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Kallis, G. (2017). W obronie degrowthu. *Zielone Wiadomości*. Pobrane z: <https://zielonewiadomosci.pl/zw/w-obronie-degrowthu/>. [dostęp: 06.10.2020].
- Karpiński, A. Kapitalizm. W: *Świat nazwany. Zarys encyklopedyczny*. Pobrane z: <http://www.adamkarpinski.pl/?pliki-do-pobrania,25>. [dostęp: 11.10.2020].
- Kela. (2020). Results of Finland's basic income experiment: small employment effects, better perceived economic security and mental wellbeing. Pobrane z: https://www.kela.fi/web/en/news-archive/-/asset_publisher/IN08GY2nIrZo/content/results-of-the-basic-income-experiment-small-employment-effects-better-perceived-economic-security-and-mental-wellbeing. [dostęp: 05.10.2020], (tłum. własne).
- Kincheloe, J.L. McLaren, P. (2010). Teoria krytyczna i badania jakościowe. Rewizja. W: N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.). *Metody badań jakościowych, t. 1 (s. 437-442)*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Obserwator Polityczny*. (2017). Kapitalistyczna ekonomia neoliberalna to system zamknięty z wynikiem o sumie zerowej. Pobrane z: <https://obserwatorpolityczny.pl/kapitalistyczna-ekonomia-neoliberalna-system-zamkniete-wynikiem-o-sumie-zerowej/>. [dostęp: 11.10.2020].
- Okulicz-Kozaryn N. (2004). Charakterystyka nordyckich modeli bezpieczeństwa socjalnego. *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy*, nr 12(3), ss. 67-76. Pobrane z: http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-ae1c85c1-beef-4b6b-a13d-5507e6237586/c/zeszyty_naukowe_12_6.pdf. [dostęp: 05.10.2020].
- Orłowska, R. Żołądkiewicz, K. (red.). (2012). *Globalizacja i Regionalizacja w gospodarce światowej*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Srniczek, N. Williams, A. (2019). *Wymyślając przyszłość. Postkapitalizm i świat bez pracy*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Szlinder, M. (2018). *Bezwarunkowy dochód podstawowy. Rewolucyjna reforma społeczeństwa XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jackson, T. (2015). *Dobrobyt bez wzrostu. Ekonomia dla planety o ograniczonych możliwościach*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Welzer, H. (2010). *Wojny klimatyczne. Za co będziemy zabijać w XXI wieku?*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Wolf, M. (2001). Will the Nation-State Survive Globalization? *Foreign Affairs*, 80(1), ss. 178-190. DOI:10.2307/20050051.



Alcumena

Pismo Interdyscyplinarne
Interdisciplinary Journal

Nr 3(3)/2020



DOI: 10.34813/psc.3.2020.9

www.alcumena.fundacjapsc.pl

Nieantykobiecey dyskurs społeczności manosfery

The not anti-woman discourse of the manosphere community

Małgorzata Bosiakowska

ORCID: 0000-0002-4353-7188

e-mail: m.bosiakowska@student.uw.edu.pl

Uniwersytet Warszawski

Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji

This article attempts to show the diversity of discourse of the manosphere community. The causes and the process of the separation of the manosphere community are a continuation of the men's rights movement created, among others, in response to the rapid changes in contemporary society. Although the origins of the men's rights movement have nothing to do with anti-feminism or sexism, a large part of the manosphere represents such attitudes, which are directly reflected in the discourse it creates. The growing hatred in the language of the manosphere is a consequence of the freedom that communication on the Internet allows, as well as of radical feminist movements that are increasingly mainstreaming into mass culture as 'proper' ones. Many works have been produced to prove the anti-feminist, androcentric and even misogynist nature of the manosphere, but the manosphere as a community is quite diverse. This analysis of the manosphere's discourse aims to find such threads or statements which, while representing attitudes in line with e.g. Masculinism or traditional values, do not contain critical or exclusionary attitudes towards women and are thus conceptually closer to the origins of the men's rights movement.

Key words: manosphere, public discourse, reverse sexism, feminism, antifeminism, men's rights, critical analysis of internet discourse.

Kryzys męskości i geneza manosfery

Manosferą określa się formę subkultury osadzoną głównie na internetowych kontaktach, czyli sieci blogów, forów i stron internetowych poruszających szeroko rozumiane zagadnienie męskości oraz tematy z nią związane. Częstym ich elementem jest orientacja mizoginiczna i antyfemnistyczna, a także ukierunkowanie na przeszłość (Graff, 2019, s. 15). W ciągu ostatnich kilku dekad tradycyjne wzorce i wartości łączone z męskością zostały zakwestionowane i przeszły diametralne przemiany. Umacnianie się pozycji kobiet w społeczeństwie nie mogło, i nadal nie może, odbywać się bez wpływu na pozycję mężczyzn. Początkowo przemiany były inicjowane przez obie płcie, jako sprzeciw przeciwko konserwatywnym wzorcom kobiecości i męskości.

Pierwsze ruchy praw mężczyzn, przede wszystkim *men's liberation movement*, wspierały ruchy feministyczne. Zerwanie z konserwatywnymi wzorcami oraz rozpowszechnienie w latach 60. XX w. antykoncepcji hormonalnej umożliwiło kobietom większą swobodę w wyborze partnerów. Z tego względu Rewolucja seksualna lat 60. i 70. XX w. była nie tylko kluczowym momentem dla społecznej liberalizacji kobiet. Była ona także początkiem przemian struktury całego społeczeństwa, bo przyczyniła się do wzrostu liczby mężczyzn wykluczonych seksualnie (Nagle, 2017, s. 84). Te coraz szersze zmiany społeczno-kulturowe zaczęły być przez niektórych mężczyzn postrzegane negatywnie. Antyfeministyczne postawy jako odpowiedź na zmieniające się społeczeństwo, zaczęły być wyraźnie widoczne pod koniec lat 70. ubiegłego wieku wraz z powstaniem *men's rights movement*. Choć ruch powstał jako odłam *men's liberation movement*, to jego członkowie głosili poglądy bliższe konserwatywnym, a przede wszystkim prezentowali orientację antifeministyczną. Z upływem czasu feministyczne postulaty radykalizowały się, coraz mocniej ingerując w sferę męskości i powodując coraz silniejsze reakcje ze strony mężczyzn. Feminizm trzeciej fali utrwalił wywalczone prawa i wolności kobiet w sferze edukacji, kariery zawodowej oraz prywatnej. Dlatego właśnie w latach 90. XX w. ruchy obrony praw mężczyzn zaczęły nagłaśniać kwestie wykluczenia mężczyzn jako konsekwencje działań feministek (Nagle, 2017, s. 76). Zdaniem Tomasza Szlendaka, dodatkowym wyzwaniem dla definicji męskości jest wszechobecna we współczesnej kulturze presja kładziona na kult piękna, stwierdza on wszakże „Zauważmy jednak, że mężczyźni nigdy w naszej kulturze podobać się fizycznie nie musieli. Włączeni w spiralę dbania o cielesność męczą się zatem bardziej niż kobiety” (Szlendak, 2005, s. 10). W roku 1993

Warren Farrell w znanej książce *The Myth Of Male Power: Why Men are the Disposable Sex*, przedstawił tezę, iż to mężczyźni, a nie kobiety, są społecznie wykluczeni (Ribeiro i in., 2020, s. 2). Tekst książki stał się cennym nośnikiem myśli *men's right movement*, co więcej, w niedalekiej przyszłości posłużył jako fundament dla męskiej społeczności tworzonej w Internecie (Ribeiro i in., 2020, s. 2). Nie bez znaczenia jest charakter kryzysu ekonomicznego, który dotknął świat w 2008 roku: „Recesja lat 2008–2010 dotyczyła w dużo większym stopniu przemysłu i budownictwa niż sektora publicznego i usług, dlatego kryzys dotknął mężczyzn znacznie boleśniej niż kobiety. W 2009 roku szacowano, że 78% zmienionych przez kryzys miejsc pracy należało do mężczyzn” (Graff, 2019, s. 18). Niewiele później, na początku drugiej dekady XXI w. na serwisach 4Chan oraz Reddit, wyraźnie wyłoniła się sieć skupiająca członków społeczności manosfery (Graff, 2019, ss. 15-16). Wzrost mizoginii w dyskursie manosfery był, i jest, częściowo odpowiedzią na radykalizację postaw feministycznych (niektóre wręcz o charakterze odwróconego seksizmu), które w dyskursie publicznym niejednokrotnie funkcjonują jako słuszne i właściwe (Nagle, 2017, s. 76). Dzisiejszy dyskurs praw mężczyzn jest niezwykle zróżnicowany, a dzięki swobodzie, jaką daje komunikacja w Internecie, to właśnie dyskurs internetowy rozwinął się jako ten najradykałniejszy.

Emancypacja kobiet redefiniując pojęcia kobiety i kobiecości, doprowadziła także do redefinicji pojęć męskości i mężczyzny. Definicja męskości nie jest, i prawdopodobnie już nigdy nie będzie arbitralna i jednoznaczna. Jaką funkcję pełni manosfera we współczesnym definiowaniu męskości? Zdaniem wielu badaczy jest to społeczność określająca męskość poprzez androgeniczne i antyfeministyczne postawy. Patrząc na dyskurs manosfery ciężko takich postaw nie dostrzec, ale ciężko też nie dostrzec ogromnego zróżnicowania wśród tej społeczności. W tym artykule postaram się przeanalizować dyskurs manosfery, aby sprawdzić, czy są w nim jeszcze postawy maskulinistyczne, które nie zostały zradykalizowane do postaw takich jak seksizm bądź mizoginia.

Krytyczna analiza dyskursu manosfery

Celem przeprowadzonego badania jest analiza dyskursu manosfery pod względem postaw odnoszących się do obrony praw mężczyzn, które jednocześnie w żaden sposób nie są zorientowane przeciwko kobietom. Badanie obejmuje dwa główne obszary manosfery. Pierwszym z nich są stosunkowo oficjalne portale, które podejmują

bardzo wiele zagadnień związanych z tematyką ‘męskości’, do których należą m.in. „Men’s Rights”, „A Voice For Men”, „Woke Father” oraz polski portal „Men’s Rights Polska”. Do analizy włączono zarówno treść tych serwisów, jak i treść komentarzy, których dodawanie jest możliwe dla użytkowników portali. Drugim obszarem analiz uwzględnionych w badaniach są, dla kontrastu, dwa największe fora manosfery tworzone na platformie Reddit (tzw. ‘subreddit-y’), ‘/r/MensLib’ i ‘/r/MensRight’.

Treści serwisów analizowano pod względem postrzegania, rozumienia oraz przybieranych postaw wobec zagadnień takich jak: wykluczenie mężczyzn i jego przyczyny; naruszanie praw mężczyzn i metody walki o te prawa; feminizm i jego skutki; równość płci itp. Zagadnienia tematyczne oraz sformułowania, które nadają cytowanego fragmentowi charakter wartościującego, ocennego lub emocjonalnego wobec tych zagadnień, zostały zaznaczone pogrubioną czcionką. Większość przytaczanych fragmentów dyskursu jest stosunkowo długa, gdyż cytując fragmenty krótsze, wyjęte z szerszego kontekstu, łatwiej o zrozumienie ich niezgodnie z zamiarem autora.

Analiza podzielona została na dwie części. Pierwsza część koncentruje się na wszelkich fragmentach dyskursu nie dotyczących feminizmu (lub antyfeminizmu), podczas gdy druga część skupia fragmenty związane ściśle z tym zagadnieniem. Przyjęte, dychotomiczne ujęcie dyskursu, może być pewnym uproszczeniem, lecz pozwoli na względnie precyzyjne uchwycenie wskazanych obszarów tematycznych stanowiących oś analiz.

Dyskurs pozbawiony kontekstu feministycznego

Dyskusje podejmowane przez społeczność manosfery obejmują bardzo wiele obszarów tematycznych. Zagadnienia związane z równością płci i męskością są często łączone bądź omawiane przez pryzmat postaw wobec feminizmu. Równocześnie, wiele dyskusji formuje się w autonomiczne wątki, które gromadzą wypowiedzi, spostrzeżenia, osobiste doświadczenia, rady bądź wnioski odnoszące się do zagadnienia męskości w szerszym kontekście. Do tego typu wątków jak najbardziej dołącza się konteksty kobiet, praw kobiet, równości płci itp., ale nie dołącza się kontekstu feministycznego. Feminizm może pojawić się jedynie jako aspekt neutralny, niebędący poddawany ocenie. Fragmenty dyskursu pozbawione kontekstu feministycznego, pozwolą na oddzielenie krytyki (jeśli zostanie znaleziona) wymierzonej w ruch feministyczne (w cały ruch lub tylko niektóre jego odłamy, np. radykalny), od krytyki wymierzonej bezpośrednio w kobiety (androcentryzm, seksizm, mizoginia).

Fragmenty dyskursu zawarte w pierwszej części analizy podzielone zostały dodatkowo na dwie kategorie. Pierwsza dotyczy społecznego wykluczenia mężczyzn przy jednoczesnym uprzywilejowaniu kobiet. Druga kategoria zawiera fragmenty dyskursu poruszające tematykę praw mężczyzn.

Spoleczne wykluczenie mężczyzn i uprzywilejowanie kobiet (dyskryminacja społeczna)

Wielu członków manosfery podziela przekonanie o wykluczeniu mężczyzn i jednoczesnym uprzywilejowaniu kobiet w społeczeństwie. Przytoczone fragmenty dotyczą tego problemu od strony jego uwarunkowania historyczno-kulturowego oraz przejawów we współczesnym społeczeństwie.

Analizie poddane zostały teksty, które w wartościujący sposób poruszają takie kwestie jak: równość płci; walka płci; stereotypy płciowe (również dziecięce); wykluczenie społeczne; uprzywilejowanie społeczne; ginocentryzm; mizoandria; płć społeczna a wymagania społeczne.

Członkowie manosfery podkreślają wiele reguł, wartości, zjawisk bądź zwyczajów obecnych w kulturze, które są przejawami mitu uprzywilejowania mężczyzn, w tym społecznego ginocentryzmu oraz dyskryminacji mężczyzn:

Ten międzynarodowy dzień mężczyzn naprawdę otworzył mi oczy. My, mężczyźni, nic nie dostaliśmy i mam na myśli całkowite nic. Dzień Kobiet w tym roku miał tak wiele. ... Widzę coraz więcej programów w mojej okolicy, aby wspierać kobiety. Mężczyźni są naprawdę obywatelami drugiej klasy.;

Widzę dużo gadania na twitterze o tym, jak bardzo uprzywilejowani są mężczyźni. Cóż, jedynym przywilejem, jaki mogę sobie wyobrazić, że społeczeństwo daje mężczyznom przywilej, jest to, że mogą odejść, jeśli nie są użytecznymi sługami (u/Afraid-Suggestion, 2020).

Kobietom daleko jest do uciskanych ofiar, gdyż to właśnie kobiety często robią z mężczyzn finansowych niewolników.;

Ta „nierówność płac”, o której tak dużo słyszysz? Ona nie istnieje. Kobiety po prostu wybierają zawody, w których się mniej zarabia. Statystyki wystarczą, aby udowodnić, że kobietom daleko jest do uciskanych ofiar. Nie tylko zarabiają tyle pieniędzy, ile szukają, ale też zazwyczaj kontrolują finanse swojego

gospodarstwa domowego (Philip, 2020b).

Nie mam problemu z tym, żeby ciężko pracować. Żaden Prawdziwy Mężczyzna nie ma. Ale mamy ogromny problem z tym, że nasze kobiety i ten świat nie są wdzięczne za nasze poświęcenie i za naszą ciężką pracę.;

Na ramionach każdego mężczyzny spoczywa wiele obowiązków, a także presji nakładanej przez ginocentryczny i antymęski świat. Musisz ciężko pracować, żeby być Cenionym. Przeciętny mężczyzna nie ma luksusu, by móc siedzieć na kanapie, popijać wino ze swoimi zdzirowatymi przyjaciółmi i narzekać na Twitterze, że mężczyźni są śmieciami. Mężczyźni nie mają czasu na te bzdury, bo mężczyźni wiedzą, że muszą ciężko pracować. Mężczyźni wiedzą, że jeśli na jeden dzień się zatrzymają, to wszystko się zatrzyma (u/Afraid-Suggestion-39, 2020).

Poruszana jest także problematyka dyskryminacji chłopców (w dalszej części analizy problem jest omówiony pod względem przemocy seksualnej):

Począwszy od przedszkola, nauczyciele zakładają, że to chłopcy będą sprawiać kłopoty. ... Kiedy chłopiec jest wysyłany do kąta, mimo że nie zachowuje się źle tak samo jak dziewczynki, w końcu pogodzi się z tym, że jest złym dzieckiem (Christian, 2020a).

Często podejmowany jest głęboko zakorzeniony w kulturze motyw wyróżniania i chronienia kobiet zgodnie z ideą „panie przodem”, czyli przejaw wykluczenia i uprzywilejowania pewnych grup społecznych, przy jednoczesnym stereotypowym traktowaniu płci. Manosfera ma zdecydowanie krytyczny stosunek do tego zjawiska, co ilustrują fragmenty:

... przywileje, którymi cieszą się kobiety ... : Znacznie więcej środków finansowych przeznacza się na nowotwory kobiece niż na nowotwory męskie, mimo że więcej jest zgonów mężczyzn z powodu tych nowotworów; ciągle promowanie idei „panie przodem”, np. obsługa kelnerów w restauracji przyjmująca zamówienia kobiet przed siedzącymi przy tym samym stole mężczyznami (Ryan, 2020).

Dodatkowo, w poniższym fragmencie autor twierdzi, że wyższy odsetek kobiet i dzieci ocalałych po zatonięciu Titanica, neguje ich względną „niezaradność”:

Pojęcie, że kobiety i dzieci są w podobny sposób niezdolne do ochrony siebie, jest szkodliwym mitem, który jest konsekwentnie pomijany nawet przez najbardziej zagorzałych zwolenników równości płci i feministek. Termin ten istnieje już od lat pięćdziesiątych XIX wieku, ale zyskał on na znaczeniu po zatonięciu Titanica, w którym szacowane były wskaźniki przeżycia: 75% dla kobiet; 50% dla dzieci; Mniej niż 20% dla mężczyzn (Matthew, 2019).

Pojawiają się także głosy o wykorzystywaniu przez kobiety swojej uprzywilejowanej pozycji lub funkcjonujących w społeczeństwie stereotypach płciowych:

Prof. Brunon Hołyst poruszył także kwestię fałszywych oskarżeń o gwałt. W taki sposób skomentował sprawę „Wampira z Zielonej Góry”, gdzie kilkanaście kobiet zmyśliło historię o gwałcie, przez co policja szukała seryjnego gwałciiciela, który nie istnieje: (Po co więc kobiety składały takie zeznania?) „Dla osiągnięcia pewnej satysfakcji, że są ofiarami gwałciicieli, że mogą zaistnieć w percepcji społeczeństwa miejscowego, że ta sprawa doda im jakiejś chwały” (Ludomir, 2019b).

Powiem ci, jak to jest być mężczyzną. Wszyscy wokół ciebie uważają, że jesteś jednorazowego użytku. Zwłaszcza kobiety. Niektóre z „najmilszych” dziewczyn, które kiedykolwiek spotkałem gdy tylko dostały ode mnie to, czego potrzebowały, przestały się do mnie odzywać i udawały, że nie istnieję. Partnerki, koleżanki ze studiów, wszystkie bez różnicy. Momentalnie przestałem ich interesować i emocjonować (u/Afraid-Suggestion, 2020).

Poniższy fragment łączy w sobie wszystkie wymienione wyżej kwestie:

Kobiety, aby rozwinąć swoją „teorię patriarchy” spoglądały na mężczyzn, którzy w społeczeństwie byli ponad nimi. Jednocześnie całkowicie ignorowały mężczyzn, którzy znajdowali się w niekorzystnej sytuacji i byli społecznie pod nimi. Na przykład, w tradycyjnym społeczeństwie chłopcy byli uczeni, że ich obowiązkiem jest podejmowanie trudnej i niebezpiecznej pracy, aby społeczeństwo (zwłaszcza kobiety) mogło cieszyć się luksusem (Ryan, 2020).

Prawa mężczyzn (dyskryminacja prawna)

Treści dotyczące praw mężczyzn to niezwykle ważny obszar dyskursu manosfe-

ry. Problematyka dyskusji prowadzonych w tym obszarze to przede wszystkim dwa centralne zagadnienia – naruszanie praw mężczyzn oraz dyskryminujące mężczyzn prawo. W przypadku naruszania praw mężczyzn analizie poddane zostały teksty zawierające oceniające sformułowania lub wartościujące postawy wobec takich kwestii jak: naruszanie praw mężczyzn; przemoc wobec mężczyzn; przemoc seksualna i przemoc domowa wobec mężczyzn; ofiary przemocy wobec mężczyzn; fałszywe oskarżenia wobec mężczyzn; stygmatyzacja mężczyzn w prawie; walka o prawa mężczyzn. W dyskursie odnośnie konkretnych norm prawnych szczegółowo omawiane są również kwestie takie jak: prawa mężczyzn i prawa kobiet; akty prawne wobec płci; prawa rodzicielskie i ojcowskie; równouprawnienie; narzędzia chroniące prawa mężczyzn; równość płci w dochodzeniu swoich praw.

Niektórzy członkowie manosfery uważają akty prawne za niesprawiedliwe wobec płci:

Ktoś w Internecie zwrócił się do mnie o podanie choćby jednego prawa, które dyskryminuje kobiety. Nie mogłem sobie przypomnieć ani jednego. Nie ma wątpliwości, że kobiety mogą być w pewnym stopniu dyskryminowane we współczesnym społeczeństwie, ale na pewno nie w kwestiach prawnych (Christian, 2020c).

Jednym z najbardziej krytykowanych praw dyskryminujących mężczyzn jest przymus służby wojskowej. Jest to zagadnienie związane z problematyką praw mężczyzn i praw kobiet, aktów prawnych wobec płci, a także stygmatyzacji mężczyzn w prawie, ze względu na stereotypowe stawianie ich w roli „silnych i odważnych obrońców”. Krytykę manosfery obrazują poniższe fragmenty:

Całe obowiązujące prawo tylko dla jednej płci jest rażąco dyskryminujące. Wyobraźmy sobie politykę, która tylko zmusza kobiety do czegoś. ... To brzmi niedorzecznie, prawda? Mimo to selektywna służba wojskowa jest dokładnie takim prawem, dosłownie nakazuje bycie paszą armatnią, ale tylko wtedy, gdy jesteś mężczyzną (Christian, 2020b).

Być może najbardziej niechlubnym i najdłużej trwającym dyskryminującym prawem w Ameryce jest wybiórcza służba wojskowa Stanów Zjednoczonych, która prawnie wymaga rejestracji tylko mężczyzn (Christian, 2020c).

Przekonanie o niesprawiedliwości prawa wobec płci, szczególnie wyraźnie prze-

jawia się w dyskursie o przemocy wobec mężczyzn, równość płci w dochodzeniu swoich praw oraz stygmatyzacji mężczyzn w prawie. Często poruszany jest w tym obszarze dyskursu aspekt bagatelizowania bądź ignorowania przez społeczeństwo praw mężczyzn. Jednocześnie mówi się o wykorzystywaniu walki o prawa mężczyzn przeciwko nim samym, co obrazuje poniższy cytat:

Mężczyźni ciągle boją się przyznać do przemocy, na którą są narażeni. Boją się, ponieważ na zasadach właśnie tej przemocy przeciwko mężczyznom, ich słowa mogą zostać nadużyte, a oni mogą paść ofiarą pobicia, wyrzucenia z pracy, krytyki lub wykluczenia. Jeśli to się nie zmieni, to nigdzie nie dojdziemy. Mizandria istnieje i jest wszechobecna w naszym społeczeństwie (Christian, 2020d).

Bardzo ważnym zagadnieniem jest przemoc seksualna i przemoc domowa wobec mężczyzn, a wraz z nią kwestia ofiar przemocy wobec mężczyzn, stygmatyzacja mężczyzn w prawie, akty prawne wobec płci, narzędzia chroniące prawa mężczyzn, równość płci w dochodzeniu swoich praw:

... zaktualizowana definicja pozwala przynajmniej na to, by ofiary gwałtów dokonywanych przez sprawców płci żeńskiej były mężczyznami. Jeśli jednak zważymy, prawna definicja gwałtu wymaga penetracji. Oznacza to, że kobieta, która zmusza mężczyznę do odbycia stosunku pochwowego z nią, nie popełniła gwałtu według tej definicji prawnej, która jest rażąco dyskryminująca;

Okaleczanie żeńskich narządów płciowych, zwykle definiowane jako wszelkie niemające charakteru medycznego zmiany w genitaliach dziewczynki lub kobiety, jest nielegalne w większości krajów zachodnich ... Chłopcy nie otrzymują takiej samej ochrony na mocy prawa (Christian, 2020c).

Równie często jest również poruszany temat fałszywych oskarżeń wobec mężczyzn, związanych głównie z przemocą domową i przemocą seksualną (zarówno wobec kobiet jak i mężczyzn). Ta problematyka dotyczy także kwestii stygmatyzacji mężczyzn w prawie, praw mężczyzn i praw kobiet oraz równości aktów prawnych wobec płci. Od kilku lat toczy się proces przeciwko znanemu aktorowi Johnny'emu Depp'owi, wytoczony mu przez jego byłą żonę Amber Heard. Sprawa nabrała ogromnego rozgłosu, gdyż w trakcie procesu okazało się, iż Heard, która podawała się za ofiarę przemocy ze strony Depp'a, była tak naprawdę jego oprawcą. Komentarze

i oceny manosfery wobec sprawy Depp’a i Heard przejawiają się w poniższych fragmentach:

W niedawnym czasie wyszło na jaw jednak nagranie, ... w którym wyśmiała go [Depp’a], gdy miał zamiar powiedzieć przed sądem, że był ofiarą przemocy, twierdząc, że sąd i ławnicy będą po jej stronie, gdyż jest kobietą (Ludomir, 2020a).

Ta sprawa po raz kolejny przypomina, jak ważne jest domniemanie niewinności, także w swoim pozaprocesowym charakterze. ... sprawca przemocy jest w stanie wykorzystać fałszywe oskarżenie. Wówczas sprawca chowa się za łatką bezkarności, a ofiara jest taktowana przez część ludzi jako sprawca. Czyli mamy odwrócenie sprawiedliwości. Dlatego takie sprawy powinien rozstrzygać niezależny sąd ... a ludzie nie powinni traktować nikogo jako winnego, do czasu udowodnienia mu winy. Trzeba również przełamać stereotyp traktujący mężczyzn jako sprawców, a kobiet jako ofiar (Ludomir, 2019a).

Opublikowany na portalu „Men’s Rights Polska” wyrażnie ocenny i mocno emocjonalny artykuł, będący komentarzem do złożonego przez Ministra Sprawiedliwości w lipcu 2020 r. wniosku o wycofanie Konwencji Stambulskiej z prawa polskiego, porusza zagadnienia praw mężczyzn i praw kobiet, aktów prawnych wobec płci oraz dyskryminacji mężczyzn w aktach prawnych. Wartościowanie przejawia się w poniższych fragmentach artykułu:

Dokument mówi nam również o tym, że „kobiety i dziewczęta są często narażone na poważne formy przemocy ... Tymczasem nie dość, że na takie formy przemocy są narażeni również mężczyźni i chłopcy, to jeszcze pominięto tu morderstwa i ciężkie pobicia, którym ofiarami, akurat częściej padają mężczyźni.;

Możemy również przeczytać, że „stałe łamanie praw człowieka podczas konfliktów zbrojnych, dotyczące ludność cywilną, przede wszystkim kobiety, przybierające formę systematycznego stosowania na szeroką skalę gwałtów oraz przemocy seksualnej, powoduje eskalację przemocy ze względu na płeć zarówno w trakcie konfliktu, jak i po jego zakończeniu”. I znowu nie dość, że pominięto przemoc seksualną wobec mężczyzn w czasie wojen, to jeszcze przemilczano fakt, że mężczyźni stanowią większość ofiar śmiertelnych na

wojnach (Ludomir, 2020c).

Formą walki o prawa mężczyzn, czyli m.in. rozwiązywanie problemów bagatelizowania przemocy wobec mężczyzn, braku narzędzi chroniących prawa mężczyzn oraz nierówność płci w dochodzeniu swoich praw, manosfera proponuje następujące postulaty:

Zapewnienie takiego samego wsparcia dla męskich ofiar przemocy domowej i gwałtów jak dla kobiet. Dotyczy to zarówno działania instytucji wspierających ofiary przemocy, jak i przeszkolenie policji, tak aby nie dochodziło do sytuacji, żeby mężczyzna zgłaszający przemoc był wyśmiewany albo odprawiony z kwitkiem.;

Reforma instytucji Niebieskich Kart. Tak, aby zaczęły w końcu służyć prawdziwym ofiarom przemocy, a nie kobietom wnoszącym fałszywe oskarżenia jako podpórkę rozwodową. W tym celu należy usprawnić weryfikację, czy przemoc naprawdę miała miejsce, i kto tak naprawdę jest sprawcą, a kto ofiarą (Ludomir, 2018).

Nie mniej ważnym obszarem będącym pod ostrą krytyką manosfery jest problematyka praw rodzicielskich i ojcowskich, dotyka ona jednocześnie kwestii stygmatyzacji mężczyzn w prawie, aktów prawnych wobec płci oraz nierówność płci w dochodzeniu swoich praw. Postawy manosfery wobec praw ojcowskich ilustrują poniższe cytaty:

W wielu jurysdykcjach amerykańskich, gdy rodzice nie są małżeństwem, to nawet jeśli ojciec deklaruje ojcostwo, opieka nad dzieckiem przysługuje matce (Christian, 2020c).

To było oczywiste, że kiedy zadałem pytanie, „które prawa w twoim stanie są szczególnie niesprawiedliwe wobec mężczyzn i ojców?” do adwokatów Cordell & Cordell¹ w pięciu różnych stanach, każdy adwokat odpowiedział „prawa ojcostwa”;

Nawet jeśli ojciec jest biologicznym ojcem dziecka, nie przysługuje mu prawo do opieki ani do odwiedzin, ale mimo to może być zmuszony do płacenia alimentów na dziecko. ... Od początku stawia to ojców w niekorzystnej sytuacji,

¹ Kancelaria prawnicza zajmująca się doradztwem rozwodowym dla mężczyzn

ponieważ zakłada się, że matka powinna opiekować się dzieckiem, a ojciec musi o jakiegokolwiek prawa walczyć (Allen, 2020).

Jak widać w powyższych fragmentach, aby udowodnić, że kobiety są traktowane w społeczeństwie jako grupa uprzywilejowana, manosfera chętnie odnosi się bezpośrednio do aktów prawnych, badań naukowych, bądź innych, w jakiś sposób, oficjalnych i/lub ogólnodostępnych danych.

Dyskurs o wyraźnym kontekście feministycznym

Analizowane w części pierwszej, fragmenty dyskursu manosfery osadzone są w wielu, różnych kontekstach. W części drugiej zebrane i omówione zostały treści, które są silnie osadzone w kontekście feministycznym. Co oznacza, że analizie zostały poddane teksty, które zawierają w sobie konkretne postawy i/lub sformułowania wartościujące wobec takich kwestii jak: feminizm; radykalny feminizm; antyfeminizm; skutki feminizmu; dyskurs feministyczny; wielowymiarowość postaw feministycznych; wspólnota działań ruchów feministycznych i ruchów praw mężczyzn; dyskryminacja kobiet; prawa mężczyzn i prawa kobiet; ginocentryzm.

Powszechnie uważa się, że członkowie manosfery krytykują feminizm, gdyż ich zdaniem jest on przyczyną złych tendencji w społeczeństwie. Jednak w regulaminie subreddit-u „/r/MensLib” widnieje zapis:

To jest społeczność pro-feministyczna. Ogólne koncepcje feministyczne są integralną częścią naszej dyskusji. ... Co więcej, esencjonalizm płciowy nie jest tu mile widziany (r/MensLib, 2020).

W dalszej części regulaminu znajdziemy następujące doprecyzowanie wspomnianego zakresu (problematyki):

MensLib oznacza równouprawnienie między płciami, dlatego też uważamy, że nasze cele są ściśle związane z tymi, którzy zajmują się sprawami kobiet. Co więcej, wiele kwestii, którymi się tutaj zajmujemy, koreluje z konkretnymi problemami kobiet, więc praca nad jednym z nich w rezultacie pomaga zająć się drugim;

Uważamy, że przytłaczająca koncentracja na przeciwstawianiu się „feminizmowi” ... jest przeszkodą na drodze do pomyślnego postępu w sprawach męż-

czyn (delta_baryon, 2019).

Jednocześnie w regulaminie zawarte są zapisy podejmujące inny aspekt tej samej problematyki, co potwierdza poniższy fragment:

Istnieje wiele różnych, czasami przeciwstawnych, szkół i szczepów myślowych pod nadrzędnym terminem „feminizm”, tak wiele w rzeczywistości, że byłoby dosłownie niemożliwe, aby zgodzić się ze wszystkimi ... Poszczególne feministki lub szkoły feminizmu są również zdolne do wymyślania pewnych złych lub szkodliwych idei ... Na przykład, absolutnie odrzucamy stanowisko niektórych feministek, że mężczyźni nie mogą być ofiarami gwałtu lub przemocy domowej (delta_baryon, 2019).

W powyższych fragmentach wyraźnie ukazuje się generalny pozytywny stosunek do ruchów feministycznych, poczucie wspólnoty działań ruchów feministycznych i ruchów praw mężczyzn oraz chęć wspólnej walki o prawa mężczyzn i prawa kobiet. Jednocześnie wyczuwalna jest krytyka wobec radykalnego feminizmu.

Należy jednak pamiętać, że subreddit /r/MensLib jest jedną z najłagodniejszych ideologicznie przestrzeni manosfery. Dla porównania, w regulaminie subredditu /r/MensRight nie istnieją zapisy odnoszące się bezpośrednio do feminizmu, ale znajdziemy tam inny, niejednoznaczny i kontrowersyjny zapis:

Skrajna mizoginia lub mizoandria zostaną usunięte - nie dotyczy to wpisów o ogólnych cechach kobiet/mężczyzn, ale ataków na każdą z płci jako całość. Na przykład, „wszystkie kobiety są dziwkami” jest nieakceptowalne, ale „kobiety, które wychodzą za mąż tylko dla pieniędzy są dziwkami” jest akceptowalne (r/MensRights, 2020).

Na portalu „Men’s Rights Polska” znajduje się wiele materiałów związanych z feminizmem. Większość z nich zawierających krytyczne postawy wobec działań podejmowanych przez ruchy feministyczne oraz ich skutków. Często pojawiają się opinie, iż wielowymiarowość postaw feministycznych w dyskryminującym mężczyzn dyskursie feministycznym, doprowadziła do nierówności praw mężczyzn i kobiet, co ilustrują poniższe fragmenty:

W ruchu #MeToo od samego początku brakowało zdrowego rozsądku, jasnych zasad i kryteriów. Co gorsza, nie zadbano o przestrzeganie tak elementarnych zasad jak domniemanie niewinności w poza procesowym charakterze, czy ja-

sne definicje i kryteria aktów przemocy i molestowania. Szybko więc zapanował chaos, powstało wiele irracjonalnych lub zwyczajnie fałszywych oskarżeń, wielu ludzi którzy podłączyli się pod akcję okazało się być zwykłymi hipokrytami (jak np. Asia Argento). W dodatku #MeToo ma wprost tragiczny bilans. Przez 3 lata nie udało się nikogo skazać, nikomu nie udowodniono winy, za jednym tylko wyjątkiem, jakim jest Harvey Weinstein (Ludomir, 2020d).

Kolejna sprawa, po feministycznej stronie pojawiła się narracja, że wirus „bardziej uderza w kobiety”, jako że to one stanowią większość pracowników personelu medycznego (zwłaszcza wśród pielęgniarek) i częściej zajmują się pracami domowymi. Tymczasem, przez koronawirusa umiera więcej mężczyzn, mężczyźni spędzają więcej czasu na pracy poza domem, ponoszą większe ryzyko, to oni głównie pracują jako dostawcy etc., a co do personelu medycznego, to przecież wśród lekarzy jest tylko nieznaczna przewaga kobiet, mężczyźni częściej pracują też jako ratownicy medyczni i diagnosty laboratoryjni. Tą absurdalną feministyczną narrację dobrze punktuje Janice Fiamengo w poniższym filmie (Ludomir, 2020b).

Nie brakuje też interpretowania sprawy Depp’a i Heard w kontekście feministycznym:

Ten uderzający przykład hipokryzji jest doskonałą laurką ruchu #MeToo i współczesnego feminizmu: Mów, że jesteś ofiarą, kiedy jesteś sprawcą, mów, że jesteś dyskryminowana, kiedy doskonale zdajesz sobie sprawę z tego, że jesteś na pozycji uprzywilejowanej (Ludomir, 2020a).

Wcześniej już cytowany komentarz do wniosku o wycofanie Konwencji Stambulskiej jest także silnie wartościujący względem ruchów feministycznych, co ilustrują poniższe fragmenty:

Problem z konwencją jest taki, że jest praktycznie niczym więcej jak ideologicznym manifestem, konkretnie manifestem feministycznym i do tego genderowym. Na żadną z założonych tez nie przedstawia żadnych dowodów ani badań.;

„Nie dla legalizacji przemocy domowej” – kolejna feministyczna histeria;

Przeciwko planom wycofania Konwencji Stambulskiej odbyły się feministyczne manifestacje, krzyczące o „legalizacji przemocy domowej”, co jest oczywiście bzdurą. Polskie prawo zakazuje przemoc domowej niezależnie od konwencji (Ludomir, 2020c).

Na stronie „A Voice For Men” znajduje się osobna zakładka o nazwie „Feminist Bullying”, zawierająca materiały o szkodliwym wpływie feminizmu na społeczeństwo. Treści publikowane w tej zakładce zdają się krytykować każdy odłam ruchów feministycznych. Wielowymiarowość tej krytyki mogą zobrazować poniższe fragmenty wypowiedzi:

Czego chcą feministki? Dlaczego chcą być mężczyznami i feminizować mężczyzn. Bo tak to wygląda (Schoenewolf, 2020b).

[feministki] na każdym kroku pokazują, że są ruchem nienawiści;

... jeśli kobieta w związku ma nastawienie feministyczne, jej celem nie jest osiągnięcie równorzędnego, opartego na współpracy i wzajemnym szacunku w związku z mężczyzną. Jej celem jest kontrolowanie, zdominowanie, a w końcu prześcignięcie mężczyzny. Takie kobiety są zaburzone;

Niestety, duża część kobiet, aby poczuć się lepiej, staje się kobietami, które chcą zniszczyć mężczyzn i odebrać im pewność siebie;

Ale społeczeństwo, a kultura w szczególności, nie skorzysta z tej walki [płci]. Nie przyniesie ona korzyści tym, którzy obawiają się nowych podwójnych standardów w rodzicielstwie, które sprzyjają dziewczętom i dyskredytują chłopców;

Po latach propagandy, feministki stworzyły społeczeństwo, którego pragną. I z każdym dniem zwiększają się podziały naszego społeczeństwa, narastają polityczne niepokoje i pogarszają się nasze problemy społeczne. Być może rzeczy będą musiały się całkowicie rozpaść, zanim się poprawią;

W wyścigu do wyższości płciowej - w feministycznym postrzeganiu macierzyństwa jako „domowego niewolnictwa” - bycie matką zostało zdeprecjo-

nowane. Jeśli mężczyźni i kobiety rywalizują na każdym poziomie, jak mogą osiągnąć spójny i komplementarny stan, który jest potrzebny, aby być dobrymi rodzicami i wychowywać zdrowe dzieci? (Schoenewolf, 2020a).

Być może to prawda, że niektóre kobiety *postrzegają* środowisko polityczne jako nieuczciwe, ale nasze postrzeganie czegoś nie decyduje o tym, czy coś jest prawdziwe, czy też nie. W Stanach Zjednoczonych prawo gwarantuje, że mamy uczciwe środowisko polityczne. Kobiety mają wszystkie prawne możliwości zajmowania politycznych stanowisk władzy; po prostu decydują się tego nie robić, ponieważ mają inne priorytety (Philip, 2020a).

Nie są rzadkością wypowiedzi przedstawiające osobiste doświadczenia członków manosfery:

Mam 18 lat i nigdy nie miałem dziewczyny. Szczerze mówiąc, nie mam pojęcia, dlaczego dziewczyny w moim wieku mają toksyczny stosunek do chłopców. ... Większość kobiet urodzonych po 2000 roku uważa, że chłopcy są wrogami i muszą zostać wyeliminowani, aby one mogły „wygrać” w życiu. Teraz, kiedy nienawidzę do mężczyzn rozprzestrzenia się na wszystkich platformach mediów społecznościowych, nie sądzę, że kiedykolwiek znajdę odpowiednią kobietę. Na profilach dziewcząt XXI wieku w mediach społecznościowych pojawiają się takie stwierdzenia jak „Przyszłość jest kobieca”, „Zabić wszystkich mężczyzn” czy „Rozbić patriariat”. Nie mam pojęcia, skąd się bierze ta nienawiść (Schoenewolf, 2020a).

Wnioski

Wiele badań podkreśla przejawiające się w dyskursie manosfery postawy krytyczne lub wykluczające w stosunku do kobiet. Jednocześnie, co widać w powyższej analizie, dyskurs manosfery jest bardzo zróżnicowany. Nie ulega wątpliwości, że w ciągu kilku ostatnich dekad tradycyjne wzorce i wartości łączone z męskością zostały zakwestionowane i przeszły diametralne przemiany. Mężczyźni stanęli przed wyzwaniem ponownego zdefiniowania męskości, ale także przed zupełnie innym niż do tej pory obliczem obrony praw mężczyzn. Fakt, że emancypacja kobiet i ruchy feministyczne były jednymi z głównych przyczyn zmian we współczesnym społeczeństwie, silnie odzwierciedla się w dyskursie manosfery. W powyższej analizie widać wiele sformułowań odpowiednich postawom bezpośrednio antyfeministycznym lub

antykobiecym, np. „Ten uderzający przykład hipokryzji jest doskonałą laurką ruchu #MeToo i współczesnego feminizmu” (Ludomir, 2020a); „Niestety, duża część kobiet, aby poczuć się lepiej, staje się kobietami, które chcą zniszczyć mężczyzn i odebrać im pewność siebie” (Schoenewolf, 2020a).

Członkowie manosfery podkreślają, iż współczesny dyskurs feministyczny, który coraz mocniej przebija się do kultury popularnej, często zawiera postawy ignorancie, pobłażliwe lub wręcz krytyczne wobec praw mężczyzn. W powyższej analizie przytoczonych zostało wiele wypowiedzi członków manosfery poruszających tę problematykę, nie będąc jednocześnie krytyczne w stosunku do kobiet: „My, mężczyźni, nic nie dostaliśmy i mam na myśli całkowite nic. Dzień Kobiet w tym roku miał tak wiele. ...” (u/Afraid-Suggestion, 2020). Faktycznie, wraz z rosnącą pozycją kobiet i praw kobiet w społeczeństwie, pojawia się coraz więcej nadużyć z tym związanych. Doskonałym przykładem są fałszywe oskarżenia wobec mężczyzn, bądź ignorowanie domniemanej niewinności w przypadku oskarżenia wobec mężczyzny (sprawa Depp’a i Heard). Warto też zauważyć pewnego rodzaju dualizm prawny odnośnie służby wojskowej, bądź praw rodzicielskich. Analiza zawiera wiele wypowiedzi odnośnie tej problematyki, które jednocześnie nie zawierają postaw androcentrycznych, seksistowskich ani mizoginistycznych, np.: „wyśmiała go [Depp’a], gdy miał zamiar powiedzieć przed sądem, że był ofiarą przemocy, twierdząc, że sąd i ławnicy będą po jej stronie, gdyż jest kobietą” (Ludomir, 2020a); „Być może najbardziej niechlubnym i najdłużej trwającym dyskryminującym prawem w Ameryce jest wybiórcza służba wojskowa.” (Christian, 2020c). Jednocześnie, niektóre społeczności manosfery określają swój stosunek do ruchów feministycznych jako przychylny, np. subreddit /r/MensLib: „To jest społeczność pro-feministyczna.” (r/MensLib, 2020), przy jednocześnie sprzeciwie wobec działań radykalizowanych ruchów: „Poszczególne feministki lub szkoły feminizmu są również zdolne do wymyślania pewnych złych lub szkodliwych idei.” (r/MensLib, 2020). Widać też wiele wypowiedzi gdzie wartościowanie konkretnych zagadnień jest na pograniczu postaw niewykluczających i wykluczających w stosunku do kobiet: „Na ramionach każdego mężczyzny spoczywa wiele obowiązków, a także presji nakładanej przez ginocentryczny i antymęski świat. ... Przeciętny mężczyzna nie ma luksusu, by móc siedzieć na kanapie, popijać wino ze swoimi zdzirowatymi przyjaciółmi i narzekać na Twitterze, że mężczyźni są śmieciami.” (u/Afraid-Suggestion, 2020).

Nie ulega wątpliwości, że w dyskursie manosfery popularne są postawy krytyczne bądź wykluczające w stosunku do kobiet. Jednocześnie, nie można zapominać

o postawach krytycznych bądź wykluczających w stosunku do mężczyzn ze strony kobiet lub społeczeństwa, np. służba wojskowa tylko dla mężczyzn; dyskryminujące ojców prawo rodzicielskie; fałszywe oskarżenia wobec mężczyzn; bagatelizowanie ofiar przemocy wobec mężczyzn. We współczesnym społeczeństwie istnieją obszary, w których prawa mężczyzn są faktycznie naruszane i nie jest niczym złym, a wręcz przeciwnie, jest zdecydowanie wskazanym, aby mężczyźni o swoje prawa walczyli. Bez wątplenia, część męskich aktywistów należących do manosfery, wykorzystuje podczas tej walki postawy antykobiece i antyfeministyczne, lub łączy takie postawy z tymi niekrzywdzącymi. Co najważniejsze, ta analiza ukazuje, że nie można tych postaw rozciągać na całą społeczność. Jest w dyskursie manosfery przestrzeń, na dialog prokobiecy i promęski jednocześnie.

Bibliografia

- Allen, M. (2020). *Harsh Laws That Discriminate Against Men and Fathers*. Pobrane z: <https://dadsdivorce.com/articles/harsh-laws-that-discriminate-against-men-and-fathers/>. [dostęp: 23.11.2020]
- Christian. (2020). 4 Laws That Openly Discriminate Against Men. *Woke Father*. Pobrane z: <https://www.wokefather.com/sexism/4-laws-that-openly-discriminate-against-men/>. [dostęp: 27.11.2020]
- Christian. (2020). Are Women in the Draft? No, and This Is Why. *Woke Father*. Pobrane z: <https://www.wokefather.com/editors-picks/are-women-in-the-draft-no-and-this-is-why/>. [dostęp: 27.11.2020].
- Christian. (2020). Misandry Today: Accepting the Reality of Baseless Anti-Male Hate. *Woke Father*. Pobrane z: <https://www.wokefather.com/sexism/misandry-to-day-accepting-the-reality-of-baseless-anti-male-hate/>. [dostęp: 27.11.2020]
- Christian. (2020). Teachers, You Are Biased Against Boys and Need to Change. *Woke Father*. Pobrane z: <https://www.wokefather.com/education/teachers-you-are-biased-against-boys-and-need-to-change/>. [dostęp: 27.11.2020].
- delta_baryon. (2019). What do we mean when we say /r/MensLib is „pro-feminist”? *Reddit*. Pobrane z: <https://www.reddit.com/r/MensLib/wiki/meta/profeminist>. [dostęp: 27.11.2020].
- Graff, A. (2019). Manosfera, czyli bunt upokorzonych samców. *Czas Kultury*, 1, ss. 15-20.
- Ludomir. (2018). Postulaty – co należy zmienić w Polsce?. *Blog Men's Rights Polska*. Pobrane z: <https://mensrightspolska.wordpress.com/2018/08/08/postulaty-co-nalezy-zmienic-w-polsce/>. [dostęp: 27.11.2020]
- Ludomir. (2019). Eksperci potwierdzają to, o czym piszę na blogu. *Blog Men's Rights Polska*. Pobrane z: <https://mensrightspolska.wordpress.com/2019/10/26/eksperci-potwierdzaja-to-o-czym-pisze-na-blogu/>. [dostęp: 27.11.2020]
- Ludomir. (2019). Johnny Depp i Amber Heard – czyli jak akcja #MeToo sprzyja sprawcom i poniża ofiary przemocy. *Blog Men's Rights Polska*. Pobrane z: <https://mensrightspolska.wordpress.com/2019/04/15/johnny-depp-i-amber-heard-czyli-jak-akcja-metoo-sprzyja-sprawcom-i-poniza-ofiary-przemocy/>. [dostęp: 27.11.2020].
- Ludomir. (2020). Ideologia w czasie pandemii. *Blog Men's Rights Polska*. Pobrane z: <https://mensrightspolska.wordpress.com/2020/04/19/ideologia-w-czasie-pandemii/>. [dostęp: 27.11.2020]

- Ludomir. (2020). Konwencja Stambulska – fakty i mity. *Blog Men's Rights Polska*. Pobrane z: <https://mensrightspolska.wordpress.com/2020/08/16/konwencja-stambulska-fakty-i-mity/>. [dostęp: 27.11.2020].
- Ludomir. (2020). Ofiary przemocy zasługują na coś lepszego niż zła akcja #Me-Too. *Blog Men's Rights Polska*. Pobrane z: <https://mensrightspolska.wordpress.com/2020/09/21/ofiary-przemocy-zasluguja-na-cos-lepszego-niz-zla-akcja-me-too/>. [dostęp: 27.11.2020]
- Ludomir. (2020). Sprawa Johnny'ego Deppa i Amber Heard – aktualizacja. *Blog Men's Rights Polska*. Pobrane z: <https://mensrightspolska.wordpress.com/2020/02/08/sprawa-johnnyego-deppa-i-amber-heard-aktualizacja/> [dostęp: 27.11.2020]
- Nagle, A. (2017). *Kill all normies. The online culture wars from Tumblr and 4chan to the alt-right and Trump*. Winchester, UK; Washington, USA: Zero Books.
- Philip. (2020). Refuting Feminist Patriarchy Theory With Logic. *Woke Father*. Pobrane z: <https://www.wokefather.com/sexism/refuting-feminist-patriarchy-theory-with-logic/>. [dostęp: 23.11.2020]
- Philip. (2020). Ways Men Become Financial Slaves to Women. *Woke Father*. Pobrane z: <https://www.wokefather.com/privilege/ways-men-become-financial-slaves-to-women/>. [dostęp: 27.11.2020]
- r/MensLib. (2020). Be the men's issues conversation you want to see in the world. *Reddit*. Pobrane z: <https://www.reddit.com/r/MensLib/>. [dostęp: 27.11.2020].
- r/MensRights. (2020). Men's Rights :: Advocating for the social and legal equality of men and boys since 2008. *Reddit*. Pobrane z: <https://www.reddit.com/r/MensRights/>. [dostęp: 27.11.2020].
- Ribeiro, M., Blackburn, J., Bradlyn, B., De Cristofaro, E., Stringhini, G., Long, S., Greenberg, S., Zannettou, S. (2020). *The Evolution of the Manosphere Across the Web*. Pobrane z: https://www.researchgate.net/profile/Manoel_Ribeiro7/publication/338737324_The_Evolution_of_the_Manosphere_Across_the_Web/links/5eec972f458515814a6acc03/The-Evolution-of-the-Manosphere-Across-the-Web.pdf
- Ryan. (2020). How Society Historically Privileged Women (And Still Does). *Woke Father*. Pobrane z: <https://www.wokefather.com/editors-picks/how-society-historically-privileged-women-and-still-does/>. [dostęp: 27.11.2020]
- Schoenewolf, G. (2020). The feminist race to gender superiority. *A voice for men*. Pobrane z: <https://avoiceformen.com/featured/the-feminist-race-to-gender-superiority/>. [dostęp: 16.11.2020]

- Schoenewolf, G. (2020). What Freud said about feminism?. *A voice for men*. Pobrane z: <https://avoiceformen.com/featured/what-freud-said-about-feminism/>. [dostęp: 25.11.2020]
- Selective Service System*. (2020). Pobrane z: <https://www.sss.gov/>. [dostęp: 27.11.2020].
- Szlendak, T. (2005). *Leniwe maskotki, rekiny na smyczy. W co kultura konsumpcyjna przemieniła mężczyzn i kobiety*. Warszawa: Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza Sp. z o.o.
- u/Afraid-Suggestion. (2020). I'm amazed at how society hates men. *Reddit*. Pobrane z: https://www.reddit.com/r/MensRights/comments/jybl6o/im_amazed_at_how_society_hates_men/. [dostęp: 27.11.2020].
- u/Afraid-Suggestion-39. (2020). *Reddit*. Pobrane z: https://www.reddit.com/r/MensRights/comments/jybl6o/im_amazed_at_how_society_hates_men/gd5jkj7/?utm_source=reddit&utm_medium=web2x&context=3. [dostęp: 27.11.2020].



Alcumena

Pismo Interdyscyplinarne
Interdisciplinary Journal

Nr 3(3)/2020



DOI: 10.34813/psc.3.2020.10

www.alcumena.fundacijapsc.pl

Kultura masowa, a społeczeństwa przełomu XX/XXI wieku w obliczu makdonaldyzacji, amerykanizacji i nowych mediów

Mass culture and society at the turn of the 20th/21st century in the face of Macdonaldization, Americanization and new media

Łukasz Krzak

ORCID: 0000-0001-6467-247X

e-mail: kenji99@interia.pl

Uniwersytet Jagielloński

Instytut Stosunków Międzynarodowych

The topic that I have decided to discuss in this article is the progressive imperialization of culture, the dehumanization of society and the phenomenon of Macdonaldization (combined with the adoption of the American lifestyle on many levels), which have an impact on the socio-cultural changes of the 21st century. It is a sensitive topic, because changes taking place in society are very dynamic, and the progressive commercialization of aspects of life affects our perception of the world and personal development. The article is typical from the border of sciences, interdisciplinary, and fits into the field of cultural and sociological studies. The article is divided into three short chapters devoted to: definitional and notional issues, the comparison of interactions of the discussed phenomena with the society as well as the author's conclusions and observations. The work was based on the publications of other scientists and researchers in the field of the phenomenon of Americanization / Macdonaldization itself, as well as sociologists, economists, cultural scientists and cultural theorists.

Key words: Macdonaldization, Americanization, mass culture, social changes.

Wstęp

Tematem, który zdecydowałem się poruszyć w niniejszym artykule jest postępująca imperializacja kultury, dehumanizacja społeczeństwa oraz zjawisko makdonaldyzacji (łączonej z przyjmowaniem amerykańskiego stylu życia na wielu płaszczyznach), które wywierają wpływ na przemiany społeczno-kulturowe XXI wieku. Jest to wrażliwy temat, gdyż zmiany zachodzące w społeczeństwie są bardzo dynamiczne, a postępująca komercjalizacja aspektów życia wpływa na naszą percepcję świata i rozwój osobisty. Artykuł jest typowym z pogranicza nauk, interdyscyplinarny, wpisujący się w obszar kulturoznawczo-socjologiczny. Ma dla mnie ponadto wymiar osobisty, gdyż opisywane zjawiska były i nadal są częścią mojego życia. Dorastając w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, mogłem zaobserwować zmiany zachodzące w społeczeństwie, którego dosięgła fala nowych mediów, a kultura masowa zaczęła wypierać elitarną. Oczywiście spaść może na mnie krytyka, że jestem przedstawicielem kraju dawnego bloku wschodniego, toteż mych sądów nie powinienem zbyt generalizować. Mimo wszystko to cenne doświadczenie i obserwacje zmian, które zachodziły w szybkim tempie pozwoliły mi na osobistą refleksję - miałem porównanie czasów, gdzie kultura masowa i *McDonald's* były dla młodego pokolenia wprawdzie zasłyszany mi opowieściami, a w niedługim czasie stały się codzienną rzeczywistością. Na przykładzie mojej obserwacji w Polsce, można podobne, choć tylko generalne wnioski wyciągnąć co do innych krajów wnioski wyciągnąć co do innych krajów, do których *McDonald's*¹ docierał wcześniej lub później². Ta sama rzecz dotyczy się dostępu do nowych mediów. Przedstawiona przeze mnie refleksja ma także odbicie w publikacjach, na jakie podczas pisania artykułu natrafiłem. Nie jest to więc odosobniony osąd. Praca podzielona jest na 3 krótkie rozdziały, które pokrótce scharakteryzuję.

W pierwszym przybliżyłem definicje pojęć, którymi operuję, bowiem mają one duże znaczenie dla zrozumienia procesów i zjawisk zachodzących we współczesnym świecie. Są to między innymi kultura masowa, kultura popularna, makdonaldyzacja, imperializm kulturowy, czy dehumanizacja (Ritzer, 2009, s. 291). Każde z nich opa-

¹ Dane z serwisu money.pl: *McDonald's* to największa na świecie sieć restauracji typu fast food. Koncern posiada ponad 32 tysiące obiektów na całym świecie, część z nich działa na zasadzie franczyzy. W restauracjach sieci zatrudnionych jest ponad 400 tysięcy osób, a roczne dochody *McDonald's* przekraczają 20 miliardów dolarów. W Polsce pierwszy lokal *McDonald's* otworzono w 1992 roku w Warszawie. Obecnie w naszym kraju znajduje się 435 restauracji tej sieci (dane dotyczące liczby restauracji na 2019 rok).

² Chodzi w szczególności o kraje Europy Środkowo-Wschodniej takich jak Czechy, Słowacja, Łotwa, Estonia, Rumunia, czy Ukraina w których *McDonald's* pojawił się w latach 1992-1997.

trzyłem komentarzem, przywołałem opinie badaczy dla poparcia tez, jakie stawiam i przygotowując się do udzielenia odpowiedzi na nurtujące mnie pytania, między innymi o kondycję dzisiejszej kultury i społeczeństwa. Pojęć, jak widać, jest kilka, jednak dla poniższego artykułu dwa z nich wybrałem jako kluczowe i na nich w dużej mierze skupiłem uwagę. Wraz z pozostałymi sformułowaniami tworzą kompatybilny układ, wzajemnie się uzupełniając.

W następnym rozdziale przedstawiłem, jak te zjawiska odzwierciedlają się w interakcji ze społeczeństwem i jaki jest tego skutek. Będzie to dotyczyło różnych zdarzeń z życia codziennego, które mogą wywołać u odbiorcy niekiedy zdziwienie. Nie do końca zdajemy sobie sprawę z tego, że wiele z czynności lub procesów, w jakich bierzemy udział, jest wypadkową owych przemian. Mam nadzieję, że mogę zachęcić czytelnika do głębszej refleksji. W głównej mierze skupiłem się tu na zjawiskach komercjalizacji i makdonaldyzacji, łączonych z kulturą masową.

W ostatnim wyciągnąłem wnioski, jakie wynikają z moich obserwacji i przemysłów. Będąc częścią nowoczesnego społeczeństwa, dokonałem oceny i przedstawiłem perspektywy i zagrożenia, jakie czekają nie tylko na nas, ale kulturę, w jakiej żyjemy i której jesteśmy odbiorcami. Tezę jaką staram się jest przedstawić i obronić jest wpływ postępującej komercjalizacji i zachodniej kultury na nasze życie. *McDonald's* jest tutaj przykładem, zapewne jednym z wielu. Wybrałem go, gdyż jest powszechnie znaną marką, kojarzoną ze Stanami Zjednoczonymi, wybitnie ilustrującą to co mam do przekazania. Poza tym zjawisko makdonaldyzacji zostało konkretnie z restauracją powiązane, nie mogłem więc oprzeć się na innym przykładzie.

Pracę oparłem na publikacjach innych naukowców i badaczy z zakresu samego zjawiska amerykanizacji/makdonaldyzacji, jak i socjologów, ekonomistów, kulturoznawców i teoretyków kultury.

Wprowadzenie i kluczowe pojęcia

XX-wieczna refleksja humanistyczna nad kulturą pogłębiła dychotomiczny podział, na kulturę elitarną, tak zwana wysoką, oraz kulturę masową, czyli niską. Wbrew samemu nazewnictwu nie oznacza, że beneficjentami kultury wysokiej są elity, lecz osoby z pewnym poziomem wykształcenia i kompetencji, gdyż kultura ta zawiera treści trudne do odbioru i zrozumienia bez odpowiedniego przygotowania w zakresie szeroko pojętej edukacji, której pochodną są wysoko zaawansowane kompetencje kulturowe. Dodatkowo jest kosztowna, dlatego jej beneficjentami staje się wąskie gro-

no, wzbogacone o autorytety naukowe. Kultura masowa jest tego przeciwieństwem. Powstała jako wypadkowa tego, co nie mieściło się w granicach kultury wysokiej i musiało zostać z niej wydzielone, by nie zakłócić hierarchii wartości ustalonej kilka wieków wcześniej przez intelektualistów i arystokratów.

Pojawienie się samej kultury masowej można datować na koniec XVIII i początek XIX wieku, wraz z rewolucją przemysłową w Anglii. Katalizatorem późniejszego przekształcenia w znaną nam dziś formę były takie czynniki jak rozwój mediów (upowszechnienie się radia, telewizji, potem kina, internetu) i komercjalizacja kultury. Kultura masowa jest skierowana do szerokich mas odbiorców, nastawiona na zysk. Niektórzy badacze, jak na przykład wywodzący się ze szkoły frankfurckiej Dominik Strinati, uważają, że kultura masowa jest tym samym co popularna, tylko wytwarzana na ogromną skalę w celu zwielokrotnienia zysków (Macdonald 2015, s. 543; Strinati, 1998, ss. 21-25). Nie do końca mogę się z tym zgodzić, gdyż kultura popularna wywodzi się z kultury ludowej, natomiast masowa jest związana z przekazem treści za pomocą środków masowego przekazu. Kultura popularna jest jednak różnorodna i jej oferta wydaje się być bardziej wartościowa w odbiorze niż masowa, która ma docierać do odbiorcy w prosty i nieskomplikowany sposób, za pomocą niewyrafinowanego przekazu, niskiej wartości poznawczej i intelektualnej, a co najważniejsze, łatwego dostępu. Przekaz ten zawiera pewne utarte schematy, oparte na standaryzacji, schematyzacji i powtarzalności. Zobaczmy więc, co tworzy kulturę masową.

Według socjologa, profesora Mariana Golki (Golka, 2007, ss. 152-159) kultura masowa składa się z:

- przekazywania treści jako widowiska,
- braku autonomii, gdyż nastawiona jest na realizację celów komercyjnych,
- elementów służących homogenizacji i uniwersalizacji dostarczanych treści,
- wykorzystania masowych mediów,
- imperatywu zaspokajaniu potrzeb mas,
- braku związków z rzeczywistością jaką znamy do tej pory,
- projekcja nowej rzeczywistości, kreowaniu wizerunku, tworzeniu mitów szczęścia, sukcesu i młodości (Golka, 2007, s. 152-159).

Pojęcia „kultura masowa” po raz pierwszy użył w 1941 roku przedstawiciel szkoły frankfurckiej Max Horkheimer, a dopracował je Theodore Adorno w pracy „Dialektyka Oświecenia” (Wenderlich, 2015, s. 415). Cennym dopełnieniem definicji kultury masowej było stwierdzenie Dwighta Macdonalda, który nazwał ją rakiem kultury elitarnej. To negatywne stwierdzenie miało prawdopodobnie pokazać wartość kultury

elitarnej i potwierdzić nadrzędną pozycję elit. Wewnętrzna walka o pozycję w społeczeństwie, w którym elity chcą utrzymać miejsce, skazując entuzjastów kultury masowej na dalszą pozycję w hierarchii wartości. Niemniej jednak, kultura masowa swą zawartością składa propozycję całemu gronu społeczeństwa, bez wyjątków. Mniemam również, że obecne twory kultury masowej - seriale i filmy posiadają fabułę rodem z gier komputerowych, zrozumienie ich zawartości jest iście trudne i wymaga wysiłku intelektualnego, jak choćby na przykładzie amerykańskiego filmu „*Matrix*”, czy niemieckiego serialu „*Dark*”. Kultura masowa wcale nie musi być zatem prosta w odbiorze.

Przedstawione przeze mnie pojęcie kultury masowej (Kłoskowska, 1983, ss. 320-335), pojawia się w aspekcie wyodrębnienia z kultury popularnej, a przynajmniej za bycie jej elementem składowym. Dziś często stosuje się oba pojęcia zamiennie, jako synonimy. Wiąże się to z tym, że nawet kulturę masową trzeba jakoś uwypuklić, by przyciągnąć do niej większą grupę odbiorców lub uatrakcyjnić, by miała namiastkę „elitarności”. Kultura popularna zapewnia społeczeństwu mnogość wyboru, odnajdywanie własnego ja i wielu zainteresowań. Kultura popularna ma przełamywać bariery, a idąc za rozważaniami Johna Fiske, ma przenikać do naszego codziennego życia (Fiske, 1996, s. 175).

Kultura masowa jest częścią przemysłu i systemu kapitalistycznego. Tworzona jest jako produkt przemysłowy, czyli ma przynieść odpowiedni zysk dla wytwórcy (Wiśniewski, 2017, s. 85). Stąd dziś duża liczba pojawiających się filmów, seriali i książek. To różni ją od elitarnej, której nastawienie na zysk spada na drugi plan. Nie będzie żadnym zaskoczeniem, jeżeli większość z tytułów, lub nazwisk pojawiających się w produkcjach pochodzi ze Stanów Zjednoczonych, z kalifornijskich wytwórni Hollywood. Jest to przejaw homogenizacji kultury na modłę amerykańską, która jest obecna na całym świecie (Siuda, 2011, s. 186). Mimo że przeciwko homogenizacji, występuje hybrydyzacja, czyli jej zróżnicowanie, nie wydaje się, by miała ona znaczący wpływ na wizerunek całości zjawiska. Owszem, istnieją elementy, które łączą się, tworząc ciekawe konstrukty, jednak zazwyczaj naczelnymi pomysłodawcami i trzymającymi kapitał w ręku są wytwórnie i sponsorzy ze Stanów Zjednoczonych. Dzieje się tak chociażby z serialami, które wydają się być tworzone lokalnie, jednak są tylko remake’ami amerykańskich pod zmienionym tytułem. Ilu z nas wiedziało, że *House of Cards* lub *The Office* miały pierwowzory w Europie, zanim trafiły do USA? Zapewne niewielu. Produkcje chińskie lub indyjskie, choć kręcone na wielką skalę, nie mają siły przebicia w Europie, traktuje się je jako peryferyjne egzotyki

i emituje w popołudniowych seansach w małych kinach – dla zwolenników produkcji niszowych. W przemyśle filmowym najwyższe laury rozdaje amerykańskie jury, toteż jeżeli jakaś produkcja odstaje od kanonu lub jest zbytnią „hybrydą”, ma małe szanse na zwycięstwo. Ktoś może się oburzyć i zapytać mnie o popularność i uznanie Pedro Almodovara w Europie, jednak jak już wspomniałem, to przemysł filmowy z Hollywood rozdaje nagrody i decyduje kto jest numerem jeden. Bez laurów najwyższej rangi, filmy hiszpańskiego reżysera, choć wyśmienite, większość uznałaby za kino *off-owe*. Wielu reżyserów z Europy czeka na szansę spróbowania sił w Hollywood, gdzie praktycznie nie ma granic budżetowych w produkcji filmowej.

Obecnie inne kraje dołączyły do grona wyznaczników trendów kultury masowej – to Japonia, Korea Południowa, Chiny (Siuda, 2011, ss. 193-194), czy państwa Europy Zachodniej (Francja, Włochy Wlk. Brytania). Mimo ich usilnych starań to Stany Zjednoczone są nadal centrum kultury masowej i popularnej, wyznaczają główny szlak, natomiast reszta to jedynie aspirujące i czerpiące z ich wzorców pół-peryferie³ (Goliszek, 2014, s. 103). Wspominana przeze mnie wcześniej homogenizacja jest efektem kultury masowej, bo choć może zawierać domieszki innych, przetworzona, jest podawana jako gotowy wyrób – masa, bez wydzielonych różnic i podziałów (Wenderlich, 2015, s. 415). Dla lepszego wyobrażenia przywołam wyniki badań *Best Global Brands* z 2013 roku, według których aż 88% globalnie nam znanych marek pochodzi ze Stanów Zjednoczonych (Goliszek, 2014, s. 103). Siedem spośród dziesięciu największych i najbardziej dochodowych przedsiębiorstw ma siedziby w USA. Należy pamiętać, że kapitał może być oczywiście ulokowany gdzie indziej, przepływać z konta na konto i zmieniać właściciela, jednak większość produkcji filmowych, oraz firmy takie jak Microsoft, Apple, Coca-Cola, Dell, czy IBM i tak dla klasycznego odbiorcy będą uznawane zawsze za amerykańskie, nawet gdy zostaną wykupione przez obcego inwestora. Coca-Cola dostępna w ponad 200 krajach na świecie zawsze będzie towarem eksportowym USA, nawet gdy partia towaru zostanie wyprodukowana w New Delhi w Indiach.

Społeczeństwo globalne, w jakim żyjemy, jest społeczeństwem postindustrialnym, w którym następuje przepływ wielu informacji (Juza, 2011, s. 14). Po tym następuje wybór produktów i usług na jakie wcześniej zwróciliśmy uwagę. Wpływ na to mają też czynniki społeczno-kulturowe. Niegdyś istotnym elementem było, z jakiej kultury narodowej pochodzimy. Obecnie (choć stwierdzenie to jest autorskie i może być dys-

³ Samo określenie pół-peryferia zostało wprowadzone przez Immanuela Wallersteina. Do takich krajów można zaliczyć między innymi Polskę.

kusyjne), w procesie globalnej konsumpcji straciło to na znaczeniu, a istotnym stało się ujednolicenie produktu, który do nas trafia. Stał się on zunifikowany, gdyż socjalizacja jednostek przebiega podobnie w obrębie wielu kultur (Goliszek, 2014, ss. 101-103; Rifkin 2004, ss. 66-67). W odpowiedzi na postępującą homogenizację kultury tworzą się nacjonalizmy kulturowe, które chcą odnaleźć własną tożsamość i wyodrębnić się, jednak homogenizacja jest zjawiskiem zbyt agresywnym w dzisiejszych czasach. Przykładem zjawiska kontrującego homogenizację jest renesans regionalny, który dąży do ograniczenia globalizacji i umasowienia. Ruchy społeczne działające w jego ramach walczą o byt produktów regionalnych, tradycję, kulturę lokalną i tożsamość (Kranz-Szurek, 2012, s. 26). Przykładem takiej organizacji jest *Slow Food*, który propaguje lokalną kuchnię i organizację wycieczek, w których przebywa się w rodzinnych restauracjach i pensjonatach. Ma to przeciwdziałać restauracjom typu *fast food*, kapitalizmowi i homogenizacji, czyli symptomom amerykańskiego imperializmu kulturowego. *Slow Food* opiera się o globalne media społecznościowe, to wykorzystując tę formę przekazu jako najsilniejszą w oddziaływaniu, ma sam w sobie drugie dno. Cała więc nadzieja w ludziach działających w *couchsurfingu*, prowadzących małe lokalne warzywniaki, czy uwielbiających podróżować na własną rękę, niesypiających w *Holiday Inn*, nierobiących zdjęć z wycieczki siedząc w autokarze, lub stojąc w kolejce na *Mount Everest*, którego zdobycie jest już do kupienia (Ritzer, 2009, s. 277).

Czym jest kapitalizm kulturowy, a także imperializm kulturowy, gdzie oba te pojęcia są wzajemnie powiązane. Odpowiedź możemy łatwo znaleźć, jeżeli się rozejrzemy lub sprawdzimy miejsca, w których ostatnio byliśmy. Są to na przykład nasze miejsca pracy i sklepy – zarówno te mniejsze, jak i wielkie galerie handlowe, dzięki którym możemy w jednym miejscu znaleźć wszystkie punkty usługowe. Dzisiejsze życie człowieka jest nacechowane niekończącą się konsumpcją (Tyrowicz, 2019), a żeby ta była możliwa, również pracą, która dostarcza nam środków finansowych. Wytwarza się ekonomiczna spirala, która umożliwia nam dalszą konsumpcję i przetrwanie. Konsument jest kuszony przez sprzedawców, poddaje się ich woli, ulegając wielu sztuczkom stosowanym przez sprzedawców (Lutz, 2019). Generalnie, stwierdzam z niekrytym pesymizmem, że miarą wartości człowieka stało się posiadanie. Kultura konsumpcji ma napędzać nabywanie towarów, które mają dać nam szczęście. I ta zasada w mniejszym lub większym stopniu istnieje obecnie na całym świecie. Z uznaniem hedonizmu materialnego za ważny aspekt na pewno nie wszyscy się zgodzą (a z pewnością nie zwolennicy Ericha Fromma), jednak uważam, że w większości społeczeństw panuje przekonanie, że lepsze jest „mieć”, niż „być”.

Kolejne pojęcie klucz – makdonaldyzacja, czyli proces, który powoduje, że w coraz to nowszych sektorach społeczeństwa naszego świata zaczynają dominować zasady działania baru szybkich dań. Zjawisko to wywodzi się od znanych na całym świecie barów szybkiej obsługi, które wymyślił Ray Kroc, a które od 1955 roku działają na bazie franczyzy na całym globie. Pomysłodawcami restauracji byli Mac i Dick McDonald, którzy założyli pierwszy bar szybkiej obsługi w 1940 roku, a Kroc dołączył do nich później i rozwinął firmę. Pod koniec XX wieku było na świecie 25 tysięcy ich obiektów, ale ta liczba jest dziś znacznie większa. Macdonaldyzacja, wbrew samej nazwie nie dotyczy tylko barów *fast foodowych*, ale odnosi się także do takich sfer życia jak edukacja, praca, rodzina, czy opieka zdrowotna, czyli istotnych aspektów życia społecznego. Wykazuje też ścisłe powiązania ze zjawiskami globalizacji i kultury masowej, dlatego uznałem, dlatego uważam, że można ją uznać za dzisiejszy nurt kultury związany z konsumpcjonizmem, który stał się bardzo popularny po II wojnie światowej, a obecnie przeżywa apogeum. Dlaczego właśnie użyto nazwy *McDonald's*, a nie innej nazwy sieciówek (*Burger King*, *Kentucky Fried Chicken*, *Starbuscks*, *Pizza Hut*), których nie brakuje na świecie? George Ritzer wybrał właśnie to określenie, gdy opisywał to zjawisko ze względu na chwytliwość i uniwersalność nazwy.

Na świecie wiele innych firm podążyło śladem *McDonald's*, od Indii, gdzie serwują baraninę, po Francję, gdzie liczne *croissanteries* pokazały, że słynne pieczywo, również zostało zmakdonaldyzowane. Moda na *fast foody* i innego typu sklepy - sieciówki zaraziła cały świat. Marka zdobywa uznanie i popularność, a później sprzedaje się sama jako franczyza. Sieciowość jest tutaj ważnym aspektem, gdyż pozwala mieszkańcom peryferiów poczuć się tak samo jak wielkomiejskich ośrodków, bo dostarcza im te same produkty. Również mieszkańcom centrum zapewnia poczucie swojskości, gdy przykładowo Brytyjczycy udając się na zagraniczne wczasy mogą wypić piwo w stylizowanych na wyspiarski styl knajpach.

Jeżeli zaś chodzi o imperializm kulturowy, jest to przedłużenie koncepcji homogenizacji kultury. Imperializm narzuca peryferiom to, co modne i popularne w centrum. Taki zarzut jest oczywiście uznany za pozytywny i podlega przyswojeniu, często bez oporów, jednak niszczy różnorodność i narzuca kontrolę państw decydujących. Zalicza się do nich państwa tzw. rdzenia, czyli grupę G8, w skład której wchodzi Japonia, Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Włochy, Kanada, Rosja i Stany Zjednoczone (Szpunar, 2017, s. 15). Imperializm powoduje komercjalizację i monopolizację mediów masowych.

Ostatnim z pojęć, które pojawia się w artykule jest dehumanizacja, czyli pozbawienie czynnika ludzkiego. W zdehumanizowanym (zmakdonaldyzowanym) świecie wykonujemy czynności jak roboty. Są one powtarzalne, ruchy stają się mechaniczne. Niezalecane jest opuszczanie powierzchni, na której wykonuje się zadania, gdyż to zaburza pracę całego systemu. Ludzie tracą zapał twórczy, zarówno w wielkich fabrykach, jak i w korporacjach, gdzie przeklikują dzień w dzień te same rzeczy, z którymi w ogóle się nie utożsamiają, a nawet nie interesują. Człowiek stał się automatem, pracownik może być łatwo zastąpiony kolejnym. Jeżeli tylko przejawia aspekty logicznego myślenia, staje się niebezpiecznym dla systemu i traci wartość. Z drugiej strony w obronie tego typu pracy mogą powiedzieć, że gwarantuje pewną wysokość zarobków, a przez to utrzymanie i realizowanie prywatnych potrzeb jednostki. Wielu ludzi ma problem, by podjąć pracę zgodną z własnymi zainteresowaniami, a praca w korporacji daje szansę na lepsze życie w komfortowe życie.

Makdonaldyzacja i amerykanizacja jako element współczesnej kultury

Czym jest *McDonald's* i jak stał się symbolem kultury popularnej? *McDonald's*, jakby się mogło wydawać, to nie tylko *fast food*, w którym napijemy się *coca-coli* i zjemy *cheeseburgera*, ale instytucja, symbol Stanów Zjednoczonych i element kultury popularnej (Barber, 2007, s. 11). *McDonald's* to jeden z najbardziej rozpoznawalnych i uniwersalnych symboli. W pewnej ankiecie postać Ronalda Macdonalda była prócz świętego Mikołaja najbardziej rozpoznawalną na świecie (Ritzer, 2007, s. 24). *McDonald's* pojawia się w wielu filmach, gdzie bohaterowie pracują w *McDonald's*, jedzą tam śniadania, chodzą na randki, czy nawet załatwiają interesy. *McDonald's* jest wszechobecny, jest w małych miastach, gdzie jego otwarcie jest wielkim wydarzeniem dla lokalnej społeczności i gwarantem, że wielkomiejskość i światowość dotarła również do tego miejsca. Jest w miastach na rogu ulicy, w galeriach handlowych, gdzie podczas zakupów można na chwilę usiąść i się posilić. Jest też widocznym elementem przy autostradach, czy nawet na zdawałoby się całkowitych pustkowiach, dając nadzieję zagubionym, że dotarli do cywilizacji i czeka tam na nich pomoc. Celem założycieli *McDonald's* była dominacja nad rynkiem *fast foodowym* na całym świecie, dlatego można go znaleźć w tak wielu odległych zakątkach globu, gdzie obsługuje miliony konsumentów dziennie (Szewczak, 2017). Restauracje dotarły również do szkół, uniwersytetów, lub budynków państwowych, gdzie otworzono ich filie. Jedzenie ma być łatwo dostępne i smaczne. Głównym odbiorcą są dzieci i młodzież,

do których nie trafiają kampanie o zdrowym odżywianiu, ale trafiają reklamy *McDonald's*, będące swego rodzaju stylem życia, nowoczesnością, byciem bardziej amerykańskim, niż mogłaby się zdawać sama Ameryka. *McDonald's* to firma dbająca o swój wizerunek, nieznosząca korzystania z jej dorobku, dysponująca prawnikami strzegącymi, by żaden podmiot nie chciał skorzystać z loga, marki, haseł reklamowych, czy skromnego menu.

Jedzenie w *McDonald's* to współczesna moda, wyraz lansu. Jako klienci uzyskujemy posiłek i obsługę na pewnym standardowym poziomie. Możemy też poczuć się jak część globalnej wioski. Siedząc chociażby w Radomiu, dostajemy tę samą ofertę i siedzimy przy takim samym stoliczku, jak w restauracji *McDonald's* ulokowanej na *Time Square* w Nowym Jorku. W odpowiedzi na *slowfoodowe* wyzwania do menu z czasem trafiały lokalne specjały. W Niemczech możemy zakupić piwo – tak bardzo przez nich lubiane, a w Indiach serwuje się hamburgery bez wołowiny. To oczywiście dodatki do standardowego menu. Restauracja wpisuje się w dzisiejszy trend i kult pracy. Nie zachęca gości do przesiadywania tam, stosując dewizę „jedź i wyjdź”. Ideą stworzenia od 1951 okienek „*drive thru*”, było ograniczenie personelu sprząającego, gdyż zamawiający podjeżdżając samochodem i zabierał śmieci ze sobą. Oczywiście zyskiwał też czas, bo jadł w pośpiechu i mógł później więcej czasu spędzić na giełdzie, u doradcy finansowego, czy zawierając kontrakty z biznesmenami. *McDonald's* to wyraz naszej dzisiejszej kultury pracy, życia w biegu, pędu za sukcesem i pieniędzmi, a także postępująca amerykanizacja społeczeństw⁴. *McDonald's* szybko zaspokaja twój głód, wysokokalorycznym posiłkiem, byś miał siłę dalej zarabiać pieniądze lub po ciężkim dniu pracy spędzić czas z rodziną na placu zabaw. Pracownicy restauracji są zmechanizowani, każdy wykonujący kolejną czynność, jest trybikiem w maszynie. Nieprzypadkowo dewizami macdonaldyzacji wg. Ritzera są sprawność, ilość, przewidywalność i sterowanie (Ritzer, s. 30). Co do sprawności nie mamy wątpliwości, a ilość? Nieprzypadkowo kanapki i frytki określa się jako *Big*, *Whooper*, *Mega*, *Super* i *Double*. Ilość ma się przełożyć na jakość. Cena jest i tak wystarczająco wysoka w porównaniu do innych *fast foodów*, ale wizerunkowo klient otrzymuje „*BIG*” kanapkę. *McDonald's* ma oszczędzać twój czas. Zmusić klienta do prozaicznej refleksji – Ile czasu zajmie pójście do sklepu, przygotowanie obiadu, plus zużyte media, a pójście do restauracji? *McDonald's* wygrywa, a dodatkowo jeżeli zdecydujemy się zamó-

⁴ Uważam, że westernizacja społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej dokonała się jako pierwsza, po upadku Żelaznej Kurtyny i otwarciu granic. Drugą falą była i nadal jest amerykanizacja z napływem tamtejszej kultury i stylu życia.

wić jedzenie w sieciówce, dowiozą je w określonym czasie, a za zwłokę dostaniemy ekstra napój, sos, lub dostawa będzie gratis. Taką ofertę otrzymujemy dziś od zmakdonaldyzowanych firm, bo przecież *Makdonaldyzacja* to także nazwa zjawiska i nie odwołuję się jedynie do tej restauracji, o czym nie raz wspomniałem w swej pracy.

McDonald's jest przewidywalny, nie zaskoczy klienta niczym (Ritzer, s. 289). Tę samą kanapkę otrzymamy w Krakowie i w Calgary. Jest przygotowana wedle tej samej receptury. Mimo że stara się wprowadzić lokalne przysmaki jak w Norwegii – kanapkę z łososiem, a w Rosji pirożok, czyli kanapkę z farszem z ziemniaków, to jednak wszystko wydaje się być podobne do siebie. Pracownicy restauracji pracują według gotowych scenariuszy, mają przygotowane i wyuczone dialogi z klientem, są jak roboty. To cecha przewidywalności, a klienci cenią sobie, że wiedzą dokładnie czego mogą się w restauracji spodziewać. Jeżeli pracownik zwalnia tempo, zapewne straci miejsce pracy. Produkcja jest całkowicie zautomatyzowana, a wyrazem tego są dozowniki na napoje i pudełka mające zmieścić określoną ilość frytek. Cechami sprzyjającymi makdonaldyzacji są biurokracja, która jest przejawem racjonalności weberowskiej; sposób podania, kolejka i formalizacja (Ritzer, ss. 50-52). Kolejną jest stosowanie taśmy montażowej według wzoru zakładów *Henry'ego Forda*. Ma to na celu przyspieszyć i zwiększyć wydajność. Zbędne ruchy pracownika ogranicza się do minimum. Robotnik wykonuje jedną rzecz i jest nieopodal kolejnego, by nie tracić cennego czasu. W *McDonald's* jeden pracownik kroi bułkę, drugi wkłada do niej mięso, a trzeci zawija w opakowanie. Zastosowano też model centrów handlowych, gdzie wszystko jest pod jednym dachem. W restauracji serwowane jest proste menu, zawierające proste jedzenie, do przygotowania którego nie potrzeba wykwalifikowanych kucharzy. Rozprzestrzenianie się makdonaldyzacji zapewniają „firmy matki” sprzedające prawo do korzystania z marki i produktów „firmom dzieciom” na bazie franczyzy. Jedynym ograniczeniem jest przestrzeganie praw i zakaz samodzielności. Przygotowywane są specjalne podręczniki z instrukcjami odnośnie wyglądu jedzenia, sposobu przygotowania oraz czasu gotowania i smażenia. By jeszcze bardziej usprawnić proces, wprowadza się ekrany dotykowe, dzięki którym zamawiamy produkty. Zamówienie jest szybsze i ogranicza do minimum interakcję międzyludzką, gdyż podchodzimy do stanowiska, gdzie po wręczeniu bloczka odbieramy gotowe zamówienie, bez zbędnych uprzejmości z pracownikiem. To także odpowiedź na oczekiwania klienta. W kulturowo odmiennej Japonii takie zastosowanie procedur zostało skopiowane do innych restauracji, gdzie niekiedy nie ma na sali kelnerów. Usprawnianie procesów osiąga wiele firm i korporacji, które oferują nam sprzedaż telefoniczną, internetową (*Allegro, Amazon*). Zakupiony towar dostarcza nam

firma kurierska, a płacić za niego możemy kartą kredytową, którą otrzymujemy od banku, bez zbędnego i długiego procesu, jakim jest składanie wniosku o kredyt. Makdonaldyzacja osiąga również szkoły i uniwersytety. Przykładowo, profesorom na niektórych wydziałach zaleca się stosowanie egzaminów testowych, tak by wyniki były dostępne dla studenta do 48 godzin. System licencjat-magisterium to również amerykański model studiów. Innym przykładem jest zbyt duża komercjalizacja uczelni wyższych. Wykształcenie staje się towarem, zdobyciem klucza do kariery, ciekawej i dającej przepustkę pozycji w CV, osiągnięciem zysku, a nie poszerzeniem horyzontów myślowych, czy osobistemu rozwojowi. Student stał się konsumentem korporacji, jaką jest obecnie uczelnia wyższa. To także pokłosie mniejszych dotacji dla uczelni wyższych od państwa i reakcja na niż demograficzny. Uczelnie wyższe musiały zatem odpowiedzieć na wyzwania rynku edukacyjnego i dostosować się do jego reguł (Polak, 2012, ss. 214-218).

Nowe media ulegają stałej ewolucji, począwszy od rewolucji internetowej (Juza, 2011, s. 18), poczty *e-mail*, kończąc aktualnie na *TV pay-per-view* i *VOD*, czyli *video on demand* (Castells, 2003, s. 11). W wielkopowierzchniowych centrach *SPA* są siłownie i sale *fitness*, gdzie konsument może oglądać telewizję, pójść na basen, saunę i używając bieżni słuchać *e-booka*, którego lektor narzuca szybkość i ton czytanego tekstu. Sygnalizuje to, że człowiek żyje w otoczeniu mediów i dostarczanych tam informacji, nawet wykonując pozornie inne czynności. Jest to ciekawa propozycja dla osób, które nie mają czasu, by w codziennej rzeczywistości poświęcić cenną chwilę czasu na przeczytanie książki, lub obejrzenie serialu. Z drugiej strony przepływ informacji jest tak duży, że ciężko to wszystko przyswoić (Batorowska i in. 2019, s. 16). Człowiek wiele rzeczy wykonuje mechanicznie i nie ma czasu lub siły na refleksję. Odbiera przekaz jak towar, który mu dostarczono. Ironicznie można uznać, że osoby korzystające z bibliotek i wypożyczalni są czynnym ruchem oporu przeciwko makdonaldyzacji.

Ideą makdonaldyzacji jest to, byśmy pracowali sami. Musimy skanować kody kreskowe, pakować zakupy, czy nalewać benzynę na stacji. Bierzymy czynny udział w tym procesie i obniżamy koszty pracodawców, którzy tym samym redukują kadry. Restauracje mają też wzbudzać u nas poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji. Kiedy widzimy za granicami naszego kraju wielkie żółte łuki splecione w literkę „M”, mamy poczuć ulgę, że jesteśmy w zasadzie u siebie. Wchodząc do sklepu mamy do czynienia z kulturą firmy, z takim samym ubiorem pracowników, z restrykcyjnymi przepisami na temat noszenia biżuterii, dzinsów, stosowania makijażu. Wszystko to powoduje, że obracamy się wokół klonów, których tożsamość jest zunifikowana. Ten brak różnorodności powoduje, że czasem czujemy się jak w fabryce. Czy wymienię jakiś plus makdonaldyza-

cji? Jest na pewno sprawiedliwa dla konsumenta, zapewnia szybki dostęp do towarów i usług dla wszystkich, niezależnie od koloru skóry, wyznania, czy orientacji seksualnej. Dodatkowo, skromnym turystom zapewnia posiłek podczas zwiedzania miast, gdyż niekoniecznie każdego stać na jedzenie w restauracjach innego typu niż *McDonald's*.

Konkluzja – zagrożenia jakie na nas czekają

W dzisiejszym świecie staliśmy się zależni⁵ od mass mediów, przez co tracimy poczucie realnej rzeczywistości. Niwelują się tradycyjne więzi społeczne, a my sami stajemy się zależni od przekazu, który mówi nam, co jest dobre, a co złe i narzuca standardy życia (Fiedorowicz, 2020). Poprzez kulturę masową i jej komercjalizację jesteśmy zmanipulowani przekazem. To dosyć stanowcze stwierdzenie, lecz nie jestem w nim odosobniony (Batorowska i in. 2019, ss. 27-33). Informacje, jakie nas zalewają, nie są przez nas weryfikowane. Odbieramy je po części jako pewniki, bo przecież trafiają do nas ze źródeł ogólnodostępnych i uznawanych za wiarygodne. Dodatkowo brak czasu sprawia, że nie sprawdzamy ich. Niekoniecznie ilość informacji przekształca się w ich jakość. Przekaz medialny jest z nami na każdym kroku, obecne młode pokolenie nie rozstaje się z telefonem komórkowym, który jest uznawany za bramę do świata. Dzięki aplikacjom i przeglądarkom oglądamy zdjęcia, relacje na żywo, czytamy artykuły z różnych stron świata i środowisk. Jesteśmy społeczeństwem informacyjnym. Przez naszą fascynację i wiarę w media staliśmy się podatni na manipulację. Skoro media przejęły już dużą sferę naszego życia mogą dowolnie kształtować przekaz, jaki nam podają. Społeczeństwo starsze, sprzed rewolucji cyfrowej tzw. analogowe, opiera swój obraz świata na telewizji i prasie, nowsze na wiedzy zasięgniętej z internetu. Brak odpowiedniej edukacji, a także czasu i chęci, pozbawia nas umiejętności filtrowania informacji. Techniki manipulacji są tak przygotowane, że choć rzeczywistość z reguły pozorna, staje się dla nas jedyną właściwą i pewną. Ta kreacja jest bardzo niebezpieczna i zdradliwa.

Kultura masowa jest konsumowana przez ludzi podczas ich czasu wolnego, więc niewskazany jest w tym okresie wysiłek intelektualny. Kultura masowa ma być swego rodzaju dostarczycielem rozrywki i swoistym „odmóżdżaczem” po dniu pracy. Tworzy to spłylenie tej kultury, wrażenie trywialności u odbiorcy. Kultura masowa

⁵ Pisząc to, używam liczby mnogiej. „My”. W tym zdaniu oznacza to tzw. pokolenie cyfrowe, uzależnione od mediów, podatne na manipulację, będące naczelnym odbiorcą kultury kierowanej do mas, zmakdonaldyzowane etc. Bazując na danych internetowych są to w głównej mierze osoby urodzone w latach 1986-1997.

powoduje polaryzację wartości. Najważniejszy jest sukces, naśladownictwo idoli, ludzi bogatych i sławnych. Reszta zostaje na drugim planie i jest niegodna uwagi. Kultura jest powierzchowna, ukrywa problemy wyższej wartości – duchowe i egzystencjalne, które może poruszać kultura elitarna. Powoduje to, że w niektórych przypadkach człowiek staje się bezradny, nie wie jak się zachować, jest bezsilny, gdyż kultura masowa nie daje nam odpowiedzi na wszystkie pytania (Panek, 2005, ss. 39-48). Rzeczywistość, w jakiej żyje jednostka, staje się wirtualna, gdyż obracamy się wokół mediów, także społecznościowych, które nami sterują. Nie obowiązują tam konwencje i przepisy, tworzą pustą kulturę, która wypełnia tylko wolny czas jednostki. Tragicznym komentarzem do wpływu kultury masowej i mediów na ludzi jest określenie bardzo popularne wśród młodego pokolenia, osób, które nie posiadają profilu na portalu społecznościowym. Według nich takie osoby po prostu nie istnieją. Choć mogłoby się wydawać, że jestem w swych osądach tendencyjny i gloryfikuję kulturę elitarną, nie mogę stwierdzić, że kultura masowa jest bardziej przystępna w przekazie. Wspomniałem o przepisach i zasadach. Tych w kulturze elitarniej jest dużo. Sama nazwa z góry wskazuje na pewien *savoir vivre*, jaki trzeba posiadać, by być jej częścią. Oglądanie spektaklu teatralnego lub koncertu w filharmonii często bowiem kończy się na dyskusji w foyer. Te sztywne reguły nie obowiązują w kulturze masowej, gdzie upust emocjom można dać w komentarzu pod postem na portalu społecznościowym. Prostota i brak wymagań jest zachęcająca, a elitarność kojarzy się z byciem staroświeckim. Oczywiście, można się ze mną nie zgodzić, bowiem podkreślałam, że kultura masowa ma swoje plusy, jej wytwory stają się niekiedy klasykami i są cenione przez krytyków, jednak nie zmienia to faktu, że jej warstwa poznawcza jest płytka i jest dla mnie substytutem kultury, bezrefleksyjna i tworzona dla zysku.

Nowym medium, które jest dziś bardzo silne, jest internet. Umieszcza się w nim różne treści i informacje, niekoniecznie pożądaną treść i zasługujących na uwagę. Internet, do którego dostęp może mieć dziś praktycznie każdy, jest nośnikiem propagandy i pochłaniaczem naszego wolnego czasu. Owszem w ramach kultury konwergencji bardzo interesująca jest dywersyfikacja informacji, jej rozproszenie, czy nawet uproszczenie życia (kupując online, płacąc rachunki etc.) (Jenkins, 2007, ss. 10-18), jednak nieprzypadkowo internet tworzy z nas neo-niewolników, uzależnia, a kontrola nad nim jest pożądana przez wiele ośrodków władzy. Internet ma wpływ na społeczeństwo i łatwiej jest manipulować ludźmi przy jego pomocy (Kasprowicz, 2018).

Wspomniałem też, że kultura masowa jest tworzona przy udziale mediów. Media, zwłaszcza te komercyjne są nastawione na dotarcie do jak największej liczby odbior-

ców i osiągnięcie astronomicznych zysków z oglądalności. Aby to zrobić, uciekają się do manipulowania przekazem medialnym, pościgiem za informacjami, kreowaniem i selekcją elementów rzeczywistości, w tym także tworzenie nowego języka (Fiske, 2012, ss. 110-118). Zewsząd otaczają nas reklamy, namawiające do konsumpcji (Pieszak, 2013, ss. 65-84), prasa niegdyś uznawana za opiniotwórczą została uproszczona. Artykuły przeważnie są na jednej stronie, by ułatwić czytelnikowi przyswajanie, otoczone wielobarwnymi rysunkami i promocjami towarów. Tabloidy, które istnieją od XIX wieku, obecnie z poważnych problemów urządzają komedię (Wenderlich, 2015, s. 428). Według Antoniny Kłoskowskiej rozwój mediów może być jednym z czynników doprowadzających także do upadku innej kultury, ludowej, będącej zakorzenioną w lokalnych tradycjonalizmach (Wenderlich, 2015, s. 416). Media są dziś w ścisłej symbiozie z kulturą masową, aczkolwiek to nie jedyny aspekt, z którym się połączyły. Są także wykorzystywane między innymi przez terrorystów, w celu realizacji ich politycznych postulatów. Jest to jednak zbyt obszerny temat, więc nie chciałem do niego nawiązywać w tej pracy. Ważnym było dla mnie wskazanie wielofunkcyjności mediów w dzisiejszych czasach.

Kultura masowa, a przez to zjawisko amerykanizacji, makdonaldyzacji, globalizacji konsumpcji itd., jest ściśle powiązane z życiem człowieka w XXI wieku. Jest wiele zagrożeń, o których już wspomniałem powyżej, ale nieuniknione jest stykanie się z nią na każdym kroku (kulturą dla mas). Najważniejszym jest byśmy umieli to wszystko, co nam dostarcza, wypośrodkować i nie tracić własnej tożsamości. Na sam koniec chciałbym przypomnieć teorię Jeana Baudrillarda, o symulakrach. W połączeniu z makdonaldyzacją, dehumanizacją, upadkiem kultury ludowej i wpływem mediów jest postępująca fragmentaryzacja, zniekształcenie i kreowanie rzeczywistości. Tworzy się niebezpieczna hiperrzeczywistość. Jesteśmy stymulowani przez symulakry, które tworzą ułudę i kreują rzeczywistość, hiperrealizm. Trudno jest dziś stwierdzić, co jest prawdziwe, a co jest kopią, gdyż za wyznacznik prawdy uznaje się dziś media, a nie racjonalne myślenie, do którego tak bardzo chcielibyśmy powrócić. Według Benjamin Barbera makdonaldyzacja i tworzenie „Macświata” rodzi fundamentalizmy religijne, gdyż cały ten system kojarzy się z Ameryką, a dla wielu krajów Bliskiego Wschodu, państwo to jest wrogiem numer jeden. Podejmując walkę z makdonaldyzacją, wytaczają wojnę USA, a o to im chodzi. Habermas w swych rozważaniach spogląda znacznie dalej, widząc w zmianach społecznych i konsumpcjonizmie realną groźbę upadku demokracji i społeczeństwa obywatelskiego na świecie, a to są fundamenty naszych praw publicznych. Boję się nawet iść tropem Habermasa, toteż

zostając przy węższym *spectrum*, bardziej z własnego podwórka, widzę pogłębiającą się granicę między starszym a młodszym pokoleniem. Analogowi kontra cyfrowi, starsi i młodzi. Światy, w których dorastali, były zupełnie inne, ciężko zatem dojść im do konsensusu w wielu kwestiach. Tych przyziemnych, jak i ważkich, dotyczących kwestii rozwoju społeczeństwa w kolejnych dekadach. Brak dialogu, zrozumienia, utrata więzi, gdyż młodzi żyją w zupełnie innym świecie i nie są zainteresowani interakcją ze starszymi prowadzi do rozłamu więzi między ludźmi, rodzinami. Nasz styl życia, konsumpcyjny i korporacyjny łączy się z pogardą dla tego co było, pędem za bogactwem i technologiami. Pisząc to, sam korzystam z dobrodziejstw technologii, więc wiem, jaką ma wartość obecnie. Nie chodzi jednak o to byśmy nie korzystali z tego co oferuje nam kultura masowa, nowe media, zachodnie wzorce, lecz by czasem „włączyli” myślenie, empatię dla drugiej osoby i poszanowanie rodzimych tradycji. Kultura masowa w zespole z komercjalizacją i amerykańską socjalizacją społeczeństw postkomunistycznych jak Polska może być interesująca dla odbiorcy, lecz niebezpieczna, jeśli nie dokona się jej filtracji z treści niepożądanych. Postarajmy się więc dbać o nasz rodzimy język, nie wplatając w niego na co dzień anglicyzmów, a *Halloween* traktujmy jako przebraną zabawę dla dzieci, nie jako substytut Dnia Wszystkich Świętych. Próbę ratowania „rodzimych” tradycji podjęła Unia Europejska. Jej ciekawa inicjatywa tzw. wyjątku kulturowego ma gwarantować emitowanie w czasie antenowym filmów produkcji europejskiej. Podobne programy *UE* to „Kreatywna Europa”, czy „Europejski Rok Dziedzictwa Kulturowego”. Wszystkie mają na celu ograniczanie amerykańskiej socjalizacji naszej kultury.

Za Polski interesujący odpowiednik uważam programy telewizyjne Kino Polska, czy TVP Kultura prezentujące dorobek polskiej kinematografii i teatru.

Zgadzam się z Ritzerem, macdonaldyzacja zapewne kiedyś przeminie, tak jak cocacalizacja, programy typu *MTV*, czy inne produkty pochodzące z USA, które budują naszą kulturę masową. Jednak co przyjdzie po nich? Czy będą to elementy bardziej wartościowe? Jeżeli kultura masowa nadal będzie dla nas wyznacznikiem, to prawdopodobnie zastąpi ją inny wypromowany przez nią produkt, a zmian w społeczeństwie i zaniku więzi międzyludzkich nigdy już nie cofniemy.

Bibliografia

- Barber, B. R. (2007). *Dżihad kontra McŚwiat*. Warszawa: Muza.
- Batorowska, H. Klepka, R. Wasiuta, O. (2019). *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*. Kraków: Libron.
- Castells, M. (2003). *Galaktyka internetu. Refleksje nad internetem, biznesem i społeczeństwem*. Warszawa: Rebis.
- Fiedorowicz, A. (2020, sierpień). „Łatwiej odstawić cukier niż Facebooka.” Zespół uzależnienia od internetu. *Focus*. Pobrane z: <https://www.focus.pl/artykul/lajkoholicy-kim-sa-ludzie-uzaleznieni-od-mediow-spolesznosciowych>. [dostęp: 01.09.2020].
- Fiske, J. (1996). Postmodernizm i telewizja. W: A. Gwóźdź (red.), *Pejzaże audiowizualne. Telewizja, wideo, komputer* (ss. 165-182). Kraków: Universitas.
- Fiske, J. (2012). *Zrozumieć kulturę popularną*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Goliszek, A. (2014). Homogenizacja i heterogenizacja zachowań konsumenckich w społeczeństwie globalnym. *Handel Wewnętrzny* 1(354), ss. 101-109.
- Golka, M. (2007). *Socjologia kultury*. Warszawa: Scholar.
- Jenkins, H. (2007). *Kultura konwergencji – Zderzenie starych i nowych mediów*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
- Juza, M. (2011). Perspektywy Rozwoju kultury popularnej w obliczu nowych mediów, W: A. Ogonowska (red.), *Oblicza nowych mediów* (ss. 11-30). Kraków: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Krakowie.
- Kasprówicz, T. (2018, maj). Jak nie poddać się manipulacji w Internecie. *Polityka*. Pobrane z: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1748514,1,jak-nie-poddac-sie-manipulacji-w-internecie.read>. [dostęp: 03.09.2019].
- Kłoskowska, A. (1983). *Kultura masowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kranz-Szurek, M. (2012). Kultura lokalna a globalizacja-próba oceny zjawiska. *Rocznik nauk społecznych tom 4 (40) nr 2 ss. 11-35*.
- Lutz, A. (2019, maj). Sklepy używają tych psychologicznych trików, żebyśmy wydawali więcej pieniędzy. *Business Insider*. Pobrane z: <https://businessinsider.com.pl/firmy/sprzedaz/techniki-manipulacji-klientami-stosowane-przez-sklepy/lp6fywj>. [dostęp: 07.01.2020].
- Macdonald, D. (2005). Teoria kultury masowej. W: A. Mencwel (red.), *Antropologia Kultury: Zagadnienia i wybór tekstów*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

- Oficjalna strona internetowa Unii Europejskiej*. (2020). Kultura w Unii Europejskiej. Świątujemy europejskie dziedzictwo kulturowe i jego różnorodność. Pobrane z: https://europa.eu/european-union/topics/culture_pl. [dostęp: 08.08. 2020].
- Panek, A. (2005). Kultura Popularna zagrożeniem dla tożsamości kulturowej współczesnej rodziny polskiej. *Państwo i Społeczeństwo - Komunikacja społeczna i kompetencje medialne w czasach nowych technologii* nr. 3 ss. 39-48.
- Pieszak, E. (2013). *Człowiek i społeczeństwo konsumpcyjne – Dyskursy*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Polak, E. (2012). Komercjalizacja szkolnictwa wyższego i jej wpływ na spójność społeczno-ekonomiczną. *Nierówności społeczne a Wzrost Gospodarczy*, nr, 24 ss. 214-228.
- Rifkin, J. (2004). *The European Dream: How Europe's Vision of the Future is Quietly Eclipsing the American Dream*. New York: Penguin.
- Ritzer, G. (2009). *Makdonaldyzacja społeczeństwa*. Warszawa: Muza.
- Siuda, P. (2011). Homogenizacja i Amerykanizacja globalnej popkultury. *Kultura-Historia-Globalizacja* nr 10, ss. 185-197.
- Szewczak, N. (2017, czerwiec). Twórcy McSukcesu. Kto tak na prawdę stworzył McDonalda. *Forbes*. Pobrane z: <https://www.forbes.pl/przywodztwo/mcdonald-historia-kto-stworzyl-mcimperium/4rndbcv>. [dostęp: 05.01.2020].
- Szpunar, M. (2017). *Imperializm kulturowy internetu*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Tyrowicz, J. (2019, marzec). Majętne lekkoduchy, czyli dlaczego konsumpcja reaguje tak silnie na płace, a ludzie tak mało oszczędzają. *Forsal.pl*. Pobrane z: <https://forsal.pl/artykuly/1401115,majetne-lekkoduchy-czyli-dlaczego-konsumpcja-tak-silnie-reaguje-na-place-a-ludzie-tak-malo-oszczedzaja.html>. [dostęp: 05.01.2020].
- Wenderlich, P. (2015). Kultura masowa-aktywni konsumenci, bierni obywatele? Implikacje w sferze publicznej. *Świat Idei i Polityki. Tom 14*, ss. 413-430.
- Wiśniewski, R. (2017). Kultura masowa-znak czasów. Media jako kreator bezpiecznej rzeczywistości. *Studia Bobolanum* 28, nr 3 (2017). ss. 85-99.